

TERESA RYSIEWSKA, JACEK WRZESIŃSKI

## STRUKTURA KREWNIACZA I POWIĄZANIA POPULACYJNE LUDNOŚCI Z DZIEKANOWIC, STANOWISKO 2 PRÓBA REKONSTRUKCJI NA PODSTAWIE MATERIAŁU Z CMENTARZYSKA

KIN STRUCTURE AND POPULATION RELATIONS OF THE PEOPLE FROM DZIEKANOWICE, SITE 2  
AN ATTEMPT OF RECONSTRUCTION ON THE BASIS OF THE MATERIAL FROM THE CEMETERY

The present work attempts to reconstruct the kin structure and place of origin of the population using the cemetery in Dziekanowice, site 2. While the latter issue was not resolved due to very limited anthropometric data available, significant were the regularities in qualitative-quantitative and spatial distribution of such features as sex and age of individuals, geographical orientation of the graves, their deviation from the E-W axis and their equipment. The regularities indicate the family character of the cemetery, where the female graves of the wives of the family members were oriented differently than those of their husbands (heads towards west, similarly as the graves of the men from outside the local community). That supports the earlier hypothesis, frequently verified (cf. literature), that different orientation of graves in the early-Medieval cemeteries in Poland is a highly probable indicator of different family origins in the kin groups of patrilineal succession of kinship and of patrilocal marriage site.

KEY WORDS: Dziekanowice 2, cemetery, kin structure

### 1. UWAGI WSTĘPNE

Cmentarzysko ze stanowiska 2 w Dziekanowicach<sup>1</sup> jest wyjątkowo wdzięcznym obiektem dla przeprowadzenia kolejnej weryfikacji hipotezy o istnieniu określonego typu struktury rodowej w społecznościach wczesnopiastowskiej Polski (por. T. i H. Rysiewscy 1987; [1991] 1992; T. Rysiewska 1994). Funkcjonowało ono bowiem w wyjątkowo krótkim czasie (2 połowa XI w. ; por. J. Wrzeński 1989, s. 110)<sup>2</sup>, a ponadto przebadano je w całości<sup>3</sup>.

Opracowując cmentarzysko (J. Wrzeński 1989) skupiono uwagę na charakterystyce obrządku

pogrzebowego, wyposażeniu zmarłych i ustaleniach chronologicznych. Celem tej pracy było możliwie szybkie udostępnienie materiału, w takiej formie, która ułatwi jego wykorzystanie. Wnioski z badań miały zatem charakter ogólny i obejmowały wąski raczej krąg zagadnień (tamże, s. 109-110<sup>4</sup>).

Wyniki prób badania śladów struktury rodowej na innych cmentarzyskach wczesnopiastowskiej Polski zachęciły nas do przeanalizowania cmentarzyska dziekanowickiego w taki sposób, jaki zastosowano w wyżej zacytowanych pracach. W kontekście niektórych wyników tych badań (np. na podstawie materiałów z cmentarzyska w Samborcu, woj. tarnobrzeskie – por. T. Rysiewska 1994, s. 65-71), symptomatyczny wydał się (też nie analizowany wcześniej) fakt podziału cmentarza na dwie strefy (wschodnią i zachodnią), różniące się odmiennym

<sup>1</sup> Monografia cmentarzyska ukazała się kilka lat temu (J. Wrzeński 1989). Opublikowano też opracowanie antropologiczne materiałów, zawierające charakterystykę demograficzną i morfologiczną ludności pochowanej na tym cmentarzu, wzbogacone o analizę porównawczą populacji dziekanowickiej z innymi populacjami – z różnych regionów Polski i spoza jej ziem (por. M. Henneberg, A. E. Puch 1989).

<sup>2</sup> Można zatem założyć istnienie „żywej” pamięci o wspólnym pochodzeniu w grupie ludzi składającej tu swoich zmarłych oraz podtrzymywanie tradycji w obrzędowości.

<sup>3</sup> Pozwala to mniemać, iż pozyskany materiał odzwierciedla – w dużym stopniu – pierwotną strukturę cmentarza (por. T. Rysiewska 1995).

<sup>4</sup> W tym miejscu należy się sprostowanie: na s. 110 wkraśl się błąd przy wyszczególnianiu grobów średnio wyposażonych bogatych i najuboższych. Korygujemy go w dołączonej tu tabeli 1, zawierającej zestawienia grobów z oznaczeniem kategorii wyposażenia. Obecnie przyjęto podział na groby bogate – jak na to cmentarzysko, średnio wyposażone, ubogo i bez wyposażenia.

rozkładem grobów w zakresie orientacji pochówku w stosunku do stron świata, w połączeniu z płcią i wiekiem osobników oraz ze stopniem wyposażenia zmarłego.

Na gruncie polskiej archeologii funkcjonuje kilka poglądów w kwestii interpretacji zróżnicowanego w stosunku do stron świata składania zmarłych. Najwcześniej (R. Jakimowicz 1936, s. 29) pojawiła się hipoteza łącząca sposób ukierunkowania zmarłego w grobie z kierunkiem wschodu słońca w porze roku, w której był chowany. Sugestia ta, w połączeniu z obliczeniami azymutów wschodów i zachodów słońca, pozwoliła (w przypadku niektórych cmentarzysk) na analizę rozkładu wymieralności w poszczególnych okresach roku. W wyniku przeprowadzonych obserwacji zauważono nienaturalnie wysoką śmiertelność w niektórych krótkich okresach roku (J. Januszewski 1968; W. Morawski, E. Zaitz 1977, s. 120-124, ryc. 29). Wysłunięto też inną hipotezę, która kierunek ułożenia głowy zmarłego łączy z porą dnia, w jakiej odbywał się pogrzeb (Z. A. Rajewski 1937, s. 55; J. Kostrzewski 1947, s. 359). Na cmentarzyskach w Końskich i Lutomierniku zaobserwowano współzależność pomiędzy płcią zmarłego a kierunkiem złożenia go głową: kobiety chowano w większości głowami na zachód, a mężczyzn na wschód (R. Jakimowicz 1939-1948, s. 394; Z. A. Rajewski 1937, s. 55-56; L. Leciejewicz, W. Łosiński 1961, s. 157-159).

W wyniku podsumowania dotychczasowych poglądów dotyczących przyczyn zróżnicowania orientacji zmarłych jasnym jest, że upowszechnienie orientacji zachodniej wynika z nakazów Kościoła i łączyć je można z ugruntowaniem się na naszych ziemiach kanonów wiary chrześcijańskiej (R. Sachs 1984, s. 27-34). Niemniej geneza i nadrzędna zasada różnicująca kierunki składania zmarłych na wczesnośredniowiecznych cmentarzyskach szkieletowych nie zostały dotychczas jednoznacznie wyjaśnione.

Ostatnio, w związku z poszukiwaniem odwzorowania struktury rodowej na cmentarzyskach, zróżnicowanie orientacji stanowi jeden z elementów pomocnych w formułowaniu jej modelu i weryfikacji wynikających z tego modelu hipotez (por. cyt. prace T. i H. Rysiewskich).

Przytoczone poglądy różnych badaczy oraz obserwacje poczynione na naszym cmentarzysku zachęciły J. Wrzesińskiego do przeprowadzenia pomiarów wschodów i zachodów słońca i księżycy bezpośrednio na stanowisku. Obserwacji dokonywano zawsze w tym samym miejscu (w pobliżu grobu 30; por. ryc. 1) w dniach zmian pór roku w latach 1984-

1986. Słońce, w swej pozornej wędrówce, dwukrotnie przekracza geograficzny kierunek wschodu. Niemal wszystkie groby (z wyjątkiem grobu 7) zorientowane są wzdłuż kilku osi właściwych dla okresu mniej więcej między 20 marca (słońce wraca z okresu zimy do wiosny) a przełomem kwietnia i maja. Przyjmując, że zmarłych składano na osiach odpowiadających wschodom i zachodom słońca w dniu ich pogrzebu, nikt z pochowanych na omawianym cmentarzu (z wyjątkiem osobnika z grobu 7) nie byłby pochowany poza wymienionym okresem.

Wyliczenie kierunków wschodu i zachodu Słońca dla około roku 1000 i szerokości geograficznej środkowej Wielkopolski pozwala na określenie momentu „przekroczenia” przez Słońce geograficznego wschodu w dniu 13 marca. Natomiast oś o największym wychyleniu (na północ) byłaby odpowiednia dla trzeciej dekady kwietnia (dla okresu między 23 a 26; oczywiście daty te należy odnieść do kalendarza juliańskiego). Tak więc koncepcje zakładające związek osi pochówku i ułożenia głowy zmarłego z kierunkiem i pozycją Słońca na horyzoncie w dniu jego pogrzebu nie znalazły potwierdzenia empirycznego, przynajmniej w przypadku Dziekanowic, stan. 2.

W przypadku cmentarzyska dziekanowickiego, trzeba podkreślić, że dopiero przy jego podziale na wspomniane niżej strefy, udaje się zaobserwować pewne prawidłowości w przestrzennych rozkładach pochówków o różnej orientacji, zróżnicowanych przy tym pod względem innych cech, prawidłowości, w dużym stopniu zgodne z oczekiwanymi w ogólnym modelu archeologicznym struktury rodowej społeczności wczesnośredniowiecznej Polski (por. T. i H. Rysiewscy 1987, s. 134-136 oraz T. Rysiewska 1994, s. 54-59). Prawidłowości te o których będzie mowa dalej, najbardziej „przystają” do jednego z modeli szczegółowych (model 3 – tamże, s. 57), odniesionego do grup osadniczych jeszcze o charakterze rodowym, lecz bardziej już zróżnicowanych wewnętrznie i „otwartych” na przyjmowanie ludności z zewnątrz<sup>5</sup>. Dla przypomnienia, w modelu ogólnym założono, że jednakowa orientacja pochówków w stosunku do stron świata jest archeologicznym wskaźnikiem przynależności zmarłych za życia do tego samego rodu. Przy patrylokalnej siedzibie małżeńskiej i wówczas, gdy cmentarzem (przede wszystkim zaś osadą) dysponował jeden ród, większość mężczyzn była składana głową w tym samym kierunku (na wschód), a większość kobiet – żon tych mężczyzn – przeciwnie (głową na zachód). Głową na

<sup>5</sup> Nie mamy na myśli jeńców, jakkolwiek i tych należy brać pod uwagę (w tym np. branki).

wschód składano również siostry tych mężczyzn, pozostające z jakichś względów w siedzibie ojcowskiej (np. niezamężne), których pochówki powinny być nieliczne, podobnie jak pochówki mężczyzn złożonych głową na zachód – przyżenionych (wbrew regule patrylokalności) do danego rodu (model 2; tamże, s. 56-57). Natomiast, gdy grupa lokalna dopuściła osadzenie się przy niej kilku mężczyzn, którzy oddali tu za żony swoje siostry (model 3), pochówki osobników tej płci zorientowane (w tym przypadku) na zachód powinny być – przy przyję-

tych założeniach – liczniejsze. Prawdopodobieństwo takich hipotez poświadczyły wyniki analizy antropologicznej (taksonomicznej) wskazujące na spokrewnienie (bądź jego brak) pomiędzy podpopulacjami wyróżnionymi na podstawie kryterium orientacji pochówku (por. T. Rysiewska 1994).

Celem naszej pracy jest więc zbadanie, na ile wzmiankowane modele potwierdzają się w odniesieniu do społeczności dziekanowickiej z tego rejonu Skansenu, a równocześnie, jakie były jej związki z ludnością z bliższych i dalszych regionów.

## 2 WYNIKI ANALIZY ARCHEOLOGICZNEJ

Groby odkryte na stanowisku 2 w Dziekanowicach występują na powierzchni około 700 m<sup>2</sup>. Wyraźnie wyodrębnia się jednak zwarty obszar o owalnym kształcie, obejmujący 484 m<sup>2</sup>, na którym pochowano 41 zmarłych. Poza tą strefą znalazły się tylko cztery groby. Obszar ten przedzielony jest pięciometrowym pustym pasem – pozbawionym pochówków. Biorąc pod uwagę podział cmentarzyska na wspomniane dwie strefy, a także ich orientację w stosunku do stron świata, płeć i wiek osobników (por. tabela 1 i ryc. 1) oraz inne cechy, o których będzie mowa dalej, obserwuje się następujące fakty archeologiczne:

1. Przy równej liczebności pochówków określonych jako męskie i pochówków określonych jako kobiece (po 17 osobników obu płci), a jednocześnie, przy prawie równej liczebności pochówków męskich w obu strefach (8 w strefie E, 9 w strefie W), w strefie W istnieje „niedobór” kobiet (6) w stosunku do mężczyzn, zaś w strefie E – „nadwyżka” (11);

2. W strefie W nie zidentyfikowano pochówków dziecięcych;

3. W strefie E zdecydowana większość pochówków (niezależnie od płci i wieku osobników) ma orientację zachodnią (88%), w strefie W natomiast więcej jest pochówków o orientacji wschodniej (61%);

4. Przy zbliżonej liczebności pochówków męskich o orientacji ogólnie wschodniej i pochówków męskich o orientacji ogólnie zachodniej (7 i 8), pochówki pierwszej kategorii występują wyłącznie w strefie W, drugiej zaś – przede wszystkim w strefie E;

5. Większość pochówków kobiecych o orientacji zachodniej znajduje się w strefie E (71%), niemniej w strefie W są też pochówki kobiece o takiej orientacji, liczniejsze od zorientowanych odwrotnie pochówków osobników tej płci;

6. W strefie W, charakteryzującej się większym

zróżnicowaniem orientacji pochówków aniżeli strefa E, występują wyraźne „nadwyżki” i „niedobory” liczebności grobów o określonej płci osobnika i orientacji pochówku (orientacja W: 1 mężczyzna, 4 kobiety; orientacja E: 7 mężczyzn, 2 kobiety). Można to jednak ująć w ten sposób, że: większej liczbie pochówków męskich o danej orientacji (w tym przypadku wschodniej) odpowiada większa liczba pochówków kobiet o orientacji przeciwstawnej (zachodniej), mniejszej zaś liczbie pochówków męskich o orientacji odmiennej od właściwej większości pochówków męskich, odpowiada mniejsza liczba pochówków kobiecych zorientowanych tak, jak większość pochówków męskich w tej strefie cmentarzyska;

7. W strefie E, gdzie – jak nadmieniono – brak pochówków męskich o orientacji wschodniej, a zdecydowana większość pochówków kobiecych ma orientację zachodnią (oprócz grobu 29) – zdecydowana większość pochówków dziecięcych charakteryzuje się też tą orientacją (oprócz grobu 7 – osobnik w wieku około 12 lat);

8. W strefie wschodniej – w odróżnieniu od zachodniej, istnieje też mniejsze zróżnicowanie pochówków męskich i kobiecych pod względem odchylenia ich osi od osi E-W. W przypadku pochówków dzieci, większość jest jednak znacznie odchylna od tej osi. Jeden z nich (starsze dziecko z grobu 7, złożone głową na wschód) ma odchylenie nietypowe dla tego cmentarzyska (por. ryc. 2c). Odchylenie pochówków męskich z tej strefy reprezentuje tylko dwie kategorie: „średnie” (4 pochówki) i „nieznaczne” lub na osi E-W (3 pochówki). Również tylko dwa pochówki kobiece (na 10; groby: 13 i 40) mają odchylenie „znaczne”. Dominuje kategoria „średnie” (8 na 10), charakterystyczna dla 50% pochówków o orientacji zachodniej ze strefy E (por. ryc. 2a-c);

9. W strefie W zróżnicowanie w zakresie tej cechy jest większe (por. tabela 1), zwłaszcza wśród

Tabela 1. Dziekanowice, stan 2. Zestawienie grobów z cmentarzyska z uwzględnieniem płci i wieku zmarłego, miejsca złożenia na cmentarzu, ukierunkowania głowy, stopnia odchylenia od osi E-W oraz kategorii wyposażenia

Tabelle 1. Dziekanowice, Fdst. 2. Zusammenstellung der Gräber aus dem Gräberfeld mit Berücksichtigung des Geschlechts und Alters des Toten, der Grabstelle auf dem Gräberfeld, Orientierung des Kopfes, des Abweichungsgrads von der O-W-Achse sowie der Kategorie der Ausstattung

PŁEĆ WIEK	CZĘŚĆ ZACHODNIA			CZĘŚĆ WSCHODNIA		
	GŁOWA NA W	GŁOWA NA E	?	GŁOWA NA W	GŁOWA NA E	?
M	33 	3  23  26  27  30  35  42  44 	34 	5  11  18  19  20  31  32 		8
K	1  22  24  46 	43  45 		4  9  10  12  13  15  17  38  40  41  29 		
DZ				14  16  36  39  7 		
D+?	6  25 	2  21 		37 	28	

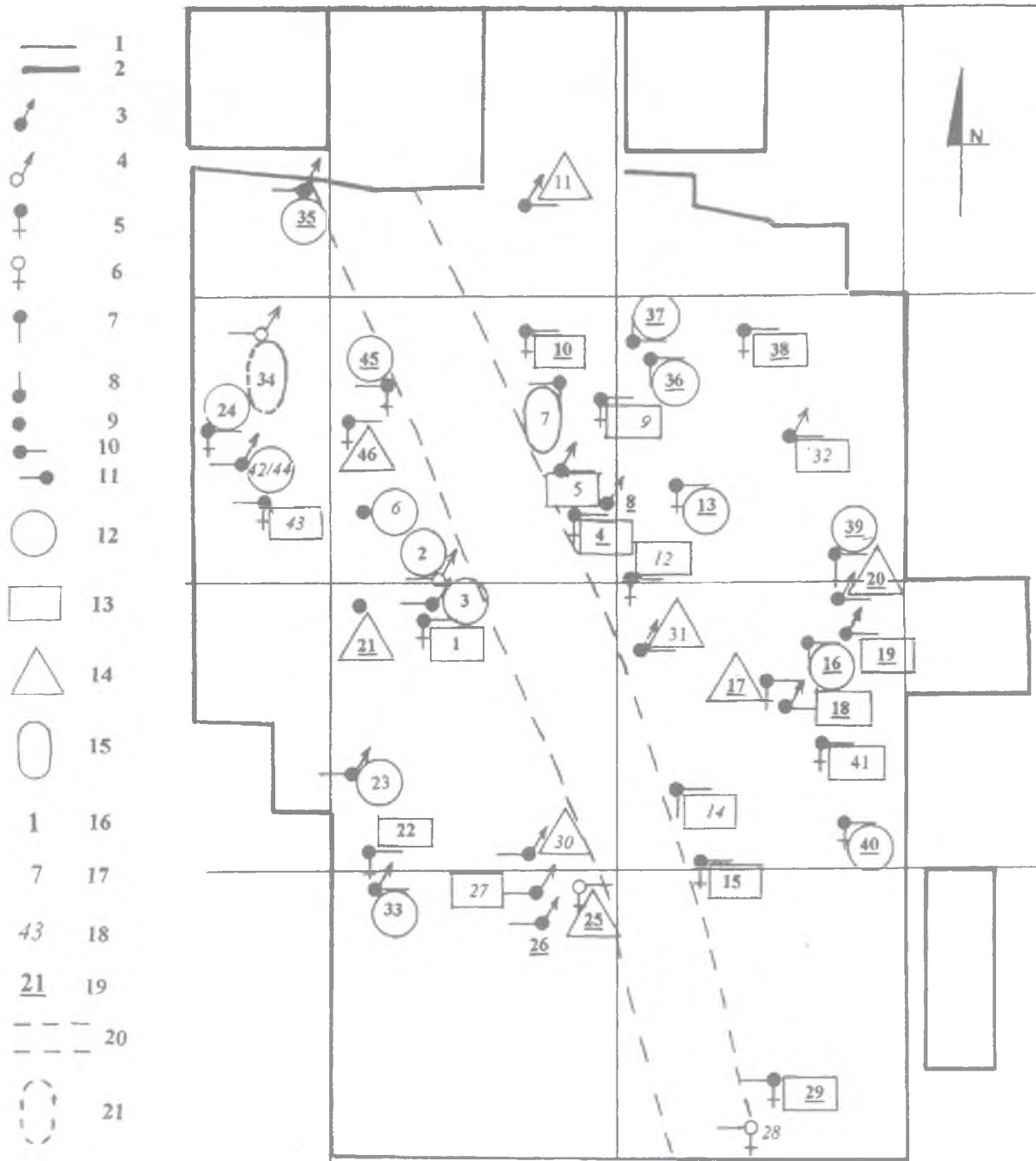
## Legenda:

- 33 (czcionka bardzo wytłuszczona) – wyposażenie bogate;  
 23 (czcionka mniej wytłuszczona) – wyposażenie średnie;  
 27 (*kursywa*) – wyposażenie ubogie;  
 26 – brak wyposażenia;  
 numer grobu w kółku oznacza odchylenie znaczne;  
 numer grobu w kwadracie oznacza odchylenie średnie;  
 numer grobu w trójkącie oznacza odchylenie nieznaczne  
 lub brak odchylenia od osi E-W;  
 numer grobu w owalu pionowym oznacza odchylenie nietypowe  
 dla cmentarzyska dziekanowickiego

## Zeichenerklärung:

- 33 (sehr fett gedruckt) – reichliche Ausstattung;  
 23 (weniger fett gedruckt) – mittlere Ausstattung;  
 27 (*Italica*) – dürftige Ausstattung;  
 26 – fehlende Ausstattung;  
 Grabnummer im Kreis bedeutet eine große Abweichung;  
 Grabnummer im Dreieck bedeutet eine geringe oder fehlende Abweichung von der O-W-Achse;  
 Grabnummer im vertikalen Oval bedeutet eine für das Gräberfeld in Dziekanowice untypische Abweichung

Ryc. 1. Rozplanowanie grobów na cmentarzysku w Dziekanowicach, stan. 2, z oznaczeniem płci i wieku osobników, orientacji pochówków w stosunku do stron świata, stopnia odchylenia ich od osi E-W oraz kategorii wyposażenia  
 Abb. 1. Planimetrie der Gräber auf dem Gräberfeld in Dziekanowice, Fdst. 2, mit Bezeichnung von Geschlecht und Alter der Individuen, Orientierung nach den Himmelsrichtungen, Abweichungsgrad von der O-W-Achse sowie Kategorie der Ausstattung



Legenda:

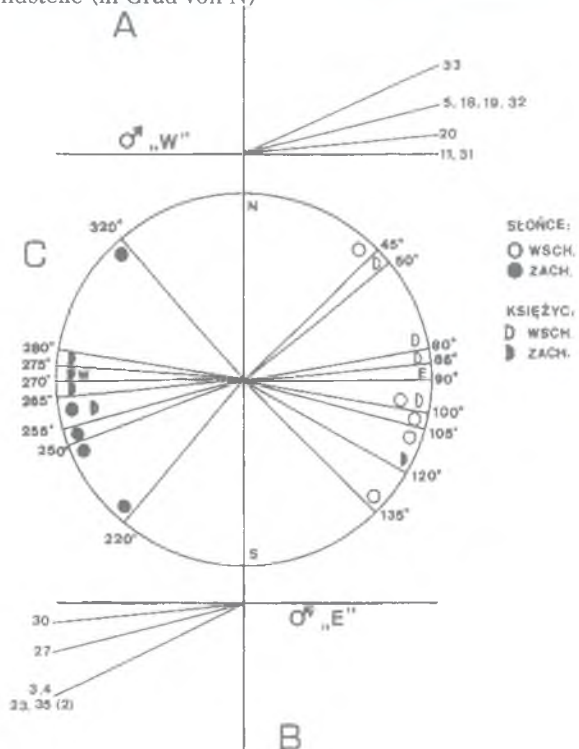
- 1 - granica aru
- 2 - obszar przebadany
- 3 - pochówek męzczyzny
- 4 - domniemany pochówek męzczyzny
- 5 - pochówek kobiety
- 6 - domniemany pochówek kobiety
- 7 - pochówek dziecka/osobnika młodocianego
- 8 - pochówek osobnika dorosłego o nieokreślonej płci
- 9 - pochówek osobnika o nieokreślonej płci i wieku
- 10 - orientacja zachodnia
- 11 - orientacja wschodnia
- 12 - znaczne odchylenie od osi E-W (por. ryc. 1 a-c)
- 13 - odchylenie średnie
- 14 - odchylenie nieznaczące/brak
- 15 - odchylenie nietypowe
- 16 - grób wyposażony bogato
- 17 - grób wyposażony średnio
- 18 - grób wyposażony ubogo
- 19 - grób bez wyposażenia
- 20 - „alejka”
- 21 - jama grobu symbolicznego

Zeichenerklärung:

- 1 - Argrenze
- 2 - untersuchte Fläche
- 3 - Bestattung eines Mannes
- 4 - vermutliche Bestattung eines Mannes
- 5 - Bestattung einer Frau
- 6 - vermutliche Bestattung einer Frau
- 7 - Bestattung eines Kindes/Juvenis
- 8 - Bestattung eines Adulten von unbestimmtem Geschlecht
- 9 - Bestattung eines Individuums von unbestimmtem Geschlecht und Alter
- 10 - westliche Orientierung
- 11 - östliche Orientierung
- 12 - bedeutende Abweichung von der O-W-Achse (vgl. Abb. 1 a-c)
- 13 - mittelgroße Abweichung
- 14 - unbedeutende/fehlende Abweichung
- 15 - untypische Abweichung
- 16 - reichlich ausgestattetes Grab
- 17 - mittelreich ausgestattetes Grab
- 18 - dürftig ausgestattetes Grab
- 19 - Grab ohne Ausstattung
- 20 - „Allee”
- 21 - Grube eines symbolischen Grabs

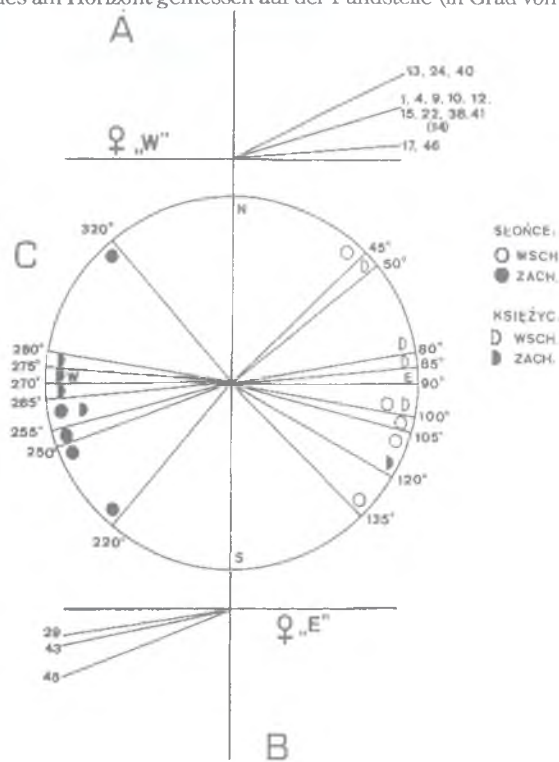
Ryc. 2 A. Dziekanowice, stan. 2. Rozkład osi ułożenia pochówków męskich: A – mężczyźni sytuowanych głowami na zachód; B – mężczyźni sytuowanych głowami na wschód; C – miejsca wschodów i zachodów słońca i księżyca na widnokregu mierzone na stanowisku (w stopniach od N)

Abb. 2 A. Dziekanowice, Fdst. 2. Verteilung der Achse der Lage von männlichen Bestattungen: A – der mit den Köpfen nach Westen gerichteten Männer; B – der mit den Köpfen nach Osten gerichteten Männer; C – Stellen von Auf- und Untergängen der Sonne und des Mondes am Horizont gemessen auf der Fundstelle (in Grad von N)



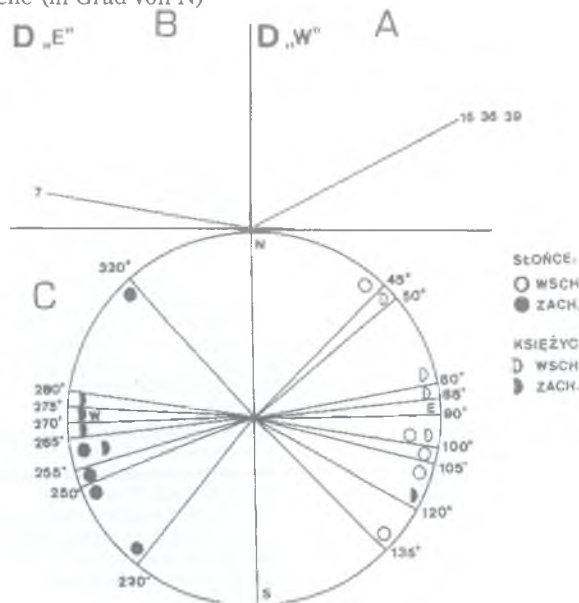
Ryc. 2 B. Dziekanowice, stan. 2. Rozkład osi ułożenia pochówków kobiecych: A – kobiety sytuowane głowami na zachód; B – kobiety sytuowane głowami na wschód; C – miejsca wschodów i zachodów słońca i księżyca na widnokregu mierzone na stanowisku (w stopniach od N)

Abb. 2 B. Dziekanowice, Fdst. 2. Verteilung der Achse der Lage von Frauenbestattungen: A – mit den Köpfen nach Westen gerichtete Frauen; B – mit den Köpfen nach Osten gerichtete Frauen; C – Stellen von Auf- und Untergängen der Sonne und des Mondes am Horizont gemessen auf der Fundstelle (in Grad von N)



Ryc. 2 C. Dziekanowice, stan. 2. Rozkład osi ułożenia pochówków dziecięcych: A - dzieci sytuowane głowami na zachód; B - dzieci sytuowane głowami na wschód; C - miejsca wschodów i zachodów słońca i księżyca na widnokregu mierzone na stanowisku (w stopniach od N)

Abb. 2 C. Dziekanowice, Fdst. 2. Verteilung der Achse der Lage von Kinderbestattungen: A – mit den Köpfen nach Westen gerichtete Kinder; B – mit den Köpfen nach Osten gerichtete Kinder; C – Stellen von Auf- und Untergängen der Sonne und des Mondes am Horizont gemessen auf der Fundstelle (in Grad von N)



pochówków męskich (3 kategorie); 5 pochówków na 7 o rozpoznanej orientacji i rozpoznany odchyleniu od osi E-W ma odchylenie znaczne.

Powiązanie podziału cmentarzyska ze stopniem wyposażenia grobów wskazuje, że:

10. Wszystkie groby relatywnie najbogatsze znajdują się w strefie W, przy czym 50% z nich należy do kobiet złożonych głową na zachód, co wyróżnia je na tle pozostałych, zwłaszcza w porównaniu z grupą kobiet o tej samej orientacji pochówku ze strefy E;

11. Grobów bez wyposażenia relatywnie więcej występuje w strefie E (58% grobów z tej strefy) aniżeli w strefie W (26%). Stanowią one jednocześnie 64% grobów kobiet ze strefy E. Pozostałe groby kobiece z tej strefy mają wyposażenie ubogie (2 pochówki; groby 9 i 12<sup>6</sup>) lub średnie (2 pochówki; groby 15 i 41);

12. Pozostając przy strefie E, podobne w tym względzie własności wykazują pochówki dziecięce. Trzy z nich są pozbawione wyposażenia (groby: 16, 36 i 39), jeden (grób 14 – osobnika w wieku juvenis) wyposażony jest ubogo, a jeden średnio (grób 7 – starsze dziecko złożone głową na wschód);

13. W grupie grobów męskich ze strefy E rozkład kategorii wyposażenia jest – w porównaniu ze strefą W – bardziej jednorodny: cztery bez wyposażenia (groby: 8, 18, 19 i 20), jeden wyposażony ubogo (grób 32) i trzy średnio (groby: 5, 11 i 31). Te ostatnie są jednak w pewnej mniejszości w stosunku do generalnie uboższych.

Dążąc do pozyskania dodatkowych, jeszcze szczegółowszych danych różnicujących grupy grobów na cmentarzysku, skupiliśmy uwagę na podziałach, które można zaobserwować w obrębie każdej ze stref. Podobnie jak poprzednio, i na tym etapie analizy uwzględniliśmy orientację pochówków, stopień ich odchylenia od osi E-W, wyposażenie grobów oraz płeć i wiek osobników.

Nie wnikamy na razie w strukturę obserwowanych na naszym cmentarzysku grup grobów, składających się z 2-3 lub nieco większej liczby, chcemy natomiast podkreślić fakt, że każda ze stref wykazuje dość wyraźny, „pasmowy” podział na dwie części: bliższą „alejce” dzielącej te strefy i oddaloną od niej – zewnętrzną w stosunku do ciągów grobów przebiegających po obu stronach pustego pasa (por. ryc.

<sup>6</sup> W grobie 12, który zakwalifikowano do ubogo wyposażonych, wystąpiły zresztą jedynie fragmenty ceramiki – przy lewej stopie zmarłej kobiety. Kryteria wyróżnienia stopni wyposażenia grobów na badanym cmentarzysku – według J. Wrześnińskiego 1989, s. 108-109.

1). Struktura każdej z tak podzielonych stref jest odmienna. Obserwuje się mianowicie, że:

14. W „bogatszej” strefie W groby o bogatszym wyposażeniu, o różnej orientacji pochówku i o różnym stopniu odchylenia od osi E-W, należące i do mężczyzn, i do kobiet, zlokalizowane są zarówno w części bliższej alejce, jak i dalszej. Można zatem mówić o w miarę homogennej strukturze tej strefy pod względem rozkładu wskazanych cech, jeżeli analizuje się je jako zespół;

15. W strefie E natomiast, gdzie brak w ogóle grobów relatywnie bogatszych, a wyposażenie średnie ma tylko 23%, prawie wszystkie tak wyposażone (oprócz grobu 41 należącego do kobiety) znajdują się w części bliższej alejce. Ponadto, prawie wszystkie z nich (oprócz grobu 7 z pochówkiem starszego dziecka, zorientowanym na wschód) odchylone są od osi E-W średnio lub nieznacznie (bądź wcale). Relatywnie więcej zatem grobów uboższych, a zarazem bardziej odchylonych od tej osi, znajduje się w zewnętrznej części tej strefy. Można więc powiedzieć, że struktura strefy E jest – ze względu na zespół analizowanych cech – bardziej heterogenna niż tak rozumiana struktura strefy W, pomimo tego co stwierdzono wcześniej w kwestii relatywnie mniejszego zróżnicowania tej ostatniej w zakresie odchyleń pochówków od osi E-W.

Przyjrzyjmy się wreszcie układowi jeszcze mniejszym: grupom i rzędom grobów w obrębie obu stref cmentarzyska. I w tym przypadku widoczne jest zróżnicowanie pod względem kilku cech. Obserwuje się np., że:

16. Bardziej „rzędowy” charakter ma strefa E, podczas gdy w strefie W wyraźniejsze od rzędów są zgrupowania grobów. Rozkład przestrzenny grobów w strefie E jest również bardziej równomierny aniżeli w strefie W, gdzie ich grupy oddzielone są od siebie większą bądź mniejszą przestrzenią, niewykorzystaną na pochówki;

17. Grupy grobów ze strefy W, mniej lub bardziej zróżnicowane pod względem danych cech, charakteryzują się albo ogólnie przeciwstawną orientacją pochówków osobników odmiennej płci, a przy tym analogicznym lub zbliżonym ich odchyleniem od osi E-W oraz podobnym wyposażeniem (groby: 1-3), albo jednakową orientacją – niezależnie od płci zmarłego, jednakowym stopniem wyposażenia, lecz różnym odchyleniem (groby: 22 i 33; 42/44 i 43), a wreszcie – różną orientacją, podobnym wyposażeniem, lecz różnym stopniem odchylenia od osi E-W (groby: 25-27, 30).

Szczególnie wyraźne jest współwystępowanie w mniejszych bądź większych grupach, grobów z analogiczną kategorią wyposażenia (por. groby: 1-3, 22 i 33, 42/44 i 43 oraz 24 i 34).

Nie będziemy omawiać wszystkich układów ze strefy W, ilustruje je bowiem rycina 1. Niektórym z nich należy się jednak większa uwaga. I tak:

18. Najbardziej wyróżnia się grupa zlokalizowana w centralnej partii cmentarzyska, tuż przy „alejce”, obejmująca trzy relatywnie najbogatsze groby: 1, 2 i 3. Dwóch osobników (mężczyznę zmarłego w wieku 20-30 lat; grób 3) i osobnika najprawdopodobniej dorosłego o nieokreślonej płci (grób 2) pochowano głowami na wschód, ze znacznym odchyleniem od osi E-W. Po lewej stronie mężczyzny spoczęła kobieta (około 25 lat; grób 1), złożona głową na zachód. Odchylenie jej pochówku należy do kategorii „średnie”. W pobliżu tej grupy, jakby „u stóp” zmarłych pochowanych głowami na wschód, znajduje się grób 21 – pozbawiony wyposażenia, nieznacznie odchyłony od osi E-W. Spoczywa w nim osobnik złożony również głową na wschód, o nieokreślonej płci i nieokreślonym wieku.

Inny ciekawy układ tworzą:

19. Dwa groby zasobniej wyposażone (22 i 33) oraz jeden średnio (23), zlokalizowane w południowo-zachodniej partii strefy W, w jej części zewnętrznej. Są to: jedyny w tej strefie grób mężczyzny złożonego głową na zachód (33; 45-55 lat), znacznie odchyłony od osi E-W, grób kobiety (22; 20-25 lat), również o orientacji zachodniej, lecz odchyłony średnio oraz – w pewnym oddaleniu od tegoż – średnio wyposażony grób mężczyzny złożonego głową na wschód (23; 40-50 lat). Podobnie jak pochówek męski z grobu 33 ma on znaczne odchylenie od osi E-W;

20. „Ubogo” wyposażone groby: kobiety (43; 25-30 lat) i mężczyzny (42/44; 25-35 lat), oba o orientacji wschodniej, różniące się stopniem odchylenia od osi E-W (męski znacznie odchyłony, kobiecy – średnio). Kobieta spoczywa po lewej stronie mężczyzny. W pewnym oddaleniu od grobu męskiego występuje bogatszy grób kobiety (24; 25-30 lat) – o orientacji zachodniej i o odchyleniu znacznym. Kobieta ta jest złożona po prawej stronie mężczyzny. Do grupy tej można zaliczyć też grób bez szczątków zmarłego (34), odnoszący się najpewniej do mężczyzny (w jamie grobowej – siekierka). Należy on do bogato wyposażonych, a osłony jamy grobowej wykazuje znaczne odchylenie od osi E-W, podobne do odchylenia grobu kobiety (24). Gdyby mężczyzna ten został pochowany, a złożono by go głową na wschód (co bardzo prawdopodobne w kontekście wcześniej omówionych faktów: por. punkt 4), to kobieta z gro-

bu 24 (również bogatego, o orientacji przeciwstawnej) leżałaby po lewej stronie tegoż mężczyzny.

Układy obserwowane w obrębie strefy E są mniej wyraźne. Warto jednak zauważyć, że:

21. Występuje tu pojedynczy grób kobiety złożonej głową na wschód (29; 50-60 lat) znajduje się na skraju południowym cmentarzyska, jednak w części bliższej „alejce”, bliżej grobów ze strefy W, w tym męskich o orientacji wschodniej. Jest on pozbawiony wyposażenia. W jego sąsiedztwie znajduje się drugi grób zorientowany na wschód, ubogo wyposażony, z pochówkiem osobnika o nieokreślonej płci i wieku (kobiety?);

22. Znajduje się tu również pojedynczy grób starszego dziecka (7; 12 lat; por. ryc. 2c) złożonego głową na wschód, o nietypowym odchyleniu od osi E-W i ze średnim wyposażeniem, w pobliżu dwóch grobów kobiet o orientacji zachodniej i o średnim odchyleniu od tej osi (groby: 10; 25-30 lat i 9; 45-55 lat). Groby 7 i 10 zlokalizowane są tuż przy „alejce”, zaś grób 9 – nieco dalej, lecz również w pobliżu „alejki”.

Obserwuje się ponadto następujące zależności:

23. Jeżeli pochówek kobiecy zlokalizowany jest w pobliżu pochówku męskiego, to pomimo jednakowej (ogólnie zachodniej) ich orientacji, ma on na ogół inne odchylenie od osi E-W aniżeli pochówek męski (por. groby: 12 i 31, 17 i 18). Pewien wyjątek stanowią dwa groby tuż przy alejce: 4 (kobieta; 50-60 lat) i 5 (mężczyzna; 25-30 lat). Pochówek kobiecy może być jednak późniejszy od męskiego. Grzebiąc zmarłą w tym miejscu złożono przy jej stopach szczątki pochowanego tu wcześniej (na danej osi?) mężczyzny<sup>7</sup>. Mamy zatem do czynienia z sytuacją nietypową dla omawianego cmentarzyska;

24. Jeżeli w pobliżu pochówku dziecięcego znajduje się pochówek męski i (lub) kobiecy, to są one odchyłone od osi E-W nieznacznie (bądź wcale) lub średnio, podczas gdy – jak już nadmieniono (por. punkt 8) – wszystkie pochówki dziecięce o orientacji zachodniej mają odchylenie znaczne (por. groby: 16, 17 i 19, 20 i 39, 36 i 38). Wyjątek stanowią groby: 14 (osobnik w wieku juvenis) i 15 (kobieta; 20-25 lat), oba o odchyleniu średnim.

Na koniec zauważmy (por. ryc. 2b), co następuje:

25. Zarówno w strefie W, jak i w strefie E pochówki męskie nie sąsiadują w zasadzie ze sobą. W

<sup>7</sup> Zabieg taki był często stosowany na cmentarzu w Czersku, gdzie J. Rauhut wyróżnia kwatery rodzinne (por. J. Rauhut, Cmentarzysko wczesnośredniowieczne w Czersku, maszynopis w Archiwum Instytutu Archeologii i Etnologii PAN w Warszawie). T. Rysiewska miała możliwość obserwowania śladów tej praktyki uczestnicząc w badaniach wykopaliskowych na stan. Zamek 1 w Czersku, w latach 1976-1982.



pojedynczych przypadkach względnie bliskiego ich złożenia, mają odmienne odchylenie od osi E-W (groby: 27 i 30 – strefa W oraz 19 i 20 – strefa E);

26. Pochówki kobiece nie występują w pobliżu siebie również w strefie W. Wyjątek stanowią groby: 45 (orientacja wschodnia; odchylenie znaczne) i 46 (orientacja zachodnia; na osi E-W). Natomiast w strefie E, gdzie – jak zaznaczono (por. punkt 1) – znajduje się prawie dwukrotnie więcej pochówków kobiecych aniżeli w strefie W, przypadki złożenia

ich w pobliżu są częstsze. Mają one jednak wówczas odmienne odchylenie od osi E-W (groby: 40 i 41) lub nie należą do tego samego rzędu (groby: 9 i 10), bądź wreszcie łączą obie te cechy (groby: 4 i 13). Wyjątek stanowią być może groby: 4 (zmarła w wieku 50-60 lat) i 12 (zmarła w wieku 35 lat), jednakowo (średnio) odchylone, zlokalizowane przy „alejce”<sup>8</sup>.

Zestawione powyżej wyniki analizy cmentarzyska będą podstawą przy próbie wnioskowania o strukturze społeczności użytkującej cmentarz.

### 3. WNIOSKOWANIE O STRUKTURZE BADANEJ SPOŁECZNOŚCI NA PODSTAWIE WYNIKÓW ANALIZY CMENARZYSKA

Podejmując próbę wnioskowania o niektórych zjawiskach związanych ze strukturą społeczności użytkującej cmentarz w Dziekanowicach, stan. 2, zdajemy sobie sprawę z tego, że zarówno jej organizacja, jak i zwyczaje mogły być pod wieloma względami odmienne aniżeli w przypadku społeczności podlegających badaniom wcześniejszym (por. cytowane prace T. i H. Rysiewskich oraz T. Rysiewskiej). Nie chodzi nam tylko o różnice kulturowe – w węższym znaczeniu tego pojęcia, lecz przede wszystkim o to, że każda społeczność lokalna mogła mieć sobie tylko właściwy układ stosunków, który przystając ogólnie do wzorca o szerszym zasięgu zawierał elementy niepowtarzalne. Niepowtarzalne jest bowiem doświadczenie i historia zarówno jednostki, jak i konkretnej, zintegrowanej grupy ludzi. W konsekwencji, każde cmentarzysko jest układem swoim, w mniejszym bądź większym stopniu odmiennym od każdego innego, nawet o takiej samej chronologii i tej samej tzw. przynależności kulturowej.

W tym miejscu należy się wyjaśnienie: nie będziemy zajmować się strukturą społeczną jako całością relacji w badanej społeczności, a jedynie obserwowalnymi cechami struktury pokrewieństwa. Zakładamy, że znalazły one odwzorowanie w materiale z cmentarzyska, ponieważ wynikające z tych cech reguły warunkowały określone, powtarzalne działania, odnoszone przez żywych członków grupy również do zmarłych. I tak, określenie statusu społecznego pochowanych osobników za ich życia, wyrażającego się – przy przyjętych kryteriach oceny (por. J. Wrzesiński 1989, s. 108-109) – stopniem ich wyposażenia, nie jest naszym celem badawczym, lecz jedynie dodatkowym środkiem do realizacji celu pracy – rekonstrukcji struktury krewniaczej w grupie użytkowników cmentarza. Jednakowy lub różny stopień wyposażenia grobów traktujemy tu jako pośredni wskaźnik powiązań wynikających z

przynależności zmarłych za życia do tych samych lub różnych grup szczebla rodu, lineażu czy rodziny. Jest on też – na równi z innymi wybranymi cechami pochówków, ich zgrupowań i całego zbiorowiska grobów – hipotetycznym wskaźnikiem podziału badanej społeczności na dwie podstawowe jej części: ludność miejscową, dysponującą osadą oraz cmentarzem i przyjętych przez nią osadników.

Weryfikowany na materiale z innych cmentarzysk ogólny model archeologiczny, a także jego uszczegółowione pochodne, stanowią tylko pewne ramy przy wnioskowaniu na podstawie prawidłowości i symptomatycznych faktów, zaobserwowanych na cmentarzysku dziekanowickim, o użytkującej je społeczności. Nie poszukujemy również – w sposób systematyczny – potwierdzenia (bądź nie potwierdzenia) poszczególnych oczekiwań wynikających z tych modeli (por. T. Rysiewska 1994), gdyż w takim ujęciu artykuł nasz stałby się zbyt obszerny. Przeprowadzony wywód ma raczej charakter interpretacji wyników analizy, stymulowanej założeniami modeli badanych zjawisk i wynikami weryfikacji na innych cmentarzyskach hipotez wynikających z tych modeli, które dotyczą struktury rodowej określonego typu. Dla przypomnienia, przypisujemy jej patrylinearną sukcesję pokrewieństwa w ramach rodu, patrylokalną siedzibą małżeńską (z odstępstwami w postaci przyżenku) i kołową wymianę kobiet pomiędzy rodami (nie jako wyłączną regułę, lecz jako preferencję) – mechanizm scalający pewną liczbę grup lokalnych (przede wszystkim rodowych). Główną jej zasadą jest małżeństwo z córką brata matki (matrylateralne), a cechą istotną – względna stałość, która może ulec jednak zachwianiu w różnych okolicznościach. Wymuszone sytuacją, lub przyjmowane jako korzystniejsze przez grupę, odstępstwa od

<sup>8</sup> Grób 12 jest jednak nieco odsunięty na wschód od rzędu ciągnącego się wzdłuż „alejki”.

wskazanych reguł, stanowiących zrab strukturę rodowej jako systemu, powodują zniekształcenia w jej archeologicznych i antropologicznych odwzorowaniach na cmentarzyskach, a w konsekwencji, trudności przy interpretacji nie zawsze jednoznacznych wyników analizy materiału. Do niektórych kwestii z tym związanych powrócimy w odpowiednich miejscach niniejszego rozdziału.

Przechodząc do interpretacji uzyskanych wyników zaczniemy od tego, że tak wyraźny podział na dwie strefy grzebania zmarłych, jaki obserwuje się na cmentarzysku dziekanowickim (przy braku obserwowalnych różnic chronologicznych pomiędzy obydwoma strefami), nasuwa przypuszczenie o podziale społeczności użytkującej cmentarz. Pojawia się więc pytanie o kryterium tego podziału. Można by sformułować kilka prawdopodobnych hipotez, towarzyszące im warunki i oczekiwania w odniesieniu do danych empirycznych, a następnie przeprowadzić weryfikację (bądź falsyfikację) każdej z nich (por. T. Rysiewska 1996, s. 83-116). Ze względów metodologicznych jest to postępowanie niezbędne – naszym zdaniem – w tego rodzaju badaniach. W przypadku, gdyby cmentarzysko dziekanowickie było pierwszym spośród przeanalizowanych z nastawieniem na identyfikację śladów struktury rodowej społeczności wczesnopiastowskiej Polski, przyjęlibyśmy tę procedurę. W obecnej sytuacji nie uważamy tego za konieczne.

Przy formułowaniu hipotezy dotyczącej przyczyn wskazanego zjawiska posłużymy się – dla uproszczenia – jedną wybraną analogią. Na ogólniejszym poziomie wnioskowania może nią być cmentarzysko w Samborcu, woj. tarnobrzeskie, z połowy XI – połowy XII wieku (por. T. Rysiewska 1994, s. 62-71, ryc. 1, s. 67)<sup>9</sup>. Jego podział na dwie strefy jest co prawda mniej wyraźny niż w tym przypadku (niewykluczone, że uległ on zatarciu w efekcie dłuższego trwania cmentarza), niemniej, najbardziej prawdopodobne okazało się powiązanie go z podziałem odnośnej społeczności na dwie części: grupę dysponującą cmentarzem – ród, który składał właściwych swoich członków, tj. krewnych agnaticznych, głowami w kierunku wschodnim, oraz ludność dopuszczoną do osadzenia się przy nim i do korzystania z cmentarza. Składali się na nią nieliczni mężczyźni przyżeni

do rodu (wg reguł opisanych w modelu 2), liczniejsi – osadzeni w zamian na oddanie tu za żony swoich sióstr, składanych głowami ogólnie na zachód (model 3), a także pojedynczy przybysze, nie wchodzący zapewne w tego rodzaju alianse, pochowani głową na północ lub południe (model 5; model 4 odnosi się do rodu rozbudowanego na lineażu, składające swoich członków na osi NW-SE, por. T. Rysiewska 1994).

Podobieństwo cmentarzyska samborzeckiego do dziekanowickiego wyraża się w tym, że wszystkie pochówki męskie o orientacji ogólnie zachodniej znajdują się w jednej strefie (północno-zachodniej), a równocześnie w tym, że większość tak zorientowanych pochówków kobiecych (79%), należy do tej strefy, w której przeważają zresztą pochówki o takiej orientacji. Odnoszenie podziału cmentarzyska w Samborcu pośrednio do struktury rodowej danej społeczności (i do wynikającego z niej podziału ludności), której członkowie wyrażali łączące ich więzi w określony sposób, jest wysoce prawdopodobne, udało się tam bowiem uchwycić wiarygodne odwzorowania tej struktury. Nie tylko wszakże orientacja pochówków, lecz również – a może i przede wszystkim – wyniki analizy antropologicznej (taksonomicznej) – uprawdopodobniły wynikające z modelu hipotezy. W przypadku naszego cmentarzyska nie możemy posłużyć się komplementarną (archeologiczno-antropologiczną) metodą analizy, ze względu na brak odpowiednich danych<sup>10</sup>. Jesteśmy jednak o tyle w dobrej sytuacji, że zarówno strefowość, jak i symptomatyczne rozkłady liczebności różnie zorientowanych pochówków osobników odmiennej płci, są tu o wiele wyraźniejsze aniżeli w Samborcu. Mniej oczywiste niż w przypadku porównywanego cmentarzyska jest natomiast dodatkowy podział pochówków w zakresie wyróżnionych kategorii orientacji – na zgodne z osią E-W i odchyłone od tej osi. W Samborcu odchylenia te (występujące w mniejszości) są ewidentne (oś NW-SE), wobec czego próba potraktowania ich jako wskaźników przynależności lineażowej w obrębie rodu miała większe uzasadnienie. W przypadku Dziekanowic 2, granice między odchyleniem średnim a nieznacznym oraz nieznacznym a złożeniem zmarłego zgodnie z osią E-W, są dość płynne. Jedynie odchylenie zaliczone do kategorii

<sup>9</sup> Lepszym przykładem byłoby cmentarzysko w Krakowie na Zakrzówku, przeanalizowane przez T. Rysiewską (tekst niepublikowany), gdzie podział na strefę wschodnią i zachodnią rysuje się bardzo wyraźnie, również dzięki „alejce”. Trwało ono jednak dłużej aniżeli dziekanowickie (do połowy XIII wieku), zaś struktura krewniacza użytkującej je społeczności różniła się najpewniej od struktury społeczności badanej niniejszym.

<sup>10</sup> Słaby stan zachowania czaszek uniemożliwił dokonanie odpowiednich pomiarów zdecydowanej ich większości, niezbędnych do wyliczenia wskaźników kranjologicznych. Dotyczy to szczególnie czaszek kobiecych, które M. Henneberg i A. E. Puch (1989) wyłączyli z analizy porównawczej, obejmującej serie z ziem Polski i spoza niej.

„znaczne” może (choć nie musi) wynikać z określonej (zgodnej z modelem) intencji osób, które pełniły wiodącą rolę przy chowaniu danego osobnika. Do kwestii tej jeszcze powrócimy.

Porównując nasze cmentarzysko z samborzec-kim trzeba podkreślić, że oba z nich wykazują poważny niedobór pochówków dziecięcych: 11 i 9% wszystkich pochówków, z tym że to ostatnie nie zostało odsłonięte w całości (aczkolwiek najpewniej w około 75%). Przyczyn tego stanu rzeczy nie będziemy tu rozważać, gdyż są one same w sobie warte badań, niemniej, w ramach innej problematyki. Na uwagę zasługuje jednak fakt, że wszystkie zidentyfikowane pochówki dziecięce zarówno w Dziekanowicach 2, jak i w Samborcu (z wyjątkiem grobu 76), znajdują się poza strefą, którą można łączyć z rodem dysponującym cmentarzem, w obu przypadkach chowającym swych właściwych członków głową na wschód. Większość tych dzieci (głównie młodszych: do 7-9 roku życia) spoczywa głowami na zachód, szczególnie na naszym cmentarzysku. Przy tak niewielkiej liczebności pochówków dziecięcych na obydwu cmentarzyskach, trudno o wiarygodne wnioski o przyczynach przewagi takiego właśnie ukierunkowania zmarłych dzieci. Fakt ten nie wyklucza co prawda hipotezy o patrylinearnej sukcesji pokrewieństwa w rodzie, niemniej zmusza do modyfikacji poglądów na temat sposobu wyrażania przynależności do rodu osobników młodocianych, poprzez nadanie im pochówkom orientacji zgodnej z nadaną pochówkom ich ojców i innych krewnych agnacyjnych. Wiek zmarłego dziecka lub inne jego cechy (obecnie nieobserwowalne) mogły odgrywać wiodącą rolę przy uznaniu go (bądź nie uznaniu) za właściwego członka rodu.

Przechodząc do wyników analizy najpierw ustosunkujemy się do opisanych w punktach 2-6; interpretacja faktów, do których odnosi się punkt 1 (a częściowo też punkt 2 oraz 5) wymaga szerszego spojrzenia na badane układy, nastąpi zatem w dalszej części tego rozdziału. Tak więc, relatywnie większa liczba pochówków o orientacji wschodniej aniżeli zachodniej w strefie W, przy relatywnie zdecydowanie większej liczbie pochówków o orientacji zachodniej w strefie E (punkt 3) oraz fakt, że wszystkie pochówki męskie o orientacji wschodniej występują w strefie W (punkt 4; tylko jeden – grób 33 – ma tu orientację odwrotną), może przemawiać za hipotezą o dysponowaniu strefą W cmentarza przez grupę ludności chowającą swych członków głowami w kierunku wschodnim. Byli to nie tylko mężczyźni, lecz również i kobiety, mniej liczne jednak od złożonych w kierunku zachodnim (punkt 5). Hipotezę tę

podbudowuje prawidłowość opisana w punkcie 6. Polega ona na tym, że w strefie W większej liczbie pochówków mężczyzn zorientowanych na wschód (hipotetycznych członków rodu) odpowiada większa liczba pochówków kobiet o orientacji zachodniej (ich żon), mniejszej liczbie pochówków kobiet zorientowanych tak jak większość mężczyzn (ich nie-licznych siostr/córek, pozostających z jakichś względów w siedzibie ojcowskiej) odpowiada mniejsza liczba pochówków mężczyzn o orientacji przeciwnostawnej (przyżenionych do rodu dysponującego cmentarzem)<sup>11</sup>.

Abstrahując na razie od układów obserwowanych w strefie E, trzeba podkreślić, że dopiero na podstawie kolejnych uchwyconych prawidłowości można mówić o większym prawdopodobieństwie wysuwanych hipotez. Wymaga to odwołania się do wyników opisanych w punktach 16-20. Na ich podstawie wolno wnosić, że ta część społeczności, z którą związana jest zachodnia strefa cmentarza, przestrzegała raczej konsekwentnie określonych reguł przy składaniu zmarłych spokrewnionych za życia ze sobą i niespokrewnionych. Jest to tym bardziej czytelne, że groby tworzą tu zgrupowania, oddzielne przestrzenią niewykorzystaną na pochówki (punkt 16), w których to zgrupowaniach można dopatrywać się pochówków rodzinnych. Brak grobów dzieci w tej strefie (punkt 2) zawęża realny odpowiednik określenia „rodzinne” do takich hipotetycznych relacji, jak: mąż-żona, ojciec-syn/córka, matka-syn/córka, bracia, brat-siostra (w uproszczonym układzie dwupokoleniowym). Zauważmy, że w niektórych grupach grobów, a zwłaszcza w bardziej „wyeksponowanych” – bogatszych i (lub) zlokalizowanych przy „alejce” (por. groby 1-3; punkt 18 oraz 25-27 i 30), pochówki męskie mają orientację wschodnią, kobiece zachodnią (por. też groby: 22 i 33; punkt 19). W pobliżu grobu kobiety nr 22 znajduje się też grób mężczyzny zorientowany na zachód – nr 33, lecz przypadek ten i jemu podobne omówimy dalej. Charakterystyczny jest przy tym stopień wyposażenia zmarłych pochowanych w obrębie tych samych zgrupowań grobów (por. punkt 17, zawierający też inne treści). Można by to interpretować jako wyraz określonego stopnia zamożności danej rodziny (co nie jest oczywiście wykluczone), gdyby nie fakt, że nawet „najbogatsze” wyposażenie grobu na naszym cmentarzysku jest raczej ubogie w porównaniu z niektórymi innymi (np. w

<sup>11</sup> Nie będziemy wyjaśniać założeń towarzyszących takiej interpretacji, zasygnalizowaliśmy je bowiem we wstępie. Szczegółowe ich omówienie znajduje się w cytowanej pracy T. Rysiewskiej z 1994 roku.

Końskich). Trudno zatem orzekać, czy wyróżnione stopnie wyposażenia są miarą zamożności, lub ogólniej – statusu społecznego, czy też raczej wyrazem zwyczaju przyjętego w danej rodzinie, akcentującej swoje miejsce w obrębie rodu. Jeżeli jednak przyjmujemy, że ludność użytkująca cmentarz dziekanowski była niezbyt zamożna (dotyczy to jeszcze bardziej strefy E) i wobec tego, „oddanie” zmarłemu nawet nożyka, czy przystrojenie go w kablączek, łączyło się z uszczupleniem jej skromnego mienia, to możemy mówić o bogatym lub ubogim wyposażeniu pochówku. Nie popełnimy też chyba błędu zakładając, że jednakowy stopień wyposażenia grobów w obrębie ich zgrupowania świadczyć może, iż pochowanych osobników łączyła za życia przynależność do tej samej jednostki (zapewne szczebla rodziny).

Wracając do przykładu grobów 1-3, jednakowo (bogato) wyposażonych i o tzw. rozdzielnopłciowej orientacji pochówków zauważmy, że znajduje się przy nich zorientowany również na wschód, lecz pozbawiony wyposażenia, grób osobnika o nieokreślonej płci i wieku (nr 21). Ma on inną oś aniżeli pochówki męskie o tej orientacji, co może wskazywać na przynależność zmarłego za życia do obocznego lineażu tego rodu (por. Samborzec; o czym dalej). Jest przy tym oddalony od „alejki”. W punkcie 18 pisaliśmy, że osobnik ten spoczywa jakby „u stóp” grupy „wyeksponowanej” pod względem wyposażenia i lokalizacji grobów, a zatem niewykluczone, że był to przysłowiowy ubogi krewny, przy rodzinie zajmującą wyższą pozycję społeczną.

Pozostaniemy jeszcze przy strefie W, użytkowanej przez grupę krewniczą o charakterze najprawdopodobniej rodowym, oraz przy wynikach analizy opisanych w punkcie 17 (i w niektórych następnych). Interpretacja ich będzie jednak wymagała nawiązań do innych uchwyconych faktów. Wspomnieliśmy już, że są podstawy, by w odchyleniach pochówków od osi E-W upatrywać odwzorowań podziału rodu na lineaż. Lineaż to grupa pochodzeniowa, w której pochodzenie od wspólnego rzeczywistego przodka można udowodnić genealogicznie, podobnie jak związek pochodzeniowy ze wszystkimi członkami lineażu (por. S. Szykiewicz 1992, s. 325). W przypadku omawianego rodu z Dziekanowic 2, który nie stanowił dużej grupy i zapewne nie korzystał z tego cmentarza dłużej niż przez okres współegzystencji około 3-4 pokoleń (od dziadka do przedwcześnie zmarłego wnuka, a co najwyżej prawnuka), nie można mówić o rozbudowanych lineażach – w pełnym znaczeniu tego pojęcia. Nasuwa się przypuszczenie, że były to raczej rodziny – potomkowie trzech hipotetycznych braci, gdyż właśnie trzy rodzaje odchy-

leń (znaczne, średnie i nieznaczne lub złożenie na osi E-W) różnicują tu pochówki. Związek tych odchyleń z pozycją słońca na widnokregu w różnych porach roku został już wykluczony (por. rozdział 2). Trudno też zakładać, że warunkowało je tylko ukształtowanie terenu, skoro groby o różnych odchyleniach współwystępują w grupach (punkt 17), a przy tym wykazują dość równomierny rozkład na obszarze całej strefy (por. punkt 15). Za trójczłonowością rodu dziekanowskiego przemawia też trójstopniowe wyposażenie grobów (bogato, średnio i ubogo/bez wyposażenia<sup>12</sup>). Zauważmy dalej, że w poszczególnych zgrupowaniach, groby hipotetycznych współmałżonków mają na ogół ten sam, lub zbliżony stopień wyposażenia (por. np. groby 1 i 3 – punkt 18; 24 i 34 – punkt 20, a także być może 25 i 30). Mają też na ogół – pomimo przeciwstawnej orientacji pochówków – takie samo lub zbliżone odchylenie od osi E-W (por. wyżej). Nie jest mianowicie tak, że np. znacznie odchylony pochówek mężczyzny współwystępuje w grupie z pochówkiem kobiety (odwrotnie zorientowanym, należącym do hipotetycznej żony tego mężczyzny) o odchyleniu nieznacznym, bądź na osi E-W. Jeżeli nie jest ono identyczne, to przynajmniej zbliżone, jak w przypadku wspomnianej grupy grobów 1-3.

Uporządkowanie tego rodzaju relacji byłoby jednak utrudnione bez wprowadzenia dodatkowych założeń, w dużej mierze również dlatego, że – jak nadmieniono – różnice w stopniu odchylenia pochówków od osi E-W na cmentarzysku dziekanowskim nie rysują się zbyt ostro. Trzeba więc wnioskować pośrednio, z odwołaniem się do konkretnych przykładów. Zgodnie z modelem, zorientowane na wschód pochówki mężczyzn i kobiet nie zawierają szczątków współmałżonków, lecz bądź rodzeństwa, bądź osobników pozostających w relacji: hipotetyczny ojciec – hipotetyczna córka (relacja: hipotetyczna matka – hipotetyczny syn jest mniej prawdopodobna). Jeżeli ponadto znajdują się w tym samym zgrupowaniu grobów, to przypuszczenie ostatnie jest bardziej uzasadnione. Weźmy za przykład sytuację opisaną w punkcie 20. W tym samym zgrupowaniu, a jednocześnie blisko siebie, znajdują się dwa groby: 42/44 (mężczyzny) i 43 (kobiety) – oba o orientacji wschodniej. Nie byłyby to zatem pochówki współmałżonków, lecz modelowego rodzeństwa lub kuzyństwa agnaticznego (co mniej prawdopodobne). Mężczyznę złożono ze znacznym odchyleniem od osi E-W (podobnie odchyloną oś ma usytuowany

<sup>12</sup> Podobnie jak przy analizie odchyleń pochówków od osi E-W, dwie ostatnie kategorie można połączyć.

niedaleko grób symboliczny mężczyzny, nr 34), natomiast pochówek kobiety został odchyłony średnio (czyli w stopniu zbliżonym bardziej do znacznego niż do nieznacznego), niemniej odmiennie. Jeżeli zatem większą wagę nadamy tej „odmienności”, to pochówek z grobu 43 wypadaloby przypisać hipotetycznej siostrze stryjecznej wskazanego mężczyzny, lub przyjąć, że pochówkom rodzeństwa nadawano zbliżone, lecz różne osie.

Na ile jednak przyjęte kryteria są zgodne z rzeczywistymi? Pojawia się kilka pytań.

Kobiety nie zapoczątkowywały lineażu w grupie krewniaczej o patrylinearnej sukcesji pokrewieństwa, lecz – co oczywiste – należały do nich. Jeśli jednak przyjmujemy, że odmienna oś pochówku wyraża odrębność lineażową, a jednocześnie, że usytuowanie grobu w zgrupowaniu wiąże się z przynależnością za życia pochowanego w nim osobnika do jednej rodziny, to – w omawianym przypadku – można zarzucić nam brak konsekwencji. Stryjeczna siostra mężczyzny pochowanego w grobie 42/44 należałaby bowiem do innego niż on lineażu, zaś siostrę rodzoną złożono by raczej tak samo, jak jego. Może zatem słuszniesze jest domniemanie, że pochówek kobiety pozostającej w siedzibie ojcowskiej, mając orientację ogólnie wschodnią, różnił się osią odchylenia od pochówku najbliższego jej krewnego ze strony ojca<sup>2</sup>. Jeśli jednak tak było, to omawiana cecha przestaje być wskaźnikiem określonego zjawiska (tj. przynależności osobników za życia do różnych lineażu jednego rodu), lub jest nim tylko w pewnym stopniu (niejednoznacznie) oraz w odniesieniu do tych zachowań ze sfery pokrewieństwa i zawierania małżeństw, których znaczenia nie miały rozłącznych zakresów. Prawdopodobieństwo adekwatności takiego wskaźnika w stosunku do hipotetycznie realnych faktów staje się tym samym mniejsze.

Próbując rozstrzygnąć ten dylemat odwołamy się do innego przykładu (por. punkt 19). Na południowo-zachodnim skraju cmentarzyska znajduje się jedyny w strefie W grób męski o orientacji zachodniej (nr 33). Zgodnie z naszą hipotezą, pochowano w nim mężczyznę spoza danego rodu. Mógł to być przyżeniony mąż miejscowej kobiety (model 2), albo osadnik, który – w zamian za przyjęcie do grupy lokalnej – oddał swoją siostrę za żonę mężczyźnie miejscowemu (model 3). Grób 33 sąsiaduje z grobem 22, zawierającym pochówek kobiety złożonej również głową na zachód. Wykluczałoby to związek małżeński między tymi osobnikami, przemawiałoby natomiast za relacją brat – siostra, poświadczając pośrednio model 3. Zauważmy dalej, że pochówek kobiety odchyłony jest od osi E-W średnio, zaś po-

chówek mężczyzny – znacznie, czyli tak samo, jak znajdujący się w pobliżu pochówek męski o orientacji wschodniej (grób 23). Spróbujemy zinterpretować te fakty. Otóż, pochówkowi mężczyzny przyjętego do rodu nadano by nie tylko przeciwstawną orientację w stosunku do pochówku mężczyzny, który pojął za żonę jego siostrę (dla podkreślenia faktu „obcości” osadnika względem rodu), lecz jednocześnie – jednakowy stopień odchylenia. Tego rodzaju odchylenie przysługiwałoby być może „prawowitej” żonie współrodowca, pochodzącej – zgodnie z regułą patrylokalności – również spoza danej grupy rodowej. Nie bez powodu określenie prawowita ujęto w cudzysłów. Zostanie to niebawem wyjaśnione, lecz pozostajmy na razie przy omawianym przypadku. Otóż, hipotetyczna krewna mężczyzny z grobu 33 spoczywa na osi nieco odbiegającej od osi zarówno jego pochówku, jak i swego hipotetycznego męża.

Na podstawie powyższego przykładu można dojść do dwóch wniosków. Zaczniemy od tego, który łączy się z rozważaną kwestią. Przyjmijmy, że pochówki kobiet orientowano ogólnie jednakowo, jak pochówki ich braci, lecz z nieco innym odchyleniem od osi E-W. Jeżeli tak, to zarówno w przypadku omówionym wcześniej (groby 42/44 i 43), jak i w niniejszym, mielibyśmy do czynienia z grobami rodzeństwa. Pozostaje alternatywa: każda z tych kobiet była stryjeczną siostrą złożonego w pobliżu mężczyzny i należała do innego niż on lineażu, dlatego pochówkom tych osobników nadano odmiennie (choć zbliżone) osie. Trudno o dalej idące wnioski na podstawie materiału, jakim się dysponuje; nawet to, co sugerujemy może zostać uznane za spekulacje, których świadomie nie unikamy, licząc iż mogą być inspiracją dla badaczy interesujących się niniejszą problematyką i że uda się je zweryfikować w przyszłości na szerszym materiale oraz przy zastosowaniu precyzyjniejszych metod analizy.

Wniosek dotyczący innej kwestii łączy się z uszczegółowioną postacią hipotezy o kołowej wymianie kobiet między rodami. Jak nadmieniliśmy, obowiązywało w niej małżeństwo matrylateralne (z córką brata matki). Pełniejsze urzeczywistnienie takiego schematu jest bardziej prawdopodobne w sytuacji, gdy grupy (rody) wchodzące w krąg wymiany małżeńskiej to ludność zasiedziała na danym terytorium. Mówimy więc tylko o pewnym wzorze, który ponadto nie stanowił systemu bezwarunkowych reguł. Pominąwszy bowiem dopuszczalne odstępstwa od nich, trzeba liczyć się z przemieszczeniami zarówno jednostek, jak i mniejszych bądź większych grup ludności w badanym okresie. Szczególnym przypadkiem, o którym pisano w innym miejscu (T.

Rysiewska 1994, s. 75; tam literatura), jest forma oceniona przez S. Szynkiewicza, badacza systemów pokrewieństwa, jako dekadencja (informacja ustna). Preferencyjne małżeństwo matrylateralne nie dotyczy wówczas w równym stopniu wszystkich lineażów rozrośniętego rodu, lecz jedynie rodu jako całości. W przekroju pokoleniowym, każdy z lineażów ma jednakowe prawa w wyborze żony z określonego rodu, a są one przekazywane z lineażu do lineażu „skośnie” względem właściwej rodowi linii sukcesji pokrewieństwa. Obowiązku zadośćuczynienia regule preferencyjnej nie dziedziczyłby zatem syn przedstawiciela lineażu, który w danym pokoleniu był tzw. lineażem wzorcowym, lecz syn jego krewnego agnaticznego z lineażu innego; członkowie pozostałych lineażów żeniłoby się dowolnie, jedynie z zachowaniem egzogamii.

Zgodnie z taką koncepcją, „prawowitymi” żonami byłyby kobiety z rodu stanowiącego ogniwo we względnie stałym łańcuchu (kręgu) wymiany małżeńskiej. Można więc wysunąć hipotezę, że tylko tym kobietom „przysługiwała” oś pochówku właściwa ich mężom, pomimo przeciwstawnej orientacji. Kobiety spoza tego kręgu składano również przeciwstawnie w stosunku do mężów, lecz z odchyleniem od osi ich pochówków.

Przykład grobów 22 i 23 mieściłby się w tej konwencji. Kobieta pochowana w grobie 22 pochodziłaby bowiem nie z rodu, który „powinien” oddawać tu córki i siostry, lecz z jakiegoś innego, do którego należał też jej hipotetyczny brat – mężczyzna z grobu 33. Dlatego więc oś jej pochówku jest odmienna (choć zbliżona) od osi pochówku jej hipotetycznego męża.

Analogiczne relacje w zakresie omawianej cechy obserwujemy w kilkakrotnie już wspomnianym zgrupowaniu grobów 1-3. Różni się ono jednak od powyższego pod istotnym względem: nie tylko brak w nim pochówku męskiego o orientacji zachodniej, lecz spoczywający tu zmarli zostali wyposażeni w jednakowym stopniu. W tamtym natomiast przypadku, mężczyznę „miejscowego” wyposażono średnio, „osadników” zaś – bogato. Fakt ten można by zinterpretować odwołując się ponownie do przykładu Samborca. Stwierdzono mianowicie (por. T. Rysiewska 1994, s. 68-71), że północno-zachodnia strefa tego cmentarzyska, w której chowana była przede wszystkim ludność osadzona przy rodzie dysponującym cmentarzem, charakteryzowała się relatywnie bogatszym wyposażeniem pochówków aniżeli strefa południowo-wschodnia, użytkowana głównie przez członków rodu miejscowego. Z tego faktu można wnosić o większej zamożności „przybyszów”, która

(przy jednocześnie prawdopodobnym niedoborze kobiet w rodzie oddającym je tu za żony) sprawiła, że stali się oni „atrakcyjnymi” partnerami w tworzeniu więzi powinowactwa. Czyżby zatem – wnioskując per analogiam – „uboższy” mężczyzna (grób 23) z rodu miejscowego, dla którego np. zabrakło żony, znalazł ją w siostrze „bogatszego” osadnika (grób 33)? Nie zapominajmy wszakże, że w przypadku naszego cmentarzyska są to wyłącznie domniemania, nie można tu bowiem przeprowadzić porównawczej analizy antropologicznej, której wyniki potwierdziłyby je lub obaliły. Domniemania te mogą jednak stać się hipotezami w przypadku badań cmentarzysk, dla których dysponuje się pełniejszym zestawem danych.

Wyniki analizy grobów ze strefy E prowadzą do wniosków zgoła odmiennych. Przed ich omówieniem poświęcimy jednak jeszcze nieco uwagi relacjom uchwyconym w obrębie grupy grobów 25-27 i 30, z południowej partii strefy W, mamy tu bowiem do czynienia z układem z jednej strony typowym dla tej strefy, z drugiej zaś – szczególnym. Do cech tego zgrupowania nawiązaliśmy w punkcie 17 nie przeznaczając więcej miejsca na jego szczegółowy opis. Brak niektórych danych (diagnozy płci osobnika z grobu 25 i stopnia odchylenia od osi E-W pochówku mężczyzny z grobu 26) zmniejsza bowiem reprezentatywność obserwowanych relacji w stosunku do pierwotnych. Nie kwalifikuje się on też do rangi odpowiedniego przykładu rysujących się prawidłowości w całej analizowanej strefie. Niemniej, część cech tego zespołu przemawia na korzyść weryfikowanych hipotez. Jedną z nich, to wschodnia orientacja wszystkich pochówków męskich, które zdecydowanie przeważają w strefie W (por. punkt 4). Druga natomiast, to zbliżone odchylenie od osi E-W (średnie i nieznaczne). Charakterystyczne jest również, że wszystkie pochówki mają wyposażenie ubogie albo są go pozbawione (por. tabela 1), co uzasadnia hipotezę o względnie jednakowym wyposażaniu zmarłych połączonych za życia więzami rodzinnymi, a więc wspólnotą pewnych dóbr.

Spróbujmy teraz zinterpretować fakty, które wydają się symptomatyczne.

W omawianym skupisku znajdują się trzy zorientowane na wschód pochówki mężczyzn (grób 26, 35-40 lat; grób 27, 40-50 lat i grób 30, 20-25 lat) oraz jednego osobnika dorosłego o nierozpoznanej płci (grób 25, wiek bliżej nieokreślony). Mógł to być mężczyzna, gdyż w strefie W – w odróżnieniu od strefy E – nie występuje wyłącznie jeden rodzaj orientacji pochówków męskich (por. omawiany grób 33; zmarły złożony głową na zachód; por. też

punkt 4). Istnieje jednak większe prawdopodobieństwo, że była to kobieta, bowiem w strefie W zdecydowanie przeważają pochówki kobiece o orientacji zachodniej (por. punkt 6). Dla uproszczenia przyjmijmy to ostatnie. Niezależnie jednak od płci osobnika, uderza nietypowe dla tej strefy cmentarzyska usytuowanie jego pochówku. Nie znajduje się on w jednym rzędzie z męskimi, ani też „u stóp” grupy zmarłych (por. omawiany grób 21), lecz jakby u ich „wezgłowia”. Fakt ten świadczy być może o wyższej randze społecznej tego osobnika za życia, w porównaniu np. ze złożonym w grobie 21.

Zastanówmy się nad przyczynami wyizolowania grobu 25 z rzędu. Jak łatwo zauważyć, zarówno na północ, jak i na południe od krańców tego rzędu nie brak wolnego miejsca (por. ryc. 1). Strefa W charakteryzuje się co prawda nie tak wyraźnym rzędownym układem grobów, jak strefa E (por. punkt 16), lecz dotyczy to raczej jej całości, gdyż wyróżniające się przestrzennie grupy grobów mają w zasadzie taką postać. Omawiany przypadek zasługuje więc na szczególne rozważenie, z odwołaniem się do innych wyników analizy cmentarzyska.

Tak więc, zaobserwowano m. in., iż w poszczególnych zgrupowaniach grobów kobiety spoczywają po lewej stronie mężczyzn (por. punkty 18-20). Odnosi się to zarówno do hipotetycznych żon (groby: 1-3, 22-23, 24 i 34?), jak i hipotetycznych sióstr tych mężczyzn (groby: 22 i 33, 42/44-43), nie odnosi się natomiast do ich hipotetycznych szwagierek (groby: 24 i 42/44). W ostatnim, jednostkowym przypadku, nie można mówić o prawidłowości, tym bardziej, że nie daje się on zakwalifikować jednoznacznie. Grób kobiety (nr 24) mógł zresztą znaleźć się po prawej stronie grobu męskiego (nr 42/44) dlatego, że zmarłą złożono „po lewicy” symbolicznie pochowanego jej męża (grób 34). Wskazanej prawidłowości nie należy jednak tłumaczyć późniejszymi od męskich pochówkami tych kobiet. O wiele bardziej prawdopodobne wydaje się istnienie zwyczaju nadawania takiej właśnie pozycji pochówkom współmałżonków oraz krewnych agnacyjnych odmiennej płci, niezależnie od kolejności chowania poszczególnych zmarłych.

Wracając do omawianej grupy grobów: 25-27 i 30 zwróćmy uwagę na ich odchylenia od osi E-W. Hipotetyczną kobietę z grobu 25 złożono na takiej samej osi, jak mężczyznę z grobu 30, a to przemawiałoby za relacją: mąż – „prawowita” żona. Wieku kobiety nie udało się sprecyzować, natomiast mężczyzna ów zmarł mając 20-25 lat, niewykluczone, iż wcześniej niż ona. Nie jest też wykluczone, że młoda jeszcze wdowa zastała żoną jego brata, który dożył

40-50 lat. Gdyby owa kobieta przeżyła również i tego męża, a został on pochowany przy bracie – od lewej strony, to „zabrakłoby” miejsca dla jej pochówku „po lewicy” pierwszego, a być może i drugiego, jeżeli znalazł się tam już wcześniej kolejny pochówek męski (grób 26; stopień odchylenia od osi E-W nieznany). Zmarłą złożono więc w ten sposób, że spoczywa zarówno z lewej strony męża pierwszego i na jednakowej osi, jak i w bliskim sąsiedztwie drugiego („u wezgłowia”), ale na osi odmiennej (por. ryc. 1).

Jeżeli zaproponowana interpretacja jest słuszna, to mielibyśmy przykład „odziedziczenia” żony brata, być może w sytuacji, gdy powstał niedobór dziewcząt w rodzie uczestniczącym w cyklu kołowej wymiany matrymonialnej kobiet, a sprostanie obowiązku zawarcia małżeństwa preferencyjnego było korzystne dla danej rodziny. W grę mogły wchodzić i takie względy, które nie są i nigdy nie będą uchwytnie (np. emocje), a przy tym wykraczają poza zakres niniejszych badań.

Na marginesie rozważanej kwestii pojawia się pytanie: dlaczego pochówek hipotetycznego drugiego męża danej kobiety ma inne odchylenie od osi E-W aniżeli pochówek jego hipotetycznego brata? Powinny one znaleźć się w różnych rzędach (por. T. i H. Rysiewscy 1991 [1992], s. 222). Nie złożono by ich też prawdopodobnie w jednym rzędzie, gdyby osobnicy ci należeli do różnych lineażu („oznaczających” odmienną ośią pochówku). Nasuwa się zatem przypuszczenie, że pochówkowi temu nadano odmienną oś, żeby odróżnić go (nie tylko przez przeciwstawną orientację) od przewidzianego w tym miejscu pochówku danej kobiety, zwłaszcza jeśli była ona „prawowitą” żoną pierwotnego syna. Wyjaśnienie to traci jednak sens, jeżeli obaj mężczyźni należeli do odrębnych lineażu (np. jako kuzyjni agnacyjni), a pochowani zostali w jednym rzędzie z nieuchwytnych dla nas przyczyn.

Wspomnieliśmy już o zbliżonym stopniu prawdopodobieństwa alternatywnych rekonstrukcji zdarzeń. Nie zmieniając zatem podstawowych założeń można by też domniemywać, że nie mężczyzna złożony w grobie 30 był pierwszym mężem hipotetycznej kobiety z grobu 25 (pomimo analogicznego odchylenia ich pochówków od osi E-W), lecz że był nim mężczyzna z grobu 27 (pomimo odchylenia odmiennego). W takim ujęciu, odchylenia różne (średnie – grób 27, nieznaczące/brak – grób 25) świadczyłyby – zgodnie z hipotezą dotyczącą wzmiankowanych szczególnych reguł małżeństwa preferencyjnego – o tym, że dana kobieta pochodziła spoza określonego (względnie stałego) kręgu wy-

miany małżeńskiej. Nie złożono jej natomiast „po lewicy” hipotetycznego męża z tych samych powodów, jakie podano powyżej: we wspólnym rzedzie z obydwojoma mężczyznami pochowano przed nią kolejnego ich krewniaka (grób 26).

Dalszych, możliwych do pomyślenia sytuacji, nie będziemy jednak rozważać, praca ta bowiem nie ma charakteru teoretycznego. Osobiście, skłaniamy się ku interpretacji poprzedniej, gdyż – jak nam się wydaje – różne stopnie odchylenia pochówków od osi E-W są całkiem prawdopodobnymi wskaźnikami zarówno odrębności lineażowej osobników, jak i pochodzenia żon właściwych członków rodu spoza określonego cyklu wymiany matrymonialnej. Jeżeli zwątpimy w wiarygodność tych założeń, to pozostaje uznać, że niektóre cechy pochówków (nie tylko zresztą ze strefy W) nie są związane z określoną intencją członków społeczności użytkującej cmentarz dziekanowski, lecz z jakimiś przypadkowymi zdarzeniami, które wymknęły się spod kontroli, a zatem nie stanowią wartości poznawczej dla badacza. Można by też stwierdzić – co w archeologii jest dość powszechnie praktykowane – że mamy do czynienia z oznakami zjawisk nie do zaobserwowania nawet pośrednio, wobec czego nie podlegają one (i prawdopodobnie nigdy nie będą) wiarygodnym wyjaśnieniom. Taka postawa jest nam obca. Podejmowanie prób wyjaśnienia badanej rzeczywistości jest koniecznym warunkiem rozwoju naszej dyscypliny, nawet jeśli będą one – w ostatecznym rachunku – niepotwierdzone, czy wręcz chybione. W najgorszym przypadku, próby takie zainspirują dalsze badania, a być może, otworzą nowe perspektywy poznawcze.

Wracając do głównego nurtu rozważań rozszerzymy pole obserwacji o drugą strefę cmentarzyska. Wysunęliśmy przypuszczenie o ewentualnym niedoborze kobiet w cyklu wymiany małżeńskiej obejmującej ród dziekanowski. Czy w obliczu takiej sytuacji, niektórzy jego członkowie pozostawali w stanie bezżennym? Z faktów opisanych w punkcie 1 wynika, że wcale nie musiało tak być. Niedobór pochówków kobiecych w stosunku do męskich w strefie W równoważy bowiem relatywna nadwyżka osobników tej płci w strefie E. Najprostszym wyjaśnieniem jest upatrywanie w części z nich hipotetycznych żon mężczyzn pochowanych w strefie W. Dlaczego jednak niektóre towarzyszyki życia współrodowców spoceły tam, gdzie oni – niektóre zaś – w „odizolowanej” partii cmentarza?

Z przyjętego modelu ogólnego badanej społeczności wynika, co następuje. Jeżeli faktycznie ród dziekanowski praktykował zawieranie małżeństw

nie tylko wg reguł wskazanych w modelu 2 (por. T. Rysiewska 1994, s. 56-57), lecz przede wszystkim wg reguł z modelu 3 (tamże, s. 57), to – zwłaszcza przy braku odpowiednich partnerek w innym, określonym rodzie – mógł dopuścić do wspólnego zamieszkania w swojej osadzie kilku mężczyzn, w zamian za ożenek z ich siostrami. Nie trzymajmy się jednak sztywnego schematu. Równie dobrze, mogły to być np. dwie rodziny, zważywszy na podział strefy E na dwie części (por. punkt 15). W takim przypadku, hipotetycznymi żonami mężczyzn z rodu miejscowego zostałyby ewentualnie (i prawdopodobnie) również córki osadników. Jeśli natomiast kobiety te zmarły wcześniej od swoich mężów, to pochowanie ich w strefie przeznaczonej dla ludności „obcej”, a przy tym dla ich krewnych agnaticznych, wydaje się całkiem realne. W efekcie takiego procesu, powstałaby w strefie E nadwyżka pochówków kobiecych w stosunku do męskich. Do nadwyżki tej mogło przyczynić się i inne zjawisko: część kobiet przeżywszy mężów przeniosła się (np. z małymi dziećmi) do swoich krewnych. Nie ma bowiem podstaw, by przyjmować, że małżeństwo wdowy z bratem jej męża należało do powszechnych.

Powyższe wyjaśnienie odnosi się też – pośrednio i w jakimś stopniu – do faktu wzmiankowanego w punkcie 2 (brak pochówków dziecięcych w strefie W). Po śmierci ojców, dzieci zamieszkiwałyby bowiem z matkami, przy najbliższych krewnych tych kobiet, pod opieką wujów i dziadków<sup>13</sup>. Jeżeli przedwcześnie zmarły – chowano je w strefie „przysługującej” tym, przy których były za życia.

Pochówki dzieci młodszych ze strefy E mają orientację zachodnią (por. punkt 7), czyli taką, jak pochówki ich matek oraz hipotetycznych wujów. Odchylenie ich od osi E-W jest jednak znaczne – charakterystyczne dla większości pochówków męskich ze strefy W (por. punkt 8 oraz 24). Pochówek starszego dziecka (grób 7; 12 lat) zorientowany jest natomiast na wschód, a także zlokalizowany w partii bliższej strefie W, tuż przy „alejce” i jako jedyny dziecięcy, a równocześnie jako jeden z niewielu w tej strefie – średnio wyposażony. Czy wyraża to fakt uznania tego osobnika (po inicjacji?) za prawowitego członka omawianego rodu? Jednocześnie, jest on odchylony od osi E-W nietypowo dla naszego cmenta-

<sup>13</sup> Z kolei, o opiece stryjów nad bratanekami po śmierci ich ojców (chłopiec określany był mianem synowca) w średniowiecznej Polsce, pisze S. Szynkiewicz (1992, s. 279). Łączyło się to – zdaniem tego badacza – z przewagą więzi patrylateralnych w ówczesnych rodzinach, równoważonych wszakże rosnącym znaczeniem wuja (brata matki) jako opiekuna bardziej wyrozumiałego, bliższego emocjonalnie.



rzyska (por. punkt 8). Może to oznaczać, że krewni ze strony matki chowając go w sposób właściwy dla ojca (głową na wschód), podkreślili – ze swojej strony – odrębność rodową tego zmarłego.

Wielość możliwych relacji, a nawet prawdopodobnych zachowań incydentalnych, czyni badaną sferę zjawisk na tyle słabo obserwowalną, iż nie jest możliwe wydawanie – na podstawie jedynie poszlak – jednoznacznych opinii. Przy próbie rekonstrukcji struktury społeczności dziekanowickiej odwołujemy się wszakże do różnorodnych uchwyconych prawidłowości, które składają się na pewien system. System ten wydaje się być w miarę zgodny z modelem, nie zapominajmy jednak, że model to wyłącznie conceptualne ramy w badaniu ludzkich zachowań. Jak zaznaczyliśmy wcześniej, dziedziczona patrylinearnie przynależność rodowa, zapewne też miała swoje ograniczenia, a jej oznaki nie zawsze musiały znajdować ten sam wyraz w odniesieniu do konkretnych zmarłych.

Kwestia pochówków dziecięcych z tego cmentarzyska poruszona została zaledwie na marginesie rozważań o przyczynach nadwyżki i niedoboru grobów kobiecych w stosunku do męskich w poszczególnych strefach, a przecież stanowi ona problem odrębny, który niełatwo rozwiązać. Jaka przy tym interpretacja nasunęłaby się, gdyby zidentyfikowano wszystkie pochówki dzieci złożonych na tym cmentarzu? Na pewno raczej nie zachowały się płytko wkopane groby niemowląt (o kościach łatwiej ulegających rozkładowi), a także część grobów dzieci młodszych. Nie wiemy więc, jaką miały orientację i osł złożeń pochówku. Nie wiemy również, czy faktycznie nie było ich w strefie W. Opieramy się wobec tego tylko na danych dostępnych obserwacji licząc na pewien stopień reprezentatywności pozyskanego materiału w stosunku do pierwotnej struktury cmentarza (por. T. Rysiewska 1995). I być może nie popełniamy tak dużego błędu, by należało podważyć zasadność zaproponowanej interpretacji uchwyconych faktów archeologicznych.

Przejdźmy teraz do omówienia innych prawidłowości, które posłużą sformułowaniu ogólniejszych wniosków o badanej grupie lokalnej. Do następnych, konkretnych przykładów odniesiemy się w dalszej kolejności.

Sformułowaliśmy już wniosek, że w badanej społeczności istniał podział: na ród dysponujący cmentarzem oraz ludność osadzoną przy tym rodzie. Hipotezę o realności tego podziału podbudowują inne wyniki analizy. Na początek rozważymy fakty opisane w punktach 10-14.

Nie wydaje się być przypadkiem, że wszystkie groby relatywnie najbogatsze znajdują się w strefie

W (punkt 10), a przy tym, że relatywnie więcej grobów pozbawionych wyposażenia lub wyposażonych ubogo należy do strefy E (punkt 11). Przypomnijmy, że przyjęliśmy umownie, iż stopień wyposażenia odzwierciedla stan zamożności (i/lub prestiż) grupy, z którą związani byli za życia konkretni zmarli. Zgodnie z tym, mamy podstawy, by wnosić, że grupa użytkująca zachodnią strefę cmentarza była zamożniejsza (i/lub prestiż jej był wyższy) aniżeli grupa (grupy?) użytkująca strefę wschodnią.

Wskazane zjawisko rysuje się jeszcze wyraźniej wśród grobów kobiecych o orientacji zachodniej. Wszystkie bowiem kobiety pochowane głową na zachód w strefie W (hipotetyczne żony współrodowców) zostały wyposażone bogato (por. wskazane punkty i tabela 1). W zespole pochówków kobiecych o tej samej orientacji w strefie E, zdecydowanie przeważają pozbawione wyposażenia i ubogie. To samo dotyczy pochówków kobiet o orientacji wschodniej – z obu stref cmentarzyska, lecz szczególnie widoczne jest w strefie W, gdzie odróżniają się one pod tym względem od pochówków kobiet o orientacji zachodniej.

Niewielka liczebność grobów osobników tej płci w strefie W (por. tabela 1) nie stwarza korzystnych warunków do wyjaśnienia stwierdzonych różnic, jeżeli jednak rozważy się te fakty w szerszym kontekście, to można pozwolić sobie na ich interpretację. Zauważmy mianowicie, że wśród grobów męskich o orientacji wschodniej ze strefy W trafiają się bogato wyposażone<sup>14</sup>, co odróżnia je od grobów męskich ze strefy E (punkt 13). W ich jednakowym odchyleniu od osi E-W (znacznym) można upatrywać wskaźników przynależności danych zmarłych za życia do jednego lineażu w ramach rodu. Większa zamożność (i/lub prestiż) mężczyzn z tego hipotetycznego lineażu aniżeli z lineażu pozostałych, odnosiła się zapewne i do kobiet, które wzięły za żony. W konsekwencji, wyposażenie grobów tych kobiet jest również zasobniejsze na tle innych. „Ubóstwo” grobów kobiet złożonych głową na wschód w strefie W (pozostających z jakichś względów w siedzibie ojcowskiej) wiązało się być może z niższym prestiżem za życia w grupie rodowej, a także z prawdopodobnym faktem wyłączenia ich z dziedzictwa niektórych dóbr.

<sup>14</sup> Tę kategorię wyposażenia ma co prawda tylko jeden pewny grób męski o orientacji wschodniej i o znacznym odchyleniu od osi E-W (nr 3), lecz dwa inne groby (nr 2 i 34) – tak samo zorientowane i tak samo odchylone, można z dużym prawdopodobieństwem łączyć z osobnikami tej płci. Przypadek grobu symbolicznego (z siekierką) omówiono wcześniej. Za tym zaś, że grób 2 zawiera pochówek męski, przemawia pośrednio fakt, iż znajduje się on po prawej stronie pochówku męzczyzny (grób 3), po którego lewej stronie spoczywa kobieta, złożona głową na zachód (grób 1).

Nasuwa się też i takie przypuszczenie, że zasobniej wyposażano groby kobiet, które zamieszkiwały do śmierci przy rodzie męzkim oraz spoczęły przy swoich mężach, a przynajmniej w ich rodowej strefie cmentarza. Jak nadmieniliśmy bowiem, brak jest bogatszych grobów kobiecych w strefie E (zaledwie dwa mają wyposażenie średnie), wśród których można by spodziewać się nie pochowanych w strefie W hipotetycznych żon mężczyzn z rodu dziekanowickiego. Podobna sytuacja występuje w przypadku grobów dzieci – hipotetycznych potomków tych ostatnich, zamieszkujących wraz z matkami przy krewnych matrylateralnych. Niemniej, tylko w odniesieniu do części kobiet złożonych w strefie E można wnosić o ich związku małżeńskim z mężczyznami pochowanymi w strefie W. Niektóre, najpewniej zaś kobieta złożona głową na wschód (grób 29) oraz prawdopodobnie kobieta – złożona w ten sam sposób (grób 28), mogły być żonami mężczyzn złożonych w strefie E. Trudno jednak wskazać pochówki innych żon tych mężczyzn, skoro nie różnią się orientacją od ich pochówków, lecz – co najwyżej – stopniem odchylenia od osi E-W. Trudno także przekonywująco wyjaśnić, dlaczego grupa, na którą składały się prawdopodobnie rodziny, a nie tylko pojedynczy przybysze, nie stosowała przy grzebaniu swoich zmarłych reguły przeciwstawnego składania współmałżonków. Przyczyny mogły być różne, w tym np. zwyczaje obrzędowe osadników – odmienne od przyjętych przez społeczność dysponującą cmentarzem. Nie da się też wykluczyć, że sposób złożenia zmarłego, który pochodził spoza rodu dysponującego cmentarzem, był „narzucany” przez założycieli osady i cmentarza – grupę wiodącą w danej społeczności lokalnej. Inną przyczyną mogą być nieuchwytnie dla badacza różnice chronologiczne pomiędzy poszczególnymi partiami cmentarzyska i związane z nimi zjawisko ujednoczenia orientacji pochówków w stosunku do stron świata, postępującego w czasie. W takim przypadku należałoby przyjąć, że wschodni skraj cmentarza dziekanowickiego powstał później aniżeli pozostałe jego partie i że ludność chowająca tam zmarłych stosowała już reguły zgodne z obrządkiem chrześcijańskim (orientacja zachodnia, niewyposażenie na drogę pośmiertną). Nie mamy jednak podstaw do weryfikacji takiej hipotezy. Są natomiast podstawy, by wnosić, iż hipotetyczni przyjęci tu osadnicy to ludzie ubożsi (i/lub o niższej pozycji społecznej) w stosunku do miejscowych, na co wskazuje wzmiankowany stopień wyposażenia grobów. Ich „atrakcyjność” dla rodu dziekanowickiego polegałaby przede wszystkim na tym, że oddawali mu za żony swoje siostry/córki, co mogło

być bardzo korzystne w obliczu niedoboru odpowiednich partnerek w rodzie, który – w ramach kołowej wymiany kobiet – uczestniczył w procesie urzeczywistniania reguły matrylateralnego małżeństwa preferencyjnego.

Zachwianie stabilności osadnictwa naruszało system zawierania małżeństw, wobec czego grupy lokalne, zwłaszcza niewielkie i niezbyt długo zasiedziałe w danym miejscu, adaptowały się w różny sposób do społecznych i biologicznych warunków w szerszych skupiskach osadniczych. Z równym prawdopodobieństwem można by zatem przyjąć, że ród, który tu zamieszkał mniej więcej w połowie XI wieku, pochodził spoza grupy terytorialnej z okolic Ostrowa Lednickiego. Nie mamy na myśli większego rodu, gdyż równie dobrze mogli to być trzej modelowi bracia. Zanim jednak ród ten nawiązał kontakty z sąsiednimi grupami – również w sferze wymiany matrymonialnej, był zmuszony przyjąć do swojej osady – aby zapewnić sobie przetrwanie biologiczne – ludność chętną do wspólnego z nim zamieszkania.

Tego rodzaju domysłów można by snuć więcej i niewiadomo, które z nich byłyby słuszniejsze w danym przypadku. Nie dysponując wszakże odpowiednim materiałem porównawczym, przede wszystkim zaś antropologicznym, musimy ograniczyć się do próby wyjaśnienia relacji uchwytnych na badanym cmentarzysku.

Prawdopodobnie nie uda się rozstrzygnąć kwestii, w jakich stosunkach z rodem dziekanowickim pozostawała grupa (?) użytkująca wschodnią strefę cmentarza, na ile była ona jednolita i jaki miała charakter (inny mały ród, lub rody?), a na ile zróżnicowana w zakresie pokrewieństwa i powinowactwa pomiędzy jej członkami oraz pod względem ich pochodzenia. Istnieją jednak pewne poszlaki, by nie traktować jej – w odróżnieniu od danej grupy rodowej – jako jednej, skonsolidowanej całości. Zauważmy mianowicie, że pomimo większego zróżnicowania grobów ze strefy W (pomijając orientację pochówków) zarówno pod względem stopnia odchylenia ich od osi E-W, jak i wyposażenia – czyli cech, które uznaliśmy za archeologiczne wskaźniki podziału rodu na lineażę i rodziny, nie można powiedzieć, że niektóre z tych rodzin „odróżniały się” od innych poprzez wybór bardziej wyeksponowanego miejsca na cmentarzu dla swoich zmarłych. Skupiska grobów bogatszych i uboższych znajdują się bowiem zarówno przy „alejce”, jak i w partii od niej oddalonej. Dlatego pisaliśmy o bardziej homogenicznej w tym względzie strukturze strefy W (punkt 14). Niezależnie więc od zróżnicowania w obrębie rodu

(w tym przypuszczalnie majątkowo-statusowego) oraz niezależnie od podkreślania odrębności jego składowych poprzez grupowanie grobów rodzinnych i oddzielanie tych zgrupowań pustą przestrzenią (por. punkt 16), członkowie poszczególnych lineażów/rodzin mieli raczej równe prawa w wyborze miejsca spoczynku swoich najbliższych. Przemawia to za istnieniem w tej grupie poczucia jedności i wspólnoty. Jest to postawa społeczna właściwa grupom wywodzącym swe pochodzenia od wspólnego przodka – jedna z charakterystycznych cech rodu (por. S. Szykiewicz 1976, s. 93).

Relacje jakościowo-przestrzenne pomiędzy grobami w strefie E odróżniają ją pod wskazanym względem od strefy W (por. punkt 15). Obserwujemy tu nie tylko mniejsze zróżnicowanie pochówków w zakresie orientacji, odchylenia od osi E-W i wyposażenia, lecz także takie podziały zbiorowiska grobów, w których może wyrażać się określony podział grupy ludności użytkującej tę część cmentarza. Wzdłuż „alejki” ciągnie się „rzęd” grobów, mniej lub bardziej regularny na poszczególnych odcinkach. Wśród nich relatywnie najwięcej jest grobów średnio bogatych i jednakowo – średnio odchylonych od osi E-W, należących zarówno do mężczyzn, jak i do kobiet (jeden – grób nr 7, to pochówek starszego dziecka o orientacji wschodniej i nietypowym odchyleniu). W niewielkiej odległości, na wschód od kilku grobów z tego „rzędu”, znajdują się cztery pochówki (średnio odchylony, ubogi, kobiecy – grób 9; znacznie odchylony, pozbawione wyposażenia: kobiecy – grób 13, osobnika dorosłego – grób 37 i dziecka 7-9-letniego – grób 36). Ich położenie i pusta przestrzeń oddzielająca je od grobów zlokalizowanych jeszcze bardziej na wschód, wydają się przemawiać za przynależnością do omawianego „rzędu”, pozostałe zaś cechy – przeciw tej przynależności. Grobów tych nie da się więc zakwalifikować jednoznacznie do jednej z dwóch partii strefy E.

Na wschód od „rzędu” i wskazanych grobów, w północnej partii strefy E, znajdują się – w pewnym oddaleniu od siebie – dwa groby średnio odchylone od osi E-W: jeden bez wyposażenia (grób 38, kobieta) i jeden wyposażony ubogo (grób 32, mężczyzna). Wschodni skraj cmentarzyska zajmuje natomiast wyodrębniające się przestrzennie zgrupowanie grobów o mniej rzędomym układzie, relatywnie najuboższych i najbardziej zróżnicowanych pod względem odchylenia od osi E-W, zawierających pochówki zarówno mężczyzn, kobiet, jak i dzieci. Te ostatnie (groby 16 i 39) oraz jeden kobiecy (grób 40) mają odchylenie znaczne, pozostałe zaś – średnie (mę-

skie groby 18 i 19, kobiecy – grób 41) lub nieznaczne/brak (męski – grób 20, kobiecy – grób 17).

Obok odmienności strefy E od strefy W pod względem układów przestrzennych grobów poszczególnych kategorii, które mogą świadczyć o odmiennych strukturach grup użytkujących te strefy cmentarza, istnieją też różnice pomiędzy obydwoma strefami w zakresie innych odchyżeń od osi E-W pochówków mężczyzn i kobiet, które znajdują się w pobliżu siebie (por. punkt 23). Dotyczy to również pochówków mężczyzn i dzieci oraz kobiet i dzieci (por. punkt 22 i 24), lecz nie jest porównywalne ze strefą W, gdzie pochówków dziecięcych nie zidentyfikowano. Do niektórych faktów nawiązywaliśmy już wcześniej, teraz uogólnimy wyniki tych porównań. O ile więc, w strefie W nie obserwuje się takiej zależności w każdym zgrupowaniu grobów, że pochówek kobiety ma odmienne odchylenie od pochówku mężczyzny (aczkolwiek bywa i tak), ma natomiast przeciwną orientację, o tyle w strefie E zależność owa uchwytna jest w każdym takim przypadku, przy braku zróżnicowania orientacji w jej partii wschodniej. Można by zatem domniemywać, że stopień odchylenia pochówków od osi E-W „oznacza” tu nie tylko odrębną przynależność lineażową rodzeństwa, lecz również odrębne pochodzenie rodowe współmałżonków (co dotyczy przede wszystkim grupy użytkującej wschodnią partię tej strefy), a także dzieci i ich krewnych matrylateralnych. Dziecko zmarłe w starszym wieku (grób 7) złożono ponadto tak, jak jego hipotetycznego ojca i krewnych patrylateralnych, o czym była już mowa.

Traktując wyniki analizy układów ze strefy E jako kolejne elementy procesu poznawczego oparte go na poszlakach, skłaniamy się ku takiej interpretacji, jaka nasuwa się przy porównaniu tych układów z obserwacjami w strefie W oraz w kontekście całości kształtu uchwyconych na cmentarzysku dziekanowickim faktów i prawidłowości. Tak więc, przy przyjętych kryteriach oceny zamożności (i/lub prestiżu) badanej grupy lokalnej, można wnosić nie tylko o tym, że ludność użytkująca wschodnią strefę cmentarza była – jako całość – uboższa (oraz/lub miała niższą pozycję społeczną) w porównaniu z jego dysponentami, lecz również o tym, że osobnicy pochowani w peryferyjnej partii tej strefy należeli do grupy o niższym statusie niżeli osobnicy spoczywający przy „alejce”.

Nie sposób jednak rozstrzygnąć, czy mamy tu do czynienia z pochówkami członków np. dwóch rodzin – o różnym pochodzeniu rodowym mężczyzn, czy też dwóch lineażów jednego rodu (w przekroju 2-

3 pokoleniowym). Ponieważ różnice chronologiczne pomiędzy obydwoma partiami tej strefy są nieuchwytnie, to nie można wykluczyć, że „rząd” przy „alejce” powstał wcześniej aniżeli zgrupowanie peryferyjne.

Pomiędzy omawianymi partiami rysują się też inne znaczące różnice, które zwiększają nieco prawdopodobieństwo hipotezy o niespokrewnieniu ze sobą grup użytkujących te partie. Grupy wywodzące swe pochodzenie od wspólnego przodka przestrzegałyby bowiem tej samej tradycji obrzędowej, w tym przypadku – zróżnicowanej orientacji pochówków osobników niespokrewnionych agnacyjnie. To ostatnie odnosi się jednak do użytkujących partię przy „alejce”. Znajduje się tam mianowicie – co prawda w dość dużym oddaleniu od innych grobów tworzących „rząd” – jeden pewny pochówek kobiety o orientacji wschodniej (grób 29) i jeden domniemany kobiety – o tejże orientacji (grób 28). W obrębie „rzędu”, tuż przy „alejce”, złożono również zorientowany na wschód pochówek starszego dziecka (grób 7). Fakty te opisaliśmy w punktach 21-22. Na ich podstawie można przypuszczać, że grupa składająca tu swoich zmarłych, „bliższa” z jakichś względów rodowi dziekanowickiemu, stosowała – podobnie jak on – przeciwstawną orientację pochówków w odniesieniu do osobników pochodzących spoza niej (żon) oraz osobników niespokrewnionych z nią patrylateralnie (starszych dzieci o odrębnej przynależności rodowej<sup>15</sup>). O ile jednak dziecko z grobu 7 mogło pochodzić z grupy użytkującej strefę W (o czym już była niejednokrotnie mowa), o tyle wskazana kobieta (kobiety?) nie była raczej córką/siostrą mężczyzn z rodu dysponującego cmentarzem, chociaż wykluczyć tego nie można. Bardziej prawdopodobne wydaje się, że pochodząc spoza społeczności lokalnej jako żona któregoś ze spoczywających tu mężczyzn, została pochowana przeciwstawnie w stosunku do niego, z analogicznym lub odmiennym odchyleniem od osi E-W (por. ryc. 1).

<sup>15</sup> Nie wyposażony pochówek młodszego dziecka (grób 36) ma orientację zachodnią i znaczne odchylenie od osi E-W – charakterystyczne dla większości pochówków męskich (oraz domniemanych pochówków męskich) ze strefy W. Znajduje się on w pewnym oddaleniu do „rzędu”, przy tak samo zorientowanym i odchylonym oraz pozbawionym wyposażenia pochówku osobnika dorosłego o nieokreślonej płci (grób 37), który mógł być pochówkiem hipotetycznej matki tego dziecka, pogrzebanej w strefie chowania jej krewnych patrylateralnych. Związek tych dwóch grobów, a także grobu 13 (kobieta; orientacja zachodnia, znaczne odchylenie, brak wyposażenia), z „rzędem” przy „alejce”, nie jest jednoznaczny, pomimo ich umiejscowienia bliżej grobów tworzących ten „rząd” aniżeli peryferyjnych – z partii wschodniej, od których są oddzielone przestrzemią niewykorzystaną na pochówki. Więcej bowiem cech łączy je z tymi ostatnimi (stopień odchylenia, brak wyposażenia, młodszy wiek dziecka) niż z grobami tuż przy „alejce”.

Jak zaznaczyliśmy w punkcie 15, struktura strefy E jest – ze względu na zespół analizowanych cech – bardziej heterogenna niż tak rozumiana struktura strefy W, co odwzorowuje zapewne odmienne podziały grup użytkujących te strefy cmentarza. Struktura strefy E jest jednak mniej czytelna, trudno więc jednoznacznie łączyć niektóre groby zarówno z partią przy „alejce”, jak i z peryferyjną. Wspomnieliśmy już o znacznie odchylonych od osi E-W i pozbawionych wyposażenia pochówkach kobiety (grób 13), młodszego dziecka (grób 36) i osobnika dorosłego (grób 37), które zajmują pod względem lokalizacji pozycję pośrednią pomiędzy „rzędem” przy „alejce” a zewnętrzną partią cmentarzyska. Określony stopień odchylenia oraz brak wyposażenia przemawiałyby za ich bardziej prawdopodobnym związkiem z drugą grupą chowającą zmarłych w tej strefie, umiejscowienie zaś – za związkiem z grupą pierwszą. Zauważmy przy tym, że żaden z pochówków męskich ze strefy E nie ma znacznego odchylenia od osi E-W, które jest charakterystyczne dla wszystkich pochówków młodszych dzieci i pojedynczych pochówków kobiet – przede wszystkim spoza ciągu grobów tuż przy „alejce”. Charakterystyczne jest przy tym, o czym była mowa, dla większości pochówków męskich ze strefy W.

Pytanie o kryterium podziału grupy ludności użytkującej strefę E może więc pozostać bez takiej odpowiedzi, która byłaby bardziej wiarygodna aniżeli alternatywna. Pewne fakty przemawiają jednak za hipotezą, że grupa (rodzina?) osadzona przy rodzim dziekanowickim korzystała z wyeksponowanej partii tej strefy (przy „alejce”). W partii peryferyjnej natomiast, złożono być może pojedynczych przyjętych do społeczności lokalnej mężczyzn i ich siostry – hipotetyczne wdowy po współrodowcach, zamieszkujące z małymi dziećmi przy swoich krewnych patrylateralnych, pochowane w pobliżu ich grobów. Składano je na odmiennych osiach aniżeli tych mężczyzn, co może być wskaźnikiem wyrażania związków, jakie łączyły te kobiety za życia z pochowanymi w strefie W ich hipotetycznymi mężami.

Na koniec nawiążemy do faktów opisanych w punktach 25 i 26. Spróbujmy je zinterpretować. Pomijając pojedyncze przypadki, zarówno w strefie W, jak i w strefie E, pochówki męskie nie współwystępują ze sobą. Można zatem wysunąć hipotezę, że rodzeni bracia byli chowani na ogół w różnych rzędach (zgrupowaniach), gdyż każdy z nich zapoczątkowywał – w jakimś pokoleniu – nowy lineaż (por. T. i H. Rysiewscy [1991] 1992, s. 222). Groby kobiet znajdują się w pobliżu siebie raczej rzadko, choć nieco częściej niż groby mężczyzn. Kobiety były

bowiem chowane albo przy mężach, albo przy hipotetycznych braciach. W dwóch przypadkach można domniemywać o pobliskim złożeniu hipotetycznych sióstr (groby: 28 i 29 – orientacja wschodnia, pierwszy odchylony średnio, drugi – ?; południowa peryferia strefy E oraz groby 40 i 41 – orientacja zachodnia; różne odchylenie od osi E-W, lecz przede wszystkim niejednakowe wyposażenie tych grobów zmniejsza prawdopodobieństwo takiej hipotezy). W jednym przypadku, w strefie W, mogły to być groby hipotetycznych szwagierek (nr 45 – orientacja wschodnia, odchylenie znaczne, brak wyposażenia i nr 46 – orientacja zachodnia, odchylenie nieznaczne/brak, wyposażenie bogate), które różnią się od siebie pod względem istotnych cech, o wiele bardziej zatem aniżeli groby hipotetycznych sióstr.

#### 4. BADANA SPOŁECZNOŚĆ JAKO POPULACJA BIOLOGICZNA

Nasze uwagi, dotyczące zagadnienia wskazanego w tytule rozdziału, ograniczą się do niektórych jego aspektów i będą wiązać się tylko z badaną problematyką, z poszerzeniem o kwestię hipotetycznych związków międzypopulacyjnych. Przeprowadzono już bowiem analizę paleodemograficzną i morfologiczną populacji z cmentarzyska w Dziekanowicach 2 (por. M. Henneberg, A. E. Puch 1989). Wykonano ją na tyle wnikliwie i precyzyjnie, na ile pozwolił materiał kostny, nieliczny, a ponadto słabo zachowany (tamże, s. 147, 149, 153). Przedstawiona przez autorów opracowania antropologicznego rekonstrukcja wielkości grupy ludzkiej użytkującej cmentarz, którą określono na 78 osób (przy doszacowaniu pochówków małych dzieci), w tym liczby składających się na nią rodzin – nie mniej niż 16, w okresie około 50 lat funkcjonowania cmentarza, jest jak najbardziej zgodna z wynikami naszych badań. Możemy jedynie dodatkowo zasugerować to, co wydaje nam się prawdopodobne – zważywszy na te wyniki. Przypuszczamy mianowicie, że w osadzie, z którą związany był cmentarz, zamieszkiwały jednocześnie – w różnych okresach – najmniej trzy rodziny, najwięcej zaś – cztery lub pięć (w pełnym znaczeniu pojęcia rodzina), nie wykluczając osób pozostających poza powiązaniem rodzinnymi, takimi jak: mąż – żona – dzieci. Jest to oczywiście uproszczenie, gdyż dynamika procesu funkcjonowania badanej grupy nie sposób odtworzyć, chociażby z powodu braku rozwarstwienia chronologicznego zbiorowiska grobów, a co za tym idzie, niemożności uchwycenia kierunku (kierunków) rozprzestrzeniania pochówków na obszarze cmentarza.

Na tle ukazanych prawidłowości, ewenementem jest złożenie w strefie W trzech mężczyzn – w jednym zgrupowaniu, tuż przy „alejce” (wzmiankowane groby 26-27 i 30).

Na tym kończymy próbę interpretacji wyników analizy cmentarzyska dziekanowickiego. Wiele najpewniej można by tu dodać, wiele wysunąć wyjaśnień alternatywnych. Brak odpowiednich danych antropologicznych poważnie zubożył materiał, lecz nawet bez nich, rekonstrukcja struktury badanej społeczności lokalnej ma na tyle dobre podstawy archeologiczne, by wolno ją uznać za prawdopodobną, a przede wszystkim – za inspirującą do badań porównawczych nad strukturami krewniaczo-sąsiedzkimi we wczesnopiastowskiej Polsce.

Ścisłe określenie liczby jednostek niższego szczebla aniżeli ród, składających się na populację dziekanowicką, jest o tyle trudne, że kilka pytań pozostaje bez odpowiedzi. Nie wiemy np., czy hipotetyczny ród dysponujący cmentarzem, od początku dzielił się na trzy lineaże, czy może na dwa, a rozbudowaniu uległ po jakimś czasie. Nie wiemy też, w jakim okresie osadziła się przy nim grupa (rodzina?, dwie rodziny?, hipotetyczne rodzeństwo?), której zmarli członkowie byli chowani we wschodniej strefie cmentarza. Pytanie kolejne: czy ludność dopuszczona do współosadnictwa z tym rodem stanowiła od początku dwie hipotetyczne grupy (por. pochówki przy „alejce” i peryferyjne – w strefie E), czy przyjmowanie „przybyszów” do społeczności lokalnej następowało raczej sukcesywnie?

W obliczu tych niejasności, strukturę demograficzną badanej populacji można odtwarzać jedynie w przybliżeniu, w sposób zgeneralizowany i w ujęciu statycznym, jak uczynili to cytowani autorzy. W ogóle niemożliwe jest natomiast zbadanie odległości morfologicznych pomiędzy podpopulacjami wyróżnionymi zarówno na podstawie kryterium orientacji pochówków, jak i przynależności do stref oraz poszczególnych partii obszaru grzebalnego w ich obrębie (por. przypis 10). Nie dowiemy się zatem m. in., czy kobiety złożone głowami na zachód w strefie W były bliższe morfologicznie mężczyznom złożonym tak samo jak one w strefie E – ich hipotetycznym braciom – aniżeli mężczyznom złożonym głowami na wschód w strefie W – ich hipotetycznym mężom (por. oczekiwanie IV. 2. – T. Rysiewska 1994, s. 60). Nie jest też możliwa morfologiczna ana-

Tabela 2. Wartości wskaźników kranologicznych czaszek męskich z pochówków o różnej orientacji na cmentarzysku w Dziekanowicach, stan. 2, z uwzględnieniem podziału na strefy  
 Tabelle 2. Kranimetrische Indizien der männlichen Schädel aus den unterschiedlich gerichteten Bestattungen auf dem Gräberfeld in Dziekanowice, Fdst. 2, mit der Berücksichtigung der Aufteilung in Zonen

Strefa	Orientacja	Numer grobu	Wskaźniki						
			szerok. – długość.	wysok. – długość.	wysok. – szerok.	czołowo. – ciemien.	g. – twarz. Kollmana	nosowy	oczodołowy
E	SW	5	77,2	–	–	69,7	–	47,1	92,1
E	SW	8	76,5	–	–	68,5	–	–	–
E	SW	18	–	–	–	–	–	59,2	60,5
E	SW	19	75,4	75,9	100,7	73,3	–	47,1	78,0
E	SW	20	73,0	74,1	101,5	74,8	55,9	44,8	74,4
W	NE	26	73,3	–	–	–	–	–	–
W	NE	30	–	74,9	–	–	54,3	–	81,8
E	SW	31	72,3	75,5	104,4	73,5	–	–	–
		x	76,6	75,1	102,2	71,9	55,1	49,5	77,4
		n	6	4	3	5	2	4	5
		x	74,9	75,2	101,1	71,9	55,9	49,5	76,3
		n	4	3	2	5	1	4	4

liza porównawcza czaszek męskich z grobów w strefie W z czaszkami męskimi z grobów w strefie E. W konsekwencji, ewentualne, mniejsze bądź większe różnice pomiędzy tymi seriami stają się dla nas nieuchwytnie. Stan zachowania czaszek kobiecych nie kwalifikuje ich tym bardziej do tego rodzaju porównań.

Wskazane ograniczenia ilustruje tabela 2 (sporządzona na podstawie danych z tabeli 8 wg M. Henneberga, A. E. Puch 1989, s. 154-155; zaczerpnięto z niej wartości trzech pierwszych wskaźników, kolejne obliczyła A. Wrzesińska). Jak widać, na średnie z wartości ośmiu wskaźników kranologicznych dla ośmiu czaszek męskich (więcej nie można było uwzględnić zważywszy na ich stan zachowania) składają się dane dotyczące głównie czaszek mężczyzn pochowanych w strefie E (sześciu osobników; dwóch osobników tej płci ze strefy W opisano nielicznymi ponadto wskaźnikami). W tej sytuacji, nawet znaczna być może odległość morfologiczna pomiędzy mężczyznami pochowanymi w tych strefach (a takiej wolno oczekiwać nie tylko zgodnie z modelem społeczności zorganizowanej w określony sposób, lecz również w wyniku analizy) nie może być przedmiotem weryfikacji.

Warto natomiast nawiązać do rozważań autorów opracowania antropologicznego cmentarzyska zawartych w rozdziale poświęconym charakterystyce morfologicznej badanej populacji. Na podstawie wyników pomiaru odległości taksonomicznej Penrose'a

(w formie stosowanej przez Rosinga – por. tamże, s. 154), stwierdzili oni, że: „(. . .) badana ludność pochowana na terenie Skansenu różni się w morfologii czaszek od ludności pochowanej na Ostrowie Lednickim” (tamże, s. 155). Jest to zgodne z wynikami ich badań wstępnych, opartych na porównaniu średnich wartości cech kranimetrycznych obydwu serii (tamże, s. 156, tabela 9). Badania te stały się podstawą orzeczenia, że: „(. . .) ludność pochowana na terenie Skansenu charakteryzowała się w stosunku do ludności pochowanej na wyspie głowami dłuższymi, węższymi (bardziej dolichocefalicznymi), o mniejszych oczodołach, większych twarzach i nosach” (tamże, s. 154) Wobec zarysowania się takich różnic, autorzy podjęli próbę wyjaśnienia tego zjawiska, zgodnie z klasycznym sposobem stosowanym w antropologii fizycznej, tj. poprzez „porównanie serii badanych z seriami z innych terenów, celem stwierdzenia wzajemnych różnic i podobieństw, a na ich podstawie ewentualnego wnioskowania o pochodzeniu terytorialnym badanych” (tamże, s. 155). Realizując ten cel zastosowali miarę odległości taksonomicznej  $D^2$  Mahalanobisa, do analizy danych kranimetrycznych 44 męskich serii porównawczych. Po uporządkowaniu wyników obliczeń według rosnącej ich odległości od obu badanych serii (tamże, s. 155), okazało się, że w przypadku Skansenu uporządkowanie to jest inne aniżeli w przypadku Ostrowa Lednickiego. Seria ze Skansenu podobna jest do

innych serii porównawczych niż seria z Ostrowa, co ilustruje tabela 11, a graficznie – ryc. 1 (tamże).

Określenie pochodzenia terytorialnego badanych społeczności, które było jednym z celów pracy M. Henneberga i A. E. Puch, zostało jednak sprowadzone do uwag na tyle ogólnych, że niewiele przydatnych do wnioskowania o więziach międzygrupowych, czy o ewentualnym przemieszczaniu się większych bądź mniejszych grup ludności w obrębie ziem Polski i na szerszym terytorium, w okresie wczesnego średniowiecza. Autorzy stwierdzają, że: „Każda z serii wykazuje największe podobieństwo morfologiczne do innych niż druga grup ludności, w obu jednak przypadkach są to grupy z terenu Polski lub krajów ościennych. W przypadku obu cmentarzysk mamy więc do czynienia z lokalnymi grupami ludności środkowoeuropejskiej, której zróżnicowanie międzygrupowe w okresie wczesnego średniowiecza nie było na tyle znaczne, by umożliwić zupełnie pewne wydzielenie grup etnicznych w oparciu tylko o morfologiczną analizę porównawczą” (tamże, s. 157).

Jak pokażemy dalej, pewne wnioski na temat powiązań między populacyjnych nasuwają się przy uważnej analizie zarówno wyników zaprezentowanych przez M. Henneberga i A. E. Puch, jak i badań poszerzonych o nowy rodzaj danych.

Trudno ocenić rezultat badań cytowanych antropologów<sup>16</sup>, lecz trzeba podkreślić, iż zdają sobie sprawę z faktu, że na uzyskane wyniki mogła wpłynąć niejednorodność chronologiczna porównywanych serii (tamże, s. 157). Cmentarzysko na Wyspie

użytkowane było bowiem w o wiele dłuższym okresie, a ponadto (po części) i w okresie późniejszym niż dziekanowickie (od końca XI do XIV wieku). Niewiadomo też, w jakich proporcjach występują tam szkielety z różnych faz. Na wyniki porównań rzutuje również ogromna dysproporcja w liczebnościach – zarówno pomiędzy obiema seriami lokalnymi (Dziekanowice, stan. 2 – 8 osobników, por. tabela 2; Ostrów – 252 osobników, por. M. Henneberg, A. E. Puch 1989, s. 156, tabela 9), jak i pomiędzy serią lednicką a innymi (np. z Samborca – 15 osobników, por. tamże, tabela 11). Są to kwestie oczywiste dla antropologów, my natomiast chcemy zwrócić uwagę na problemy, do których nie odnoszą się badacze struktur populacyjnych, analizowanych na węższym bądź szerszym terytorium. Nie chodzi więc tylko o to, że serie czaszek z poszczególnych cmentarzysk nie zawsze porównuje się z generalnie im współczesnymi i o zbliżonych liczebnościach, lecz o to, że dzieli się je przy tych porównaniach co najwyżej na męskie i żeńskie, przede wszystkim, aby wyeliminować wpływ dyformizmu płciowego na wyniki pomiaru odległości morfologicznej. Bardziej znamienne i obciążone zapewne różnymi dodatkowymi błędami, jest powszechne traktowanie takich serii jako jednolite populacyjnie. Nie uwzględnia się mianowicie, iż społeczność lokalna użytkująca dany cmentarz mogła dzielić się na grupy krewniacze, bądź innego rodzaju, o różnym pochodzeniu – z mniej lub bardziej odległych od siebie terenów. Niejednokrotnie także, mniejsza lub większa grupa ludności zamieszkująca przy bardziej zasiedlonej w danym miejs-

wicz 1967), sytuacja jest bardziej złożona. Dane antropologiczne dotyczą 22 czaszek męskich, tymczasem M. Henneberg i A. E. Puch podają liczbę 15. Średnie wartości podstawowych pomiarów publikuje H. Rysiewski (1975, s. 98, tabela 1), przy czym odnoszą się one tylko do 19 czaszek lepiej zachowanych (w omawianym opracowaniu uwzględniono 17; *nota bene*, J. Piontek określa liczebność tej serii na 16 czaszek. . . ). Materiały ze Złotej Pińczowskiej udostępnił H. Rysiewskiemu A. Wierciński. Innych serii nie weryfikowaliśmy, lecz pojawia się pytanie: czy i na ile na uzyskanych przez M. Henneberga i A. E. Puch wynikach porównań zaważyło okrojenie podstawy źródłowej, niekompletnej przecież i tak – wobec stanu przebadania cmentarzysk i stanu zachowania materiału kostnego? Jak dalej pokażemy, nasze wyniki odbiegają w pewnym stopniu (dość dużym w niektórych przypadkach) od zaprezentowanych w opracowaniu antropologicznym Dziekanowic 2, przy czym trudno orzec, jakie są tego przyczyny. Być może jest to związane z zastosowaniem odmiennej metody pomiaru odległości taksonomicznych i nie wartości bezpośrednich pomiarów czaszki, lecz jej wskaźników (krytykowanych jako podstawa empiryczna przy tego rodzaju badaniach – przez antropologów poznańskich). Niewykluczone jednak, że stwierdzone różnice wynikają też z nieco odmiennej (pod względem liczebności, a w konsekwencji i jakości) podstawy źródłowej.

<sup>16</sup> M. Henneberg i A. E. Puch (1989) nie zamieszczają danych, które są podstawą przeprowadzonej przez nich analizy porównawczej. Stanowi to utrudnienie weryfikacji wyników tej analizy. Brak w opracowaniu zestawień danych jest co prawda uzasadniony, wymaganym zapewne ograniczeniem jego objętości, przy czym autorzy wskazują źródła, z których zaczerpnęli materiały kraniometryczne. Niepokój budzą jednak rozbieżności pomiędzy liczbą czaszek składających się na niektóre serie zestawione w tabeli 11 (tamże), a liczbą czaszek zaliczonych do tych samych serii przez innych badaczy. Nie byliśmy w stanie sprawdzić wszystkich danych (nie jest to zresztą naszym celem), niemniej, przytoczymy kilka wybranych przykładów. Po pierwsze więc, serie z Końskich i Samborca (30 i 15 czaszek męskich – por. tamże, tabela 11) różnią się liczebnością od zestawionych np. przez K. Kaczanowskiego (1977, s. 190, tabela 14 – 35 i 16 czaszek), a nawet od zamieszczonych w pracy J. Piontki (1979, s. 131, tabela 11 – 36 i 16 czaszek), na którą – jako źródło – powołują się nasi autorzy. Jeszcze większa niezgodność występuje w przypadku serii z Bazaru Nowego i Złotej Pińczowskiej. Dane odnośnie do serii pierwszej publikuje N. Wołański (1954; dane archeologiczne – por. J. Marciniak 1960). Korzystaliśmy z nich przy obliczaniu średnich wartości wskaźników kraniologicznych dla podpopulacji osobników o pochówkach różnie zorientowanych w stosunku do stron świata. W przypadku serii drugiej (dane archeologiczne – por. M. Miśkie-

cu, mogła wywodzić się z grupy szerszej, o bliższych, bądź dalszych siedzibach. Pomijając różnice plemienne, o ile byłyby one uchwytnie poprzez odległości morfologiczne pomiędzy seriami – a jest to problem wciąż otwarty – nawet fakt uczestniczenia konkretnej grupy osadników, przed zamieszkaniem przy założycielach osady, w innym kręgu wymiany małżeńskiej, aniżeli krąg, do którego należeli ci ostatni, mógł wpłynąć na odmienne struktury antropologiczne tych populacji, zwłaszcza wobec różnie przebiegających procesów mikroewolucyjnych, jakim podlegały, niekoniecznie zamieszkując uprzednio w większym oddaleniu od siebie. Nieuwzględnianie zatem w takich porównaniach dodatkowych kryteriów podziału tzw. serii, musi mieć wpływ na uzyskane wyniki, niezależnie od tego, czy porównania przeprowadzono na podstawie średnich wartości wskaźników czaszki, czy bezpośrednich pomiarów, oraz niezależnie od przyjętej metody taksonomicznej – mniej lub bardziej precyzyjnej i odpowiedniej – z punktu widzenia własności zbioru danych i potrzeb problemu badawczego. Kryteriów tych rzadko poszukują archeolodzy, antropolog natomiast „zdaje się” przeważnie na informacje przekazane mu przez archeologa, zwłaszcza w przypadku analizy materiału z jednego cmentarzyska. Tym samym, pewne istotne treści umykają z pola obserwacji i/lub ulegają zatarciu, a nawet zniekształceniu. Wnioski z tego rodzaju analiz – jeśli nie są mylące – to bywają na ogół na tyle ogólne, że nie służą rozwiązywaniu problemów „subtelniejszej” natury.

Takim dodatkowym kryterium podziału serii pozyskanej z cmentarzyska jest – naszym zdaniem – orientacja pochówków w stosunku do stron świata (jeśli wykazuje zróżnicowanie) w połączeniu z płcią osobników, a także przynależność grobów, z których pochodzą badane materiały, do różnych stref użytkowania cmentarza (jeśli strefy te są uchwytnie), bądź wreszcie obie te cechy powiązane ze sobą.

Wracając do serii męskiej z Dziekanowic 2 zauważmy, że porównano z serią lednicką (oraz innymi) faktycznie tylko mężczyzn pochowanych we wschodniej strefie cmentarza (por. uwagi poprzednie). Nie dowiemy się oczywiście, jaki byłby wynik takiego porównania w przypadku mężczyzn pochowanych w strefie zachodniej, gdyż brak danych antropologicznych (odpowiednich i odpowiednio licznych pomiarów czaszek wskazanych osobników) uniemożliwia przeprowadzenie tego rodzaju badań. Chociaż nie uzyskamy odpowiedzi, możemy jednak postawić pytanie: czy odległość morfologiczna mężczyzn należących do hipotetycznego rodu (który chował swoich krewnych w strefie W) od serii z

Ostrowa była również znacząco duża? I dalej, jak kształtowałyby się ona przy porównaniu tej frakcji serii męskiej z seriami innymi – z bliższych bądź dalszych regionów? Trzeba jednak mieć świadomość, że analizy porównawcze dotyczą prawie wyłącznie mężczyzn pochodzących spoza właściwej (rodowej) części społeczności.

W naszych badaniach przyjmujemy następującą procedurę analizy materiału i prezentacji wyników. W pierwszym rzędzie dokonujemy pomiaru odległości morfologicznej (metodą DD<sup>2</sup> T. Henzla 1953) pomiędzy serią męską a niektórymi innymi, w ujęciu uogólnionym, a także z uwzględnieniem dodatkowych podziałów w porównywanych zbiorach czaszek, tj. podziałów na podpopulacje<sup>17</sup>. Wyniki tego pomiaru przedstawione są graficznie na rycinie 3 oraz na rycinie 4, odnoszącej się do serii męskiej wyłącznie ze wschodniej strefy cmentarzyska. Podobne wykresy dotyczą serii z Ostrowa Lednickiego, rozpatrywanej w dwóch ujęciach (Lednica 1 – ryc. 5 i Lednica 2 – ryc. 6)<sup>18</sup>. Następnie konfrontujemy uzyskane przez nas wyniki z zaprezentowanymi przez cytowanych antropologów (por. ryc. 7, wg

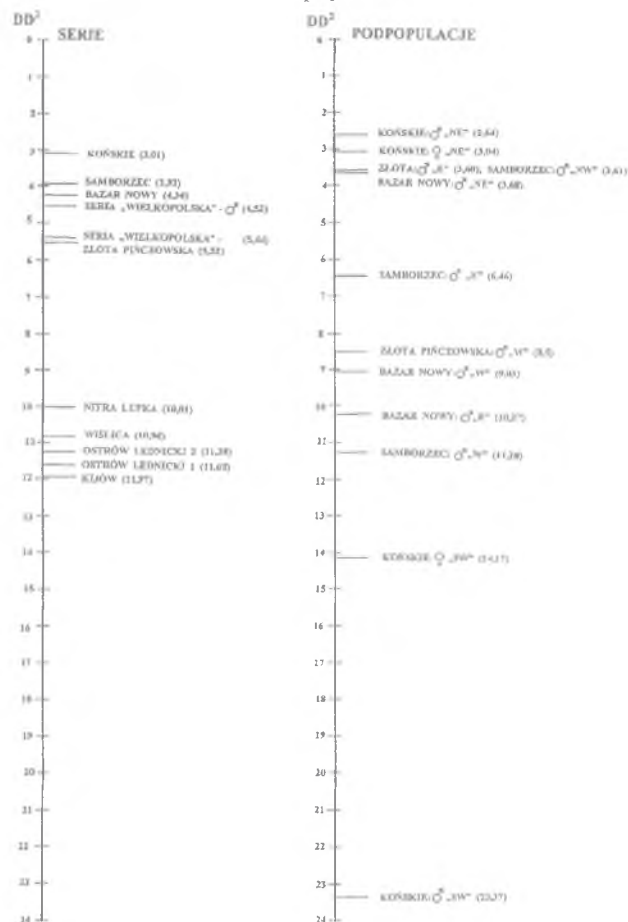
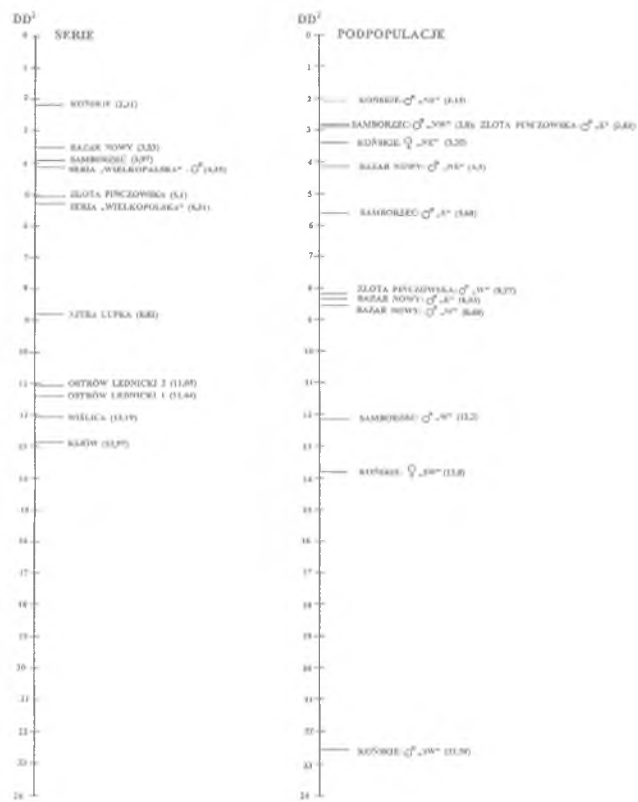
<sup>17</sup> Z góry uprzedzamy, że będzie to raczej eksperyment badawczy, a nie próba realizacji szerszej zakrojonego programu, np. systematycznego prześledzenia związków morfologicznych pomiędzy większą liczbą porównywanych serii i podpopulacji. Nie kierujemy się też zamiarem sprawdzenia wyników zaprezentowanych w antropologicznym opracowaniu cmentarzyska z Dziekanowic 2, dotyczących charakterystyki morfologicznej użytkującej je ludności, rozpatrywanej na tle porównawczym. Głównym naszym celem jest uwidocznienie ewentualnej heterogenności populacyjnej badanych serii, która powinna zarysować się poprzez określone uporządkowanie wyróżnionych podpopulacji na skali ich odległości morfologicznej od tychże. Mamy też nadzieję, że uda się uchwycić jakieś symptomatyczne fakty, które będzie można zinterpretować w aspekcie antropologicznym i historycznym. Niejako przy okazji, skonfrontujemy wyniki pozyskane metodą DD<sup>2</sup> T. Henzla, na podstawie wskaźników kranjologicznych, z wynikami otrzymanymi przy zastosowaniu bardzo subtelnej metody taksonomicznej D<sup>2</sup> Mahalanobisa, w odniesieniu do nieprzetworzonych danych kranjometrycznych.

<sup>18</sup> Serię z Ostrowa Lednickiego zacierpaliśmy z dwóch źródeł kierując się bardziej intuicją aniżeli głębiej przemyślanym celem badawczym. Dane, które uwzględniamy M. Henneberg i A. E. Puch dotyczą serii bardzo licznej (252 mężczyzn; por. s. 156, tabela 9), która z większym prawdopodobieństwem może obejmować więcej czaszek o późniejszej (XIII-XIV-wiecznej) chronologii aniżeli seria 100 czaszek męskich zamieszczona w pracy M. Ćwirko-Godyckiego i I. Swedborg (1977, tabela 4). Z tego względu, wzięliśmy pod uwagę również i tę serię, określając ją jako Ostrów Lednicki 1. Ostrów Lednicki 2 – to zestaw wskaźników kranjologicznych obliczonych na podstawie średnich wartości pomiarów czaszek, zawartych w tabeli 9 z pracy M. Henneberga i A. E. Puch. Serie te nie różnią się znacząco, gdyż DD<sup>2</sup> między nimi wynosi 0,17. Nieco większe różnice dotyczą dwóch wskaźników: wysokościowo-długościowego (72,7 – Lednica 1, 73,4 – Lednica 2) oraz oczodołowego (77,6 i 78,2).



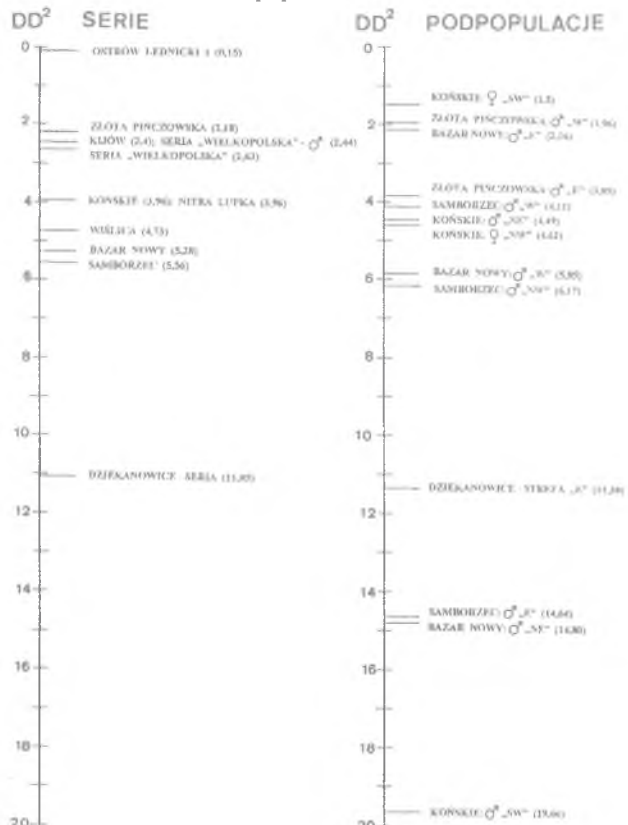
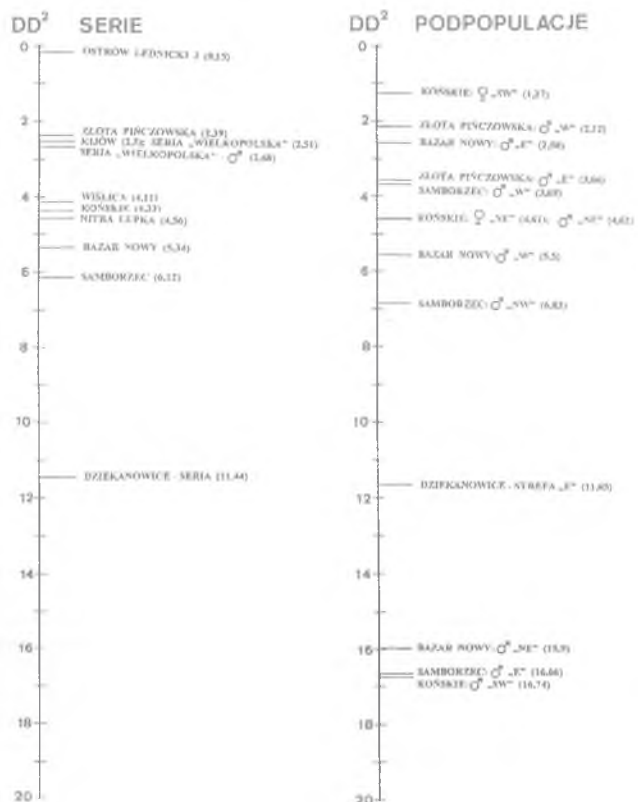
Ryc. 3. Graficzna reprezentacja odległości DD<sup>2</sup> T. Henzla pomiędzy serią z Dziekanowic, stan. 2 a innymi seriami i podpopulacjami  
 Abb. 3. Graphische Darstellung der Entfernungen DD<sup>2</sup> von T. Henzel zwischen der Serie aus Dziekanowice, Fdst. 2 und anderen Serien und Unterpopulationen

Ryc. 4. Graficzna reprezentacja odległości DD<sup>2</sup> T. Henzla pomiędzy serią z Dziekanowic, stan. 2 (strefa E) a innymi seriami i podpopulacjami  
 Abb. 4. Graphische Darstellung der Entfernungen DD<sup>2</sup> von T. Henzel zwischen der Serie aus Dziekanowice, Fdst. 2 (Zone E) und anderen Serien und Unterpopulationen



Ryc. 5. Graficzna reprezentacja odległości DD<sup>2</sup> T. Henzla pomiędzy serią z Ostrowa Lednickiego (1) a innymi seriami i podpopulacjami  
 Abb. 5. Graphische Darstellung der Entfernungen DD<sup>2</sup> von T. Henzel zwischen der Serie vom Ostrów Lednicki (1) und anderen Serien und Unterpopulationen

Ryc. 6. Graficzna reprezentacja odległości DD<sup>2</sup> T. Henzla pomiędzy serią z Ostrowa Lednickiego (2) a innymi seriami i podpopulacjami  
 Abb. 6. Graphische Darstellung der Entfernungen DD<sup>2</sup> von T. Henzel zwischen der Serie vom Ostrów Lednicki (2) und anderen Serien und Unterpopulationen

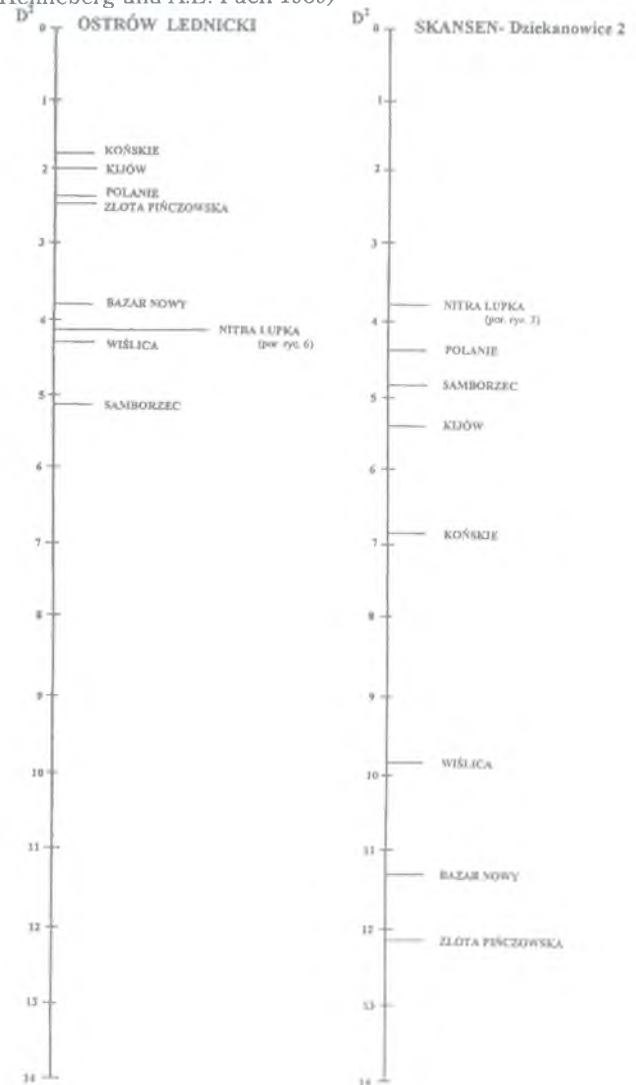


Ryc. 7 Graficzna reprezentacja odległości  $D^2$  Mahalanobisa pomiędzy serią z Ostrowa Lednickiego i ze Skansenu (Dziekanowice, stan. 2) a innymi wczesnośredniowiecznymi seriami czaszek (według M. Henneberga i A. E. Puch 1989, ryc. 1)  
Abb. 7. Graphische Darstellung der Entfernungen  $D^2$  von Mahalanobis zwischen der Serie vom Ostrów Lednicki und dem Freilichtmuseum (Dziekanowice, Fdst. 2) und anderen mittelalterlichen Serien von Schädeln (nach M. Henneberg und A.E. Puch 1989, Abb. 1)



Ryc. 8 Graficzna reprezentacja odległości  $D^2$  Mahalanobisa pomiędzy serią z Ostrowa Lednickiego i ze Skansenu (Dziekanowice, stan. 2) a innymi wybranymi seriami (na podstawie ryc. 1 z artykułu M. Henneberga i A. E. Puch 1989)

Abb. 8. Graphische Darstellung der Entfernungen  $D^2$  von Mahalanobis zwischen der Serie vom Ostrów Lednicki und dem Freilichtmuseum (Dziekanowice, Fdst. 2) und anderen ausgewählten Serien (aufgrund der Abb. 1 der Ausarbeitung von M. Henneberg und A.E. Puch 1989)



M. Henneberga i A. E. Puch 1989, ryc. 1; por. też ryc. 8, na której przedstawiamy uporządkowanie serii wybranych na podstawie ryc. 7). W odróżnieniu od tych badaczy, zamieszczamy zestawienia uwzględnionych w analizie danych – średnich miar siedmiu wskaźników kranjologicznych dla poszczególnych serii (tabela 3)<sup>19</sup> oraz dla podpopulacji z kil-

ongis ten wzorzec, jest opracowanie K. Stojanowskiego (1934, s. 33-38, tabela D). Prezentowany tam zestaw czaszek obejmuje wszakże dwie spoza Polski (z Alvastra i Korsbetingen) i jedną prawdopodobnie z okresu rzymskiego (z Witakowic), które wyeliminowaliśmy przy obliczaniu średnich wartości wskaźników. Korzystając z tych danych wyłoniliśmy też serię obejmującą wyłącznie czaszki męskie (por. tabela 4), a zestaw wskaźników uzupełniliśmy o wysokościowo-szerokościowy, pominięty zarówno przez tego autora, jak i przez antropologów powołujących się na serię z Wielkopolski. Pomimo zarzutów pod adresem tej serii (mała liczebność, „wyrwykowość” i „przestarzałość” materiałów), zawartych w artykule polemicznym dotyczącym pracy T. Rysiewskiej z 1994 roku (por. H. Zoll-Adamkova 1996), uważamy, że jest ona całkiem dobrym (na razie jedynym) konstruktem w badaniach porównawczych, nastawionych na śledzenie związków morfologicznych pomiędzy seriami i podpopulacjami z różnych terenów. Na to wskazują uzyskane przez nas wyniki analiz, charakteryzujące się znaczącymi prawidłowościami. Wielość tych wyników uniemożliwia ich pełną prezentację w niniejszej pracy, ograniczymy się zatem do niektórych (por. dalej i ryc. 9).

<sup>19</sup> Dane dotyczące serii z Końskich, Samborza i Wiślicy zaczerpnęliśmy z artykułu K. Kaczanowskiego (1977, s. 190, tabela 14), a serii z Kijowa oraz Nitry Lupki – z pracy J. Piontka (1979, s. 32 i 33, tabela 11). Seria „wielkopolska” (nazwę ujmujemy w cudzysłów, gdyż nie jest to seria porównywalna z pozostałymi, a jedynie pewien wzorzec – zestaw wskaźników, utworzony na podstawie materiałów z różnych miejscowości w Wielkopolsce) nie jest tożsama z publikowaną przez Z. Kapicę (1959, s. 108, tabela 17), ale odbiega od niej w niewielkim stopniu ( $DD^2=0,31$ ). Źródłem danych, na podstawie których powstał

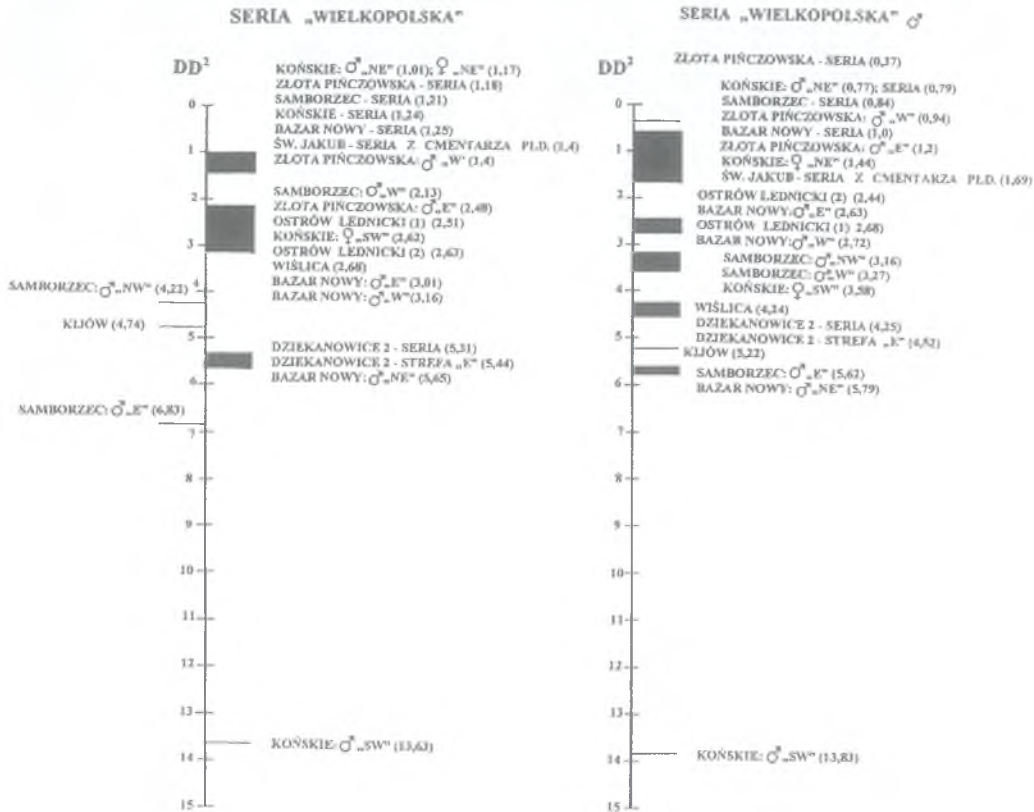
Tabela 3. Zestawienie miar statystycznych siedmiu wskaźników kranjologicznych dla serii porównawczych  
 Tabelle 3. Zusammenstellung der statistischen Meßwerte von sieben kranjometrischen Indizien für die Vergleichsserien

Seria	Miary statystyczne	Wskaźniki						
		szerok. – długość.	wysok. – długość.	wysok. – szerok.	czołowo. – ciemien.	g. – twarz. Kollmana	nosowy	oczodołowy
Ostrów Lednicki 1	x n	75,5 100	72,7 100	97,0 100	– –	49,2 98	49,9 100	77,6 100
Ostrów Lednicki 2	x n	75,8 252	73,4 242	96,9 242	69,3 246	49,0 244	50,1 246	78,2 247
„Wielkopolska”	x n	74,5 21	72,4 17	98,2 16	69,5 19	52,6 6	50,3 16	78,5 17
„Wielkopolska”	x n	74,8 6	73,6 6	98,4 6	69,9 6	52,5 3	49,4 6	78,9 6
Końskie	x n	74,8 35	73,8 23	100,6 23	69,8 28	52,5 24	49,5 24	78,1 26
Samborzec	x n	74,2 16	73,4 13	98,6 13	69,1 16	54,5 12	48,5 16	79,01 15
Złota Pińczowska	x n	75,2 22	73,6 17	98,4 18	70,2 22	51,7 18	48,1 19	78,9 20
Bazar Nowy	x n	73,4 21	72,4 16	99,8 16	70,5 19	53,1 8	48,5 10	79,2 18
Wiślica	x n	74,0 11	70,0 7	95,5 7	69,5 10	52,5 6	49,9 9	76,2 8
Kijów	x n	77,1 35	73,9 36	95,8 36	68,5 35	50,4 28	51,3 35	75,1 35
Nitra Lupka	x n	74,1 17	72,3 15	97,7 15	70,7 18	51,7 10	49,9 10	81,9 13

Tabela 4. Zestawienie miar statystycznych siedmiu wskaźników kranjologicznych dla podpopulacji z różnych cmentarzysk, wyróżnionych na podstawie płci osobników i ukierunkowania ich pochówków w stosunku do stron świata  
 Tabelle 4. Zusammenstellung der statistischen Meßwerte von sieben kranjometrischen Indizien für die Unterpopulationen aus verschiedenen Gräberfeldern, die aufgrund des Geschlechts der Individuen und der Orientierung deren Bestattungen nach den Himmelsrichtungen ausgesondert worden sind

Podpopulacja	Miary statystyczne	Wskaźniki						
		szerok. – długość.	wysok. – długość.	wysok. – szerok.	czołowo. – ciemien.	g. – twarz. Kollmana	nosowy	oczodołowy
Końskie „NE”	x n	74,0 22	73,4 13	100,2 13	70,1 18	53,0 15	49,4 14	77,8 14
„SW”	x n	75,9 3	71,9 2	98,1 2	63,0 2	56,4 2	48,6 2	84,3 3
„NE”	x n	73,9 1	73,4 1	99,3 1	69,2 1	53,4 1	50,0 1	76,3 1
„SW”	x n	73,9 10	71,0 6	96,1 6	69,7 9	49,2 5	50,5 5	78,6 5
Samborzec „E”	x n	73,1 4	73,4 4	100,4 4	69,9 4	56,7 4	46,4 4	81,3 4
„W”	x n	74,2 5	72,3 3	95,3 3	67,2 5	53,1 4	51,2 5	78,3 5
„NW”	x n	74,6 3	75,3 3	101,0 3	70,4 3	52,1 2	46,9 3	77,7 3
Złota Pińcz. „E”	x n	74,7 8	75,1 6	99,7 6	71,8 8	51,7 6	49,0 6	78,7 6
„W”	x n	75,2 14	72,7 11	97,2 12	69,2 14	51,5 12	47,8 13	79,3 14
Bazar Nowy „E”	x n	74,3 9	73,1 5	100,1 5	69,9 7	48,7 3	49,7 3	79,6 6
„NE”	x n	72,4 9	72,5 8	99,8 8	70,0 8	57,9 3	48,4 5	77,7 9
„W”	x n	75,4 3	71,0 3	97,4 3	71,6 3	52,9 2	47,1 2	80,5 3

Ryc. 9. Graficzna reprezentacja odległości  $DD^2$  T. Henzla pomiędzy serią „wielkopolską” oraz jej frakcją męską a innymi wybranymi seriami i podpopulacjami  
 Abb. 9. Graphische Darstellung der Entfernungen  $DD^2$  von T. Henzel zwischen der „großpolnischen” Serie sowie deren männlichen Fraktion und anderen ausgewählten Serien und Unterpopulationen



ku wybranych cmentarzysk (tabela 4), z odniesieniem do źródła, z którego zaczerpnęliśmy wartości tych średnich, bądź dane indywidualne do wyliczenia ich dla określonych podpopulacji. Te ostatnie wyróżniliśmy na podstawie kryterium orientacji pochówków w stosunku do stron świata (np. zmarli złożeni głowami na wschód – oznaczeni w tabeli jako mężczyźni lub kobiety „E”; w tym przypadku uwzględniliśmy też niektóre podpopulacje kobiece).

Przy próbie wyjaśnienia różnic i podobieństw morfologicznych pomiędzy porównywanymi seriami i podpopulacjami, odwołujemy się też do wyników odległości  $DD^2$  między nimi a zrekonstruowaną przez nas tzw. serią wielkopolską oraz jej frakcją męską (por. ryc. 9). Takie pośrednie wnioskowanie, ukierunkowane na uchwycenie związków między różnymi wynikami – w przestrzeni wielowymiarowej – niesie dodatkowe informacje, dzięki którym łatwiej będzie pojąć te wyniki, a w konsekwencji, wyjaśnić.

Porównajmy zatem najpierw całą serię dziekanowicką z serią ze wschodniej strefy cmentarzyska – ze względu na ich odległości od wybranych serii i podpopulacji (ryc. 3-4). Na poziomie obserwacji ogólnych, różnice w wartościach  $DD^2$  i w ich upo-

rządkowaniu graficznym nie wydają się wyraźnie zarysowane. Kolejność poszczególnych serii i podpopulacji jest bądź taka sama, bądź nieco inna, lecz w tym drugim przypadku, zmiana miejsc dotyczy tylko niektórych z nich, przy czym wartości  $DD^2$  nie są wówczas znacząco rozbieżne. Wnikliwa analiza wykazuje jednak, że mniej już – z założenia – heterogenna populacyjnie seria ze wschodniej strefy cmentarzyska (aczkolwiek najpewniej nie homogeniczna – o czym dalej) jest nieco bardziej odległa morfologicznie od większości serii<sup>20</sup> i podpopulacji<sup>21</sup> aniżeli seria obejmująca nieliczne nawet komponenty populacyjnie różne. Odległość ta zmniejsza się natomiast w stosunku do serii z Wiślicy i Kijowa, choć nadal pozostaje znaczna.

Trudno zinterpretować te fakty bez odniesienia się do szerszego materiału porównawczego. Prze-

<sup>20</sup> W tym: koneckiej, „wielkopolskiej” (również jej frakcji męskiej), z Bazaru Nowego, Nitry Lupki, a także – choć w niewielkim stopniu – Ostrowa Lednickiego 1 i 2.

<sup>21</sup> Nie dotyczy to podpopulacji męskiej „NE” z Bazaru Nowego (w tym przypadku odległość maleje z 4,3 do 3,68) i podpopulacji męskiej „W” z Samborca (z 12,2 do 11,28). Różnice te nie są wszakże duże, mają więc znaczenie wyłącznie jakościowe, o charakterze pewnej prawidłowości.

nalizujemy zatem sytuację zobrazowaną na ryc. 5 i 6. Na marginesie trzeba podkreślić, że różnice w odległościach morfologicznych serii 1 z Ostrowa Lednickiego i pochodzącej stąd serii 2, od serii i podpopulacji porównawczych, są na ogół minimalne i tylko w pojedynczych przypadkach nieco większe<sup>22</sup>. Przyjmując za podstawę w niniejszych rozważaniach serię Ostrów Lednicki 1 (ryc. 5), zauważa się, co następuje:

a.  $DD^2$  między tą serią a dziekanowicką ma – w porównaniu z innymi – najwyższą wartość (11,44). Jest ona równie wysoka w przypadku serii dziekanowickiej ze strefy E (którą traktujemy dalej umownie jako podpopulację). Większe oddalenie od tej ostatniej wykazują tylko trzy podpopulacje męskie: „NE” – z Bazaru Nowego ( $DD^2=15,9$ ), „E” – z Samborca ( $DD^2=16,66$ ) i „SW” – z Końskich ( $DD^2=16,74$ ).

Powyższy wynik jest ogólnie zgodny z uzyskanym przez M. Henneberga i A. E. Puch. Świadczy on o odmiennej charakterystyce morfologicznej obu badanych grup ludności, stwierdzonej przez tych autorów przy zastosowaniu różnych metod analizy;

b. Inne dla Dziekanowic aniżeli dla Ostrowa uporządkowanie wartości  $DD^2$  od prawie wszystkich serii i podpopulacji, które poświadczą dodatkowo fakt tej odmienności;

c. Zbliżone wartości  $DD^2$  i uporządkowanie pojedynczych serii i podpopulacji w stosunku do obydwu porównywanych. Można by to poczytać za wskaźnik jakichś wspólnych powiązań ponadpopulacyjnych ludności z Ostrowa (bądź jej części) i ludności z Dziekanowic 2, lub też braku określonych powiązań tego rodzaju zarówno w pierwszym, jak i w drugim przypadku.

<sup>22</sup> Seria Ostrów Lednicki 1 jest nieco bliższa wiślickiej ( $DD^2=4,11$ ) niż Ostrów Lednicki 2 ( $DD^2=4,47$ ) i koneckiej ( $DD^2=3,96$ , w porównaniu z  $DD^2=4,56$ ). Zmiana kolejności następuje jedynie w przypadku serii wiślickiej, która znajduje się na bliższym miejscu na grafie od Ostrowa Lednickiego 1 niż seria konecka, na dalszym zaś niż ta ostatnia – od Ostrowa Lednickiego 2. Uporządkowanie tych serii w stosunku do Ostrowa Lednickiego 2 jest zgodne z uzyskanym przez M. Henneberga i A. E. Puch (por. ryc. 7 i 8), pomimo iż obliczone przez nich odległości  $D^2$  mają wartość relatywnie większą. W efekcie, Końskie znajduje się tam na pierwszym miejscu, a Wiślica – na przedostatnim, co widać wyraźniej przy uwzględnieniu serii wybranych (por. ryc. 8). Nie jest jednak pewne, czy wyniki zaprezentowane przez tych autorów odzwierciedlają faktyczny stan rzeczy. Seria z Końskich okazuje się bowiem najbliższa dziekanowickiej ( $DD^2=2,31$ ), w tym także jej frakcji ze strefy E ( $DD^2=3,01$ ), dziekanowicka zaś wykazuje duże oddalenie od lednickiej (również wg M. Henneberga i A. E. Puch). W kontekście innych wyników, o których będzie mowa dalej, wydaje się, że bardziej prawidłowe uporządkowanie zarysowało się przy serii z Ostrowa Lednickiego wybranej losowo (por. M. Ćwirko-Godycki, I. Swedborg 1977), czyli tej, jaką uznaliśmy za lepszą podstawę źródłową przy określonego rodzaju badaniach.

Wyniki te zasługują na wnikliwe rozważenie.

Ad a i b. Zarówno cała seria z Dziekanowic 2, jak i jej frakcja ze strefy E, będąc odległe morfologicznie od serii z Ostrowa Lednickiego są podobnie odległe od niektórych serii i podpopulacji bliskich bądź niezbyt odległych w stosunku do tej ostatniej (por. ryc. 3 i 4 z ryc. 5). Dotyczy to Kijowa, Wiślicy oraz Nitry Lupki ( $DD^2$  na ogół powyżej 10; w przypadku Ostrowa – poniżej 5; Kijów – 2,5), a także np. kobiet „SW” z Końskich ( $DD^2=13,8$  i 14,17), najbliższych morfologicznie serii z Ostrowa Lednickiego, spośród wszystkich porównywanych z nią podpopulacji ( $DD^2=1,27$ ).

Przyczyny tego stanu rzeczy wydają się tkwić w charakterze związków, jakie łączą obie porównywane serie z serią „wielkopolską”. Lednicka jest jej znacznie bliższa morfologicznie ( $DD^2=2,51$ ; 2,68 przy porównaniu z frakcją męską) niż dziekanowicka ( $DD^2$  około 5, przy porównaniach z serią „wielkopolską” oraz z jej frakcją męską zarówno całej serii, jak i jej frakcji ze strefy wschodniej cmentarzyska). Stosunki te obrazuje rycina 9: tylko niektóre serie i podpopulacje są odleglejsze morfologicznie od serii „wielkopolskiej”, a zwłaszcza od jej frakcji męskiej, niż seria i hipotetyczna podpopulacja z Dziekanowic 2. W tych odleglejszych podpopulacjach zwłaszcza (męskiej „SW” z Końskich:  $DD^2=13,63$  i 13,83, męskiej „E” z Samborca:  $DD^2=6,83$  i 5,82 oraz męskiej „NE” z Bazaru Nowego:  $DD^2=5,65$  i 5,79) można by upatrywać osobników należących do grup rodowych zasiedziały na bliższych bądź dalszych terytoriach plemiennych – Mazowszan (Bazar Nowy, Końskie?) i Lendzian (Samborzec). Jeżeli ich związki z Polanami, którzy przemieszczały się w ramach akcji podporządkowywania tych plemion państwu Piastów, stały się pokojowe, to miały zapewne charakter co najwyżej sąsiedzko-powinowacki, a nie krewniaczy – w ścisłym znaczeniu tego słowa, chyba że pośrednio (por. T. Rysiewska 1994, s. 105 i n.)<sup>23</sup>. W takiej sytuacji, dość długo mogła utrzymać się „odrębność morfologiczna” grup ludności zachowujących swoją odrębność społeczną.

Reprezentatywny w tym względzie jest przykład Końskich (a także omówiony w innym miejscu przykład Samborca; por. T. Rysiewska 1994, s. 104 i n.), pod warunkiem, że hipotezy dotyczące struktury i pochodzenia społeczności użytkującej cmentarz konecki uzna się za dostatecznie prawdopodobne (por. T. i H. Rysiewscy 1987, s. 137-139; T. Rysiewska 1994, s. 111). Przypomnienie tych hipotez –

<sup>23</sup> Poprzez matki lokalnych współrodowców – siostry/córki osadzonych przy nich przybyszów.

formie rozszerzonej o kwestię kontaktów międzyplemiennych – uważamy za celowe, objaśniają one bowiem interesujące nas fakty. Można więc przypuszczać, że w osadzie założonej przez polańskich družników książęcych (por. J. Gąssowski 1950, s. 165), którzy należeli prawdopodobnie do jednego rodu, grzebiącego właściwych członków (krewnych agnatycznych) głową ogólnie na wschód<sup>24</sup>, z bogatym wyposażeniem – przede wszystkim w broni<sup>25</sup>, zamieszkali nieliczni „obcy” – niewolnicy i/lub mężczyźni do tego rodu przyżyczeni – pochowani na cmentarzysku w grobach o orientacji ogólnie zachodniej<sup>26</sup>, o wiele skromniej wyposażonych bądź wcale. Ci ostatni mogli należeć do ludności miejscowej (z południowego Mazowsza)<sup>27</sup>, niewykluczone jednak, że pochodzili z innego regionu – np. jako jeńcy. W każdym razie, znaczna odległość morfologiczna ich czaszek od czaszek męskich z grobów o orientacji ogólnie wschodniej ( $DD^2$  około 15 – od mężczyzn „NE” i aż 35 – od mężczyzn „E”<sup>28</sup>; por. T. i H. Rysiewscy 1987, s. 138-139, tabela 2 i 3), przy równie dużej odległości od serii „wielkopolskiej” oraz od wykazującej związek z tą serią serii lednickiej (por. wyżej; por. też ryc. 5 i 9), przemawia za pochodzeniem tych osobników z terytorium zamieszkałego przez ludność nie utrzymującą kontaktów (w sferze biologicznej) z ludnością polańską. Inaczej rzecz ma się z podpopulacją kobiecą „SW” z omawianego cmentarzyska. Jest ona dość bliska serii „wielkopolskiej” ( $DD^2=2,62$ ), bardzo zaś bliska serii lednickiej ( $DD^2=1,27$ ). Wśród kobiet tych – hipotetycznych żon (lecz i matek) mężczyzn pochowanych na cmentarzysku koneckim głowami na NE, nie należy zatem upatrywać hipotetycznych siostr/córek mężczyzn „SW”, przyjętych do rodu wiodące-

go wg reguł modelu 3. Są one zresztą bardzo odległe morfologicznie od tych ostatnich ( $DD^2=19$ ). Nie były to też najpewniej kobiety z jakiegoś zasiedziałego na danym terytorium rodu mazowieckiego. Bardziej prawdopodobne jest ich pochodzenie z Wielkopolski, analogicznie jak osobników płci męskiej z Bazaru Nowego, należących do podpopulacji „E” i „W” (por. ryc. 9)<sup>29</sup>.

Przechodząc od przykładu Końskich do również ważnej, z punktu widzenia naszych badań, kwestii związków Polan z Mazowszanami, trzeba podkreślić, że związki te znajdują wyraz w odległości morfologicznej części podpopulacji męskich z Bazaru Nowego oraz całej pochodzącej stąd serii męskiej z serią „wielkopolską” i z jej frakcją męską (por. ryc. 9). W mniejszym stopniu zarysowują się one z serią lednicką, z serią dziekanowicką są natomiast wyraźnie słabe (por. ryc. 3 i 4). Przy próbie wyjaśnienia tych faktów nawiążemy do uwarunkowań historycznych, które mogły mieć wpływ na dany stan rzeczy. Nie można bowiem nie dostrzec komponentu „mazowieckiego” w populacjach „polańskich” oraz/lub komponentu „polańskiego” w populacjach „mazowieckich”.

<sup>24</sup> Jeszcze silniejszy związek morfologiczny z serią „wielkopolską” i z jej frakcją męską wykazują dwie podpopulacje męskie: „E” i „W” ze Złotej Pińczowskiej, co rzutuje pośrednio na wartość  $DD^2$  przy porównaniu całej serii złockiej z „wielkopolską” (1,18 i 0,371; por. ryc. 9). Fakt ten jest godny szczególnej uwagi. Zarysowuje się tu bowiem zgola inna prawidłowość niż zaobserwowana na cmentarzysku w Samborcu, gdzie tylko mężczyźni „W” – jako hipotetyczni potomkowie polańskich przybyszów (por. T. Rysiewska 1994, s. 105 i n.) – okazali się bliscy morfologicznie serii „wielkopolskiej” (choć dalsi niż ich antenaci – mężczyźni z południowego cmentarzyska na Wzgórzu Świętojakońskim w Sandomierzu:  $DD^2=1,4$  – por. tabela 9). Wobec tego, nasuwa się przypuszczenie, że niektóre grupy rodowe Polan, osadzające się sukcesywnie zarówno w Małopolsce zachodniej, jak i na Mazowszu, przyjmowały do swoich osad przede wszystkim współplemieńców. Ci nowi osadnicy, należący już do innych rodów, składani byli na cmentarzu – podobnie jak wszyscy „obcy” – przeciwstawnie lub przynajmniej odmiennie niż członkowie rodu, który założył osadę i cmentarz. Na marginesie warto dodać, że pewien związek z serią „wielkopolską” wykazuje też podpopulacja kobiet „W” ze Złotej Pińczowskiej ( $DD^2=2,69$ ), obejmująca hipotetyczne siostry przybyszów (mężczyzn „W”;  $DD^2$  pomiędzy tymi podpopulacjami wynosi 2,1, podczas gdy pomiędzy wskazanymi kobietami a ich hipotetycznymi mężami: mężczyznami „E” – 6,6). Nieco słabszy związek z serią „wielkopolską” dotyczy kobiet „SW” z Bazaru Nowego ( $DD^2=3,44$ ), nie jest on jednak na tyle słaby, by wykluczyć komponent polański w tej podpopulacji. W przypadku kobiet „W” z tego cmentarzyska, odległość morfologiczna od serii „wielkopolskiej” okazuje się znacząco dużą ( $DD^2=18,64$ ). Czy przemawiałoby to za ich miejscowym (mazowieckim) pochodzeniem? Na takie wnioski jeszcze za wcześnie, traktujmy więc te domniemania jedynie jako inspirację dla badaczy, którzy zechcą podjąć pracę nad problematyką struktury morfologicznej ludności wczesnośredniowiecznej Polski.

<sup>24</sup> Bardziej rozbudowany lineaż tego rodu (37 osobników – por. T. i H. Rysiewscy 1987, s. 136, tabela 1; odpowiednie pomiary mają jednak tylko 22 czaszki) praktykował północno-wschodnią orientację pochówków. Z lineażem „E” można łączyć 11 zidentyfikowanych pochówków męskich, jednak dane kraniometryczne odnoszą się tylko do trzech czaszek, a przy tym nie są pełne (por. tamże).

<sup>25</sup> Wyposażenie grobów poszczególnych kategorii przeanalizowano na podstawie materiałów z pracy J. Gąssowskiego (1950). Nie zamieszczamy tu wyników tej analizy, aby nie zwiększać i tak pokaznej objętości tekstu.

<sup>26</sup> Brak danych kraniometrycznych w odniesieniu do czaszki męskiej z pojedynczego grobu o orientacji ściśle zachodniej, pozbawionego wyposażenia.

<sup>27</sup> Jest to wszakże tylko domniemanie. Hipotezę taką można by wysunąć, gdyby podjęto się próbę jej weryfikacji. Wymagałoby to osobnych badań porównawczych, uwzględniających serie oraz podpopulacje z wczesnośredniowiecznych cmentarzysk mazowieckich.

<sup>28</sup> To mniej pewne – por. przypis 30.

G. Labuda (1992), omawiając kwestię buntu Masława i stosunki piastowsko-mazowieckie, nawiązuje do pewnego fragmentu kroniki Galla Anonima, nie podważając w tym miejscu jego wiarygodności. Fragment ten brzmi – w przekładzie R. Grodeckiego i M. Plezi (cytujemy za G. Labudą 1992, s. 130): „... W tym czasie mianowicie Mazowsze było tak gęsto zaludnione przez Polaków (Polan?), którzy, jak powiedziano, uciekali tam poprzednio, iż pola roły się od oraczy, pastwiska od bydła, a miejscowości od mieszkańców”.

Jeżeli faktycznie Polanie osadzali się na Mazowszu, to najprawdopodobniej bywało i tak, że przynosili się tam z rodzinami. Brak co prawda – jak na razie – przekonujących dowodów antropologicznych istnienia tego zjawiska na szerszą skalę, niemniej, niewielka odległość morfologiczna podpopulacji kobiecej „SW” z Końskich od serii „wielkopolskiej” ( $DD^2=2,62$ ) wydaje się symptomatyczna. Niektórzy Mazowszanie natomiast, mogli bądź chronić się w Wielkopolsce, np. w okresie buntu Masława, bądź znaleźć się tu jako jeńcy. Bardzo małą odległość morfologiczną serii z Bazaru Nowego od „wielkopolskiej” ( $DD^2=1,25$ ) oraz jej frakcji męskiej ( $DD^2=1,0$ ) wolno poczytać za swego rodzaju potwierdzenie takich związków. W przypadku Dziekanowic 2, sytuacja nie rysuje się tak jasno. Pochodząca stąd seria oraz podpopulacja niezbyt są bliskie morfologicznie serii „wielkopolskiej”, o czym była już mowa. Dość bliskie są natomiast podpopulacji męskiej „NE” z Końskich ( $DD^2=2,15$  i  $2,64$ ). Trudno objaśnić ten fakt, zwłaszcza przy tak niewielkiej liczebności serii dziekanowickiej. Domniemanie o wielkopolskiej (miejscowej) proveniencji hipotetycznego rodu ma jakieś podstawy, lecz są one zbyt słabe, by móc to potwierdzić. Można jednak uciec się do wniosku pośredniego.

Jak już wspomnieliśmy, mniej heterogenna – lecz tylko z założenia – podpopulacja ze strefy E, jest nieco bardziej „oddalona” morfologicznie od prawie wszystkich serii i podpopulacji uwzględnionych w analizie, aniżeli seria z tego cmentarzyska, szczególnie zaś od tych, które wykazują silniejszy związek z serią „wielkopolską”. Czy świadczy to o dużym udziale komponentu polańskiego w grupie użytkującej cmentarz, który ujawniłby się wyraźnie, gdyby można było badać tę grupę jako całość? I dalej, czy ograniczenie danych do wschodniej strefy cmentarzyska jest równoznaczne ze zredukowaniem śladów istnienia owego komponentu?

Nie da się również odpowiedzieć na pytanie, skąd pochodzili użytkownicy wschodniej strefy cmentarza dziekanowickiego. Odpowiedzi tej, pomi-

mo podjęcia próby jej udzielenia, nie znajdujemy także w o wiele szerzej zaprogramowanym opracowaniu antropologicznym M. Henneberga i A. E. Puch (1989). Zauważmy bowiem, że poza relatywnie najmniejszą odległością morfologiczną podpopulacji ze wskazanej strefy od podpopulacji męskiej „NE” z Końskich, brak jest takich – odpowiednio niskich wartości  $DD^2$ , które świadczyłyby o zaistnieniu uwarunkowanej genetycznie więzi biologicznej pomiędzy badaną grupą ludności a ludnością z określonego regionu (por. ryc. 4).

Wydaje nam się, że przyczyn braku wskaźników proveniencji grupy ludzi pochowanych w Dziekanowicach 2, nie należy łączyć jedynie z małą liczbą czaszek, które nadają się do analizy porównawczej. Niewielka liczebność danych przyczyniła się bezsprzecznie do tego, że relacje w sferze związków morfologicznych pomiędzy serią dziekanowicką a różnymi innymi są uchwytnie w tak słabym stopniu. Seria lednicka odnosi się bowiem do ludności znacznie bardziej heterogenicznej populacyjnie niż omawiana, a – jak dalej pokażemy – można wykazać jej ewidentne związki z kilkoma seriami i podpopulacjami. To samo dotyczy niezbyt licznej „serii” z Wielkopolski. Bardzo silny związek z tą ostatnią wykazuje nawet pojedyncza czaszka kobieca z Końskich, z grobu kategorii „NE” ( $DD^2=1,17$ ), bliska morfologicznie także frakcji męskiej tejże serii ( $DD^2=1,44$ ), co dodatkowo potwierdza zasadność traktowania materiałów zaliczonych do szeroko rozumianej populacji wielkopolskiej jako wystarczająco odpowiedniej podstawy źródłowej w prowadzonych badaniach<sup>30</sup>. Oczywiście, nie da się wykluczyć, że taki bądź inny wynik porównania pojedynczej czaszki, lub małej ich liczby z o wiele większą, jest czymś przypadkowym, lecz nie powinno się lekceważyć jego wymowy, jeżeli okazuje się zgodny z innymi wynikami, które wskazują na istnienie określonej prawidłowości.

Wracając do przyczyn trudności zidentyfikowania miejsca pochodzenia osobników pochowanych we wschodniej strefie cmentarza w Dziekanowicach 2 uważamy, iż wynikają one z niewielkiej liczebności danych oraz z heterogenicznej struktury badanej grupy. To ostatnie sugerowaliśmy już wcześniej, omawiając układy przestrzenne w obrębie zbiorowiska grobów z tej strefy. Brak danych odnośnie do niektórych wskaźników kranologicznych (por. tabela 2) oraz tak mała liczba czaszek, sprawiają iż nie sposób jest „rozbijać” tej umownej podpopulacji na

<sup>30</sup> To samo obserwujemy przy porównaniu trzech czaszek męskich z Bazaru Nowego (z grobów o orientacji W) z frakcją męską serii „wielkopolskiej” ( $DD^2=2,72$ ).

jeszcze mniejsze, tj. obejmujące osobników pochowanych przy „alejce” i w partii peryferyjnej. Istnieją co prawda pewne (słabe) poszlaki ewentualnego spokrewnienia ze sobą dwóch mężczyzn spoczywających w sąsiedztwie, w partii przy „alejce” (por. grób 5 i „luźna” czaszka z grobu 8). Przemawiają za tym zbliżone wartości wskaźnika szerokościowo-długościowego (77,2 i 76,5) oraz czołowo-ciemieniowego (69,7 i 68,5), odróżniające te czaszki od pozostałych (por. tabela 2; wartości innych wskaźników nie da się porównać, jeżeli bowiem odnoszą się do pierwszego osobnika, to brak ich w przypadku drugiego i odwrotnie). O wiele mniej zasadne byłoby natomiast doszukiwanie się pokrewieństwa pomiędzy pochowanymi w pobliżu siebie mężczyznami (groby: 19 i 20) w peryferyjnej części strefy E. Pomimo zbliżonych wartości aż czterech pierwszych wskaźników ich czaszek (por. tabela 2), widoczne są pewne różnice we wskaźniku nosowym (47,1 i 44,8) oraz oczodołowym (78 i 74,4). Od mężczyzn tych, a jednocześnie od wszystkich pozostałych, odróżnia się mężczyzna z pobliskiego grobu 18 (wskaźnik nosa: 59,2; wskaźnik oczodołowy: 60,5).

Powyższe obserwacje, aczkolwiek wrywkowe i oparte na danych niepełnych, nasuwają hipotezę, że grupa ludności, której członkowie spoczęli we wschodniej strefie cmentarza, nie była prawdopodobnie jednolita populacyjnie. Nie dziwi zatem niemożność określenia jej proveniencji. Proveniencja poszczególnych osobników, a zwłaszcza złożonych w części peryferyjnej, mogła być bowiem różna. W efekcie, zestaw średnich wartości wskaźników czaszek z tej strefy nie wykazuje dostatecznie silnych związków morfologicznych z żadną serią czy podpopulacją porównawczą, oprócz wymienionych wyżej mężczyzn „NE” z Końskich.

Na pewną uwagę zasługuje jeszcze fakt niewielkiej odległości morfologicznej serii z Ostrowa Lednickiego od kijowskiej ( $DD^2=2,5$ ) i większej, jednakże nie znacząco na tle porównawczym, od serii czeskiej – z Nitry Lupki ( $DD^2=4,56$ ). Seria i podpopulacja z Dziekanowic 2 są natomiast odległe od tychże na tyle, że trudno byłoby zakładać istnienie związków biologicznych omawianego rodzaju pomiędzy porównywanymi grupami ludności (Kijów:  $DD^2=11,97$  i  $12,97$ ; Nitra Lupka:  $DD^2=8,82$  i  $10,01$ ). Nie można zatem dopatrywać się w populacji z badanego cmentarzyska komponentu ukraińskiego lub czeskiego, w każdym razie nie z rejonów pochodzenia wskazanych serii, podczas gdy obecność tego pierwszego w Ostrowie Lednickim jest zaznaczona wyraźnie, drugiego zaś – w jakimś stopniu.

Obserwowane powiązania (pośrednie) stają się bardziej zrozumiałe, kiedy weźmie się pod uwagę tło historyczne. Rozważa je G. Labuda (1988, s. 405 i n.) cytując fragment Powieści Dorocznej z opisem zajęcia Kijowa przez Bolesława Chrobrego i dalszych wydarzeń. W drodze powrotnej z wyprawy na Ruś, Bolesław uprowadził ze sobą mnóstwo ludzi, w tym siostry Jarosława. Jedną z nich (Przedslawie?) pojął za żonę, pomimo iż pozostawał w legalnym związku małżeńskim z Odą. Mimo odmiennego datowania i interpretacji lednickich budowli kamiennych (por. K. Żurowska, red. 1993) w świetle poczynionych powyżej obserwacji można przytoczyć zdanie G. Labudy. Wg niego kompleks grodowy i sakralno-pałacowy na Ostrowie Lednickim został wzniesiony z myślą o ukryciu tam Przedslawy, w tej szczególnie osobliwej sytuacji. Twierdzi on, że: „W świetle powyższych świadectw źródłowych nie może ulegać żadnej wątpliwości, iż w roku 1019 w najbliższym otoczeniu księcia Bolesława znalazła się liczna kolonia ruska, częściowo jeńców, częściowo dobrowolnych uchodźców. Wśród nich czołowe miejsce zajmowali: księżniczka Przedslawa wraz z siostrą oraz dostojnik kościoła ruskiego, Grek z pochodzenia, Anastazy Korsunianin” (G. Labuda, 1988, s. 407). W tych okolicznościach, pochowanie na cmentarzu w Ostrowie potomków osadzonej wówczas na wyspie ludności jest całkiem możliwe, co tłumaczy tak wyraźnie zarysowany związek morfologiczny serii lednickiej z kijowską. Do jego nasilenia się mogły przyczynić się także późniejsze kontakty polsko-ruskie – od czasów Kazimierza Odnowiciela.

Niewielki komponent czeski w populacji z Ostrowa Lednickiego można natomiast łączyć (również pośrednio) z najazdem na Polskę Brzetysława w 1038 roku (por. G. Labuda 1992, s. 183 i n.). Nie jest wykluczone bowiem, że na rozległym cmentarzu lednickim spoczęli jacyś potomkowie uczestników tej akcji. W niezbyt silnym, lecz zaznaczonym związku morfologicznym omawianej serii z serią z Nitry Lupki, wolno zatem upatrywać antropologicznych odwzorowań owych faktów i ich następstw.

Analizując porównawczo serię i „podpopulację” dziekanowicką zauważa się brak w niej zarówno komponentu „kijowskiego”, jak i określonego „czeskiego”. Ta niewielka grupa lokalna pozostawała widocznie poza zasięgiem wydarzeń, w których tak żywo uczestniczyła ludność z Wyspy.

Zbliżone wyniki analizy porównawczej, w przypadku obu powyższych serii „obcych”, otrzymali M. Henneberg i A. E. Puch (por. ryc. 7 i 8). Dotyczy to jednak tylko serii z Ostrowa, nie potwierdza się na-



tomiasz dla Dziekanowic 2. Serię z Nitry Lupki autorzy umieścili na grafie najbliższej dziekanowickiej. Niezbyt daleko od niej znajduje się też seria kijowska, która w wyniku naszych porównań okazała się najodleglejsza ( $DD^2=12,97$ ). Do kwestii tych i innych niezgodności pomiędzy wynikami uzyskanymi przez nas a wynikami prezentowanymi przez cytowanych antropologów ustosunkujemy się dalej.

Pewna peryferyjność Dziekanowic 2 w stosunku do osadnictwa na Wyspie, a być może nawet izolacja niewielkiej grupy tutejszej ludności, wyraża się pośrednio również w tym, że stosowała ona „pogański” zwyczaj składania zmarłych głowami na wschód, pomimo istnienia w pobliżu silnego ośrodka chrystianizacji. Domniemana izolacja oraz zachowawczość, a w konsekwencji ograniczenie kontaktów (w sferze społecznej i biologicznej) z mieszkańcami Ostrowa Lednickiego, tym bardziej zaś z osadzoną na Wyspie ludnością obcego pochodzenia, przemawia na korzyść uzyskanych przez nas wyników. Zarejestrowany przez M. Henneberga i A. E. Puch związek morfologiczny badanej populacji z porównywaną z nią kijowską i nitrzańską wydaje się zatem raczej wątpliwy.

Ad c. Ryciny 3-6 obrazują bardzo nieliczne przypadki zbliżonych wartości  $DD^2$  oraz podobieństw w uporządkowaniu na grafach serii, a także populacji porównywanych z Dziekanowicami 2 i z Ostrowem Lednickim. W zakresie uporządkowania serii, podobieństwo to odnosi się jedynie do bliższej pozycji serii z Końskich aniżeli z Bazaru Nowego, w stosunku do obu badanych. Wartości  $DD^2$  są jednak niższe dla Dziekanowic (Końskie: 2,31 – dla serii, 3,01 – dla frakcji ze strefy E; Bazar Nowy: 3,53 – dla serii, 4,34 – dla jej frakcji) niż dla Ostrowa (Końskie: 4,33; Bazar Nowy: 5,34). Ta niewielka zbieżność jest dość słabą podstawą do wnioskowania o rodzaju związków biologicznych obu badanych populacji z wyżej wymienionymi podpopulacjami. Niemniej, przy pośrednim wnioskowaniu poszlakowym, staje się istotne, że zarówno seria konecka, jak i seria z Bazaru Nowego, wykazują silny związek morfologiczny z serią „wielkopolską” (o czym była już mowa), „wielkopolska” zaś – z lednicką ( $DD^2=2,51$ ). W tym kontekście, relatywnie największe „zbliżenie” serii z Końskich do dziekanowickiej i pewne „zbliżenie” do tejże serii z Bazaru Nowego (przy niewielkiej odległości tej ostatniej od „wielkopolskiej” –  $DD^2=1,25$ ), tworzy interesujący krąg zależności. Analizując te zależności jako system, można odnieść wrażenie, że komponenty polańskie i mazowszańskie, wyraźnie obecne w badanym regionie, odcisnęły piętno na he-

terogennych populacjach z Ostrowa Lednickiego i z Dziekanowic 2.

Pośrednim potwierdzeniem wysuniętego domniemania są wartości  $DD^2$  i ich uporządkowanie w przypadku porównywanych z badanymi seriami niektórych podpopulacji z innych cmentarzysk. Niemal identyczna jest mianowicie odległość Dziekanowic 2 i Ostrowa od mężczyzn „E” ze Złotej Pińczowskiej (Dziekanowice: 2,82 – dla strefy E, 3,60 – dla serii; Ostrów Lednicki: 3,66). Najbardziej zaś odlegli morfologicznie w stosunku do obu serii są mężczyźni „SW” z Końskich (Dziekanowice:  $DD^2=22,58$  i 23,37; Ostrów Lednicki:  $DD^2=16,74$ , por. ryc. 3-5) – hipotetyczni „zasiedziali” Mazowszanie, a w każdym razie, element wyraźnie „obcy populacyjnie”, również w stosunku do serii „wielkopolskiej” ( $DD^2=13,83$ ; por. ryc. 9).

Są zatem jakieś, choć niezbyt mocne podstawy, by fakt zaistnienia wskazanych podobieństw – w przypadku obu badanych serii, łączyć z uchwytą pośrednio obecnością w populacji dziekanowickiej komponentu lokalnego, który stanowili nieliczni mężczyźni (a zapewne i kobiety) z grupy użytkującej część przy „alejce” we wschodniej strefie cmentarza.

Nawiążemy teraz do poruszonej już kwestii niezgodności pomiędzy wynikami naszej analizy i cytowanych autorów. Całość tych ostatnich prezentuje ryc. 7. Z 44 serii wybraliśmy jedynie 8, gdyż nie mieliśmy zamiaru prowadzić szerszych badań nad problematyką związków międzypopulacyjnych. W tym przypadku, do porównań posłużyła seria Ostrów Lednicki 2 i cała seria z Dziekanowic, czyli te dane, do których odnosili się M. Henneberg i A. E. Puch.

Trzeba podkreślić, że znacznie większe rozbieżności dotyczą Dziekanowic aniżeli Ostrowa Lednickiego. Biorąc pod uwagę Ostrów obserwuje się nieco inne uporządkowanie. I tak np. Złota Pińczowska znalazła się w omawianej pracy po Końskich, a Nitra Lupka i Wiślica – po Bazarze Nowym, podczas gdy my uzyskaliśmy relacje odwrotne. Część serii zachowuje jednak podobną kolejność, w tym Kijów – Bazar Nowy, czy też Wiślica – Samborzec, przy czym ten ostatni jest na najdalszym miejscu na obu grafach.

Trudniej porównać wartości  $D^2$  z wartościami  $DD^2$ , ze względu na różne skale, tym bardziej że wyniki pomiarów wg M. Henneberga i A. E. Puch można odtworzyć jedynie w przybliżeniu. W innym przypadku, trzeba by zastosować, zrekonstruowany na podstawie porównania obydwu skali, odpowiedni przelicznik. Byłoby to pracochłonne, a w ostatecz-

nym rachunku – mało istotne, zwłaszcza że wartości te wydają się – w ogólnych przedziałach – zbliżone aż dla czterech (a być może i pięciu – o czym dalej) na osiem porównywanych serii (por. Kijów, Złota Pińczowska, Nitra Lupka i Samborzec). Co do wspomnianej piątej, nie ma jednak pewności, że określona jako Polanie jest tożsama z tzw. serią wielkopolską. Jeżeli tak, choć nie sposób tego dociec bez konsultacji z autorami opracowania – to odległość morfologiczna „Polan” i serii „wielkopolskiej” od Ostrowa Lednickiego 2 jest bardzo podobna. Nie wykluczone wszakże, że ta pierwsza odnosi się do Polan kijowskich. Brak jej co prawda w zestawieniu J. Piontka (1979, s. 33, tabela 11), wśród innych dotyczących plemion ruskich (w tym Dregowiczów, Krywiczów, Wiatyczów itd), z którego M. Henneberg i A. E. Puch zaczerpnęli większość materiałów porównawczych. W nadziei, że kwestia ta ulegnie kiedyś wyjaśnieniu, zakładamy na razie roboczo, że są to serie tożsame. Przy takim założeniu, pozycja „Polan” i serii „wielkopolskiej” jest niemal identyczna na obu grafach w stosunku do Dziekanowic 2 (por. ryc. 3 i 8).

Jak zaznaczyliśmy, rozbieżności pomiędzy porównywanymi wynikami są o wiele większe w przypadku serii dziekanowickiej. Pomijając wspomnianych „Polan”, względnie podobną pozycję i odległość morfologiczną wykazuje Wiślica – w obu wersjach odległa, i Samborzec – w obu wersjach relatywnie dość bliski. Zdecydowanie odmienne są jednak relacje z serią konecką (wg cytowanych autorów – na dalekim miejscu, po Kijowie, wg naszych wyników – na pierwszym, Kijów zaś – na ostatnim), z kijowską (por. wyżej), z Bazaru Nowego („odległy” – dość „bliski”), a szczególnie z Nitry Lupki. Tę ostatnią umiejscawiają oni najbliżej Dziekanowic 2, wg naszego wyliczenia natomiast znajduje się ona stosunkowo daleko od nich ( $DD^2=8,82$ ).

Przypadek Kijowa i Nitry Lupki omówiliśmy wcześniej w kontekście faktów historycznych, które

wyjaśniają w jakimś stopniu „bliskość” tych serii w stosunku do lednickiej. Jak podkreśliśmy wówczas, brak jest podstaw, by wnosić, że serie te są niezbyt odległe morfologicznie od serii z Dziekanowic 2, która – obejmując dane okrojone – wiąże się z niewielką, heterogenną populacyjnie i pozostającą raczej w pewnej izolacji grupą lokalną. Badana seria zawiera ponadto mniej czaszek ludności hipotetycznie miejscowej aniżeli hipotetycznie „obcej” (por. wyżej).

Wobec stwierdzenia wielu podobieństw między porównywanymi wynikami, a jedno z nich wyraża się dobitnie w dużej odległości morfologicznej serii dziekanowickiej od lednickiej, przyczyny niektórych, tak poważnych rozbieżności, stają się dla nas niejasne. Najbardziej uzasadnione jest chyba dopatrywanie się tych przyczyn w nieco odmiennych (pod względem liczebności, a w konsekwencji – jakości) wartościach danych pomiarowych dla części serii analizowanych przez M. Henneberga i A. E. Puch, od tych, które przyjęliśmy za podstawę niniejszych badań.

Trzeba wszakże podkreślić, że – w ujęciu zgeneralizowanym – wyniki pomiaru odległości morfologicznej pomiędzy seriami, uzyskane przy zastosowaniu  $D^2$  Mahalanobisa, w odniesieniu do danych nieprzetworzonych, nie wydają się „lepsze” – z punktu widzenia możliwości interpretacji związków między populacyjnych, od wyników, jakie uzyskuje się metodą  $DD^2$  T. Henzla, na podstawie wskaźników kraniologicznych. Nie są one jednocześnie znacząco różne, co przemawia na korzyść o wiele mniej pracochłonnej metody  $DD^2$  i uzasadnia prawomocność posługiwania się wskaźnikami czaszki – przynajmniej przy tego rodzaju badaniach. Uważamy bowiem, że wskaźniki te, będąc zapewne obciążone różnymi ewentualnymi zniekształceniami, odwzorowują w dużym stopniu prawidłowości strukturalne, zarówno w populacjach, jak i na ponadpopulacyjnym poziomie związków biologicznych pomiędzy różnymi grupami ludności.

## 5. PODSUMOWANIE

Jak wynika z niniejszych badań, niewielka grupa lokalna (około 78 osób; 16 rodzin – w okresie mniej więcej 50 lat funkcjonowania cmentarza; 2 połowa XI wieku) była niejednolita zarówno pod względem społecznym, krewniczym, jak i populacyjnym. Świadczy o tym kilka faktów, a m. in. chowanie zmarłych w dwóch strefach, oddzielonych od siebie przestrzenią niewykorzystaną na pochówki – rodzajem alejki. W obrębie tych stref widoczne są dodatkowe podziały: na niewielkie zgrupowania gro-

bów (rodzinne?) – w strefie W i na dwie części – w strefie E. O ile w tej pierwszej, która obejmuje wszystkie pochówki męskie o orientacji wschodniej, a przy tym najzasobniej wyposażone, brak jest różnic w stopniu ich wyposażenia w poszczególnych zgrupowaniach, o tyle w drugiej, obserwujemy sytuację zgoła odmienną. Nie wykazuje ona znaczącego zróżnicowania orientacji pochówek, ponieważ większość z nich ma orientację zachodnią (oprócz dwóch kobiecych i jednego dziecięcego – dziecko zmarłe

w starszym wieku), lecz różnice w wyposażeniu grobów z poszczególnych części tej strefy rysują się wyraźnie. Groby relatywnie bogatsze należą do „rzędu” tuż przy „alejce”, najuboższe zaś (w tym pozbawione wyposażenia) – do części peryferyjnej.

Wskazane fakty skłaniają do określonej interpretacji. Pomimo niewielkiego oddalenia od jednego z centrów chrystianizacji, za jakie wolno uznać Ostrów Lednicki, czy niezbyt odległe Gniezno, badana społeczność rodowa pozostawała przy „pogańskim” zwyczaju odmiennego orientowania pochówków. W odniesieniu do właściwych (rodowych) swoich zmarłych członków, stosowała orientację ogólnie wschodnią, natomiast w odniesieniu do pozostałych współmieszkańców – ogólnie zachodnią.

W obserwowanym na cmentarzysku zgromadzeniu grobów najzasobniej wyposażonych w strefie W, może wyrażać się wyższy status społeczny, większa zamożność, a jednocześnie inna tradycja grupy użytkującej tę strefę aniżeli ludności pochowanej w strefie E, osadzonej przy tej grupie.

Istnienie wyraźnego podziału cmentarzyska dziekanowickiego na dwie strefy pozwoliło uwzględnić tę cechę już we wstępnej analizie danych. Dzięki temu, analizę można było od początku ukierunkować i uprościć. Nie zawsze jest to możliwe (por. cmentarzysko w Końskich, gdzie podział taki ujawnił się dopiero w wyniku analizy; T. i H. Rysiewscy 1987, ryc. 1), aczkolwiek bardzo często. Z archeologicznym odwzorowaniem się na cmentarzyskach dualnego podziału społeczności, nie tylko zresztą we wczesnym średniowieczu (por. T. Rysiewska, 1996, ryc. 13: cmentarzysko w Trzęsówce, woj. rzeszowskie, grupa tarnobrzeska kultury lużyckiej) mamy do czynienia bardzo często, na tyle często, że zaniechamy odwoływania się do przykładów. Jest to zjawisko, które w przyszłości należałoby zbadać wnikliwiej.

Obserwacje prowadzone na stanowisku 2 w Dziekanowicach przez J. Wrześnińskiego nie potwierdziły hipotezy, że różnice w odchyleniach pochówków od osi E-W mają związek z pozycją słońca na widnokreśgu w różnych porach roku (por. W. Morawski, E. Zaitz 1977, s. 119-124). Po wykluczeniu zatem takiej hipotezy, zbadano rozkład tej cechy w korelacji z pozostałymi, różnicującymi pochówki. W wyniku analizy okazało się, że odmiennie odchylenia pochówków od osi E-W są najprawdopodobniej związane z oznaczaniem przynależności lineażowej zmarłych za życia, o czym już była mowa, lecz nie tylko z tym zjawiskiem. Są bowiem pewne podstawy, by przypuszczać, że zróżnicowane odchylenie od osi E-W pochówków kobiecych jest wynikiem odróżniania w ten sposób grobów kobiet pochodzą-

cych spoza kręgu wymiany małżeńskiej, w którym uczestniczył ród dziekanowicki. O ile bowiem „prawowite” żony współrodowców – należące do rodu oddającego tu kobiety (zgodnie z regułą małżeństwa preferencyjnego, przy kołowej wymianie matrymonialnej) chowano z analogicznym odchyleniem od osi E-W, jak ich mężów, o tyle pochówkom kobiet spoza tego kręgu (cyklu) – siostr/córek „przybyszów”, nadawano odchylenie odmienne.

Niewielka liczba pochówków na cmentarzysku dziekanowickim (45), a przy tym wielokrotnie już podkreślany brak danych antropologicznych – odpowiednich do weryfikacji powyższej hipotezy (poprzez analizę odległości morfologicznych pomiędzy wyróżnionymi grupami osobników), sprowadzają ją do rangi domniemania opartego na poszlakach. Są one uchwytne w materiale archeologicznym jako określone (oczekiwane w modelu) prawidłowości w rozkładzie jakościowo-ilościowym i przestrzennym skorelowanych ze sobą cech pochówków.

Wyniki analizy skłaniają do przypuszczenia, że dysponująca cmentarzem grupa rodowa, na którą składały się trzy hipotetyczne lineaży (por. trzy podstawowe stopnie odchylenia od osi E-W: znaczne, średnie, nieznaczne/brak oraz trzy kategorie wyposażenia: zasobne – jak na to cmentarzysko, średnio zasobne i ubogie/brak), praktykowała równoległe (bądź w nieuchwytnym następstwie – ze względu na niemożność rozwarstwienia chronologicznego grobów) trzy formy zawierania małżeństwa. Oprócz domniemanej kołowej wymiany kobiet, wg reguł matrylateralnego małżeństwa preferencyjnego (kobiety składane głową na zachód, z analogicznym jak w przypadku ich mężów – składanych głową na wschód – odchyleniem od osi E-W) urzeczywistniał się zapewne przyżenek do rodu nielicznych mężczyzn (model 2) Przede wszystkim jednak – jak wolno domniemywać – dopuszczono do współsaudnictwa grupę ludzi (2-3 spokrewnionych mężczyzn z siostrami? rodzinne?; por. skromniej wyposażone groby przy „alejce”, w strefie E), w zamian za oddanie za żony członkom rodu należących do tej grupy kobiet (model 3).

W jakichś okolicznościach i w nieokreślonym czasie, znaleźli się tu też nieliczni przybysze, być może jeńcy (por. najuboższe, peryferyjne zgrupowanie grobów w strefie E), najprawdopodobniej nie spokrewnieni ze sobą, których rola – w sferze związków matrymonialnych – nie rysuje się wyraźnie. Spowinowacenia ich z rodem – poprzez siostry/córki – wykluczyć nie można, chociażby dlatego, że spoczywają w sąsiedztwie grobów dzieci (zmarłych w wieku młodszym), pochowanych co prawda gło-

wami na zachód (czyli tak, jak hipotetyczne matki), lecz ze znacznym odchyleniem od osi E-W, dominującym wśród grobów męskich w strefie W. Na tej podstawie przypuszczamy, iż dzieci te były potomstwem (nieprawowitym?) niektórych członków rodu, zamieszkującym z owdowiałymi matkami przy swoich krewnych matrylateralnych, pogrzebanym w przeznaczony na pochówki tej grupy ludności części cmentarza.

Sygnalizowaną heterogenność populacyjną społeczności użytkującej badany cmentarz pojmujemy dwojako: w jej ontologicznym oraz w epistemologicznym wymiarze. W sferze zjawiskowej rzeczywistości ona w efekcie współzystencji i związanej z nią wspólnego miejsca spoczynku zmarłych członków trzech hipotetycznie różnych grup: rodowej – dysponującej osadą i cmentarzem, sąsiedzko-powinowackiej (w odniesieniu do tejże), o być może niedalekiej pierwotnie siedzibie, a także „obcej” (nie-wolnej?), z dalszego zapewne terytorium. Z badawczego punktu widzenia natomiast, powodem heterogenności morfologicznej serii oraz podpopulacji ze strefy E jest konkretny zestaw danych, jakimi dysponujemy w analizie. Tabela 2 i rycina 2 ukazują bowiem, że dane te dotyczą przede wszystkim czaszek mężczyzn pochowanych w strefie E. Przy niewielkiej ich liczbie, nieuprawniony jest dodatkowy podział na osobników pochowanych przy „alejce” i pozostałych. W przypadku natomiast całej serii, w zestawie średnich wartości wskaźników znajdują się jeszcze – nieliczne co prawda – dane odnośnie do dwóch czaszek ze strefy W. W konsekwencji, współanalizuje się „populacje” różne, najpewniej odległe morfologicznie od siebie. Do tego przypuszczenia skłaniają wyniki analizy archeologicznej oraz porównawczej morfologicznej (metodą DD<sup>2</sup> T. Henzla) z kilkoma seriami i podpopulacjami z innych cmentarzy. Wskazują one na relatywnie dużą odległość tego rodzaju zarówno od porównywanych serii, jak i podpopulacji. Silnie zarysowała się przy tym odmienność morfologiczna serii z Dziekanowic 2 od serii z Ostrowa Lednickiego, stwierdzona również przez M. Henneberga i A. E. Puch (1989, s. 155).

W tym miejscu trzeba podkreślić, że pomimo poważnych rozbieżności niektórych wyników uzyskanych przez tych autorów i przez nas, są one generalnie wystarczająco podobne (oprócz pojedynczych przypadków, np. odmienne relacje serii dziekanowickiej z serią z Kijowa i Nitry Lupki), by można je uznać za wspólną podstawę zbliżonego wnioskowania o związkach populacyjnych badanych grup ludności, również na szerszym tle.

Reasumując, istnieje – naszym zdaniem – uzasadnienie sformułowania hipotezy, że społeczność użytkująca cmentarz w Dziekanowicach na stanowisku 2 była już pierwotnie niejednorodną populacyjnie, jednakże nie aż tak niejednorodną, jaką okazała się badana seria. Rezultat porównań tej serii oraz „podpopulacji” ze strefy E z serią z Ostrowa Lednickiego, a także z różnymi innymi, w tym z tzw. serią wielkopolską (ryc. 3-5 i 9) wskazuje na pewne ślady obecności komponentów polańskiego i mazowszańskiego w populacji dziekanowickiej i na ewidentną ich obecność – w populacji lednickiej (por. jej związki z serią konecką, z Bazaru Nowego, z „wielkopolską” i pośrednie – z podpopulacjami bliskimi morfologicznie tej ostatniej).

Można więc wnosić o miejscowym pochodzeniu wzmiankowanej grupy rodowej, a być może i osadzonej przy niej grupy ludności pochowanej we wschodniej strefie cmentarza, przy „alejce”. Do takiego wniosku skłania fakt większego „oddalenia” morfologicznego „podpopulacji” ze strefy E od serii „wielkopolskiej” i innych serii oraz podpopulacji bliskich tej ostatniej, aniżeli całej serii z badanego cmentarzyska. Ślady obecności wskazanych komponentów w populacji dziekanowickiej ulegają bowiem „wytrąceniu”, po jej redukcji do „podpopulacji”. Daje to asumpt do wysunięcia domniemania, że gdyby hipotetyczna podpopulacja ze strefy W była dostępna badaniu, to nastąpiłoby „zbliżenie” morfologiczne serii z tego cmentarzyska zarówno do lednickiej, jak i do tych serii oraz podpopulacji, które wykazują silniejszy związek z „wielkopolską”.

Przeprowadzone niniejszym badania cmentarzyska dziekanowickiego przyczyniły się zatem nie tylko do głębszego podbudowania empirycznego hipotez dotyczących struktury rodowej społeczności wczesnopiastowskiej Polski, lecz – nieoczekiwanie – wniosły pewne elementy do problematyki związków populacyjnych zarówno w obrębie mniejszych, jak i większych terytoriów. Dużą rolę odegrało w tym wnioskowanie pośrednie. Wolno nam chyba żywić nadzieję, że pomimo braku w pełni jednoznacznych wyników, słabości i kontrowersyjności niektórych hipotez, ograniczenia zbioru analizowanych materiałów oraz różnych niedostatków podstawy źródłowej, przedstawione tu wyniki i ich interpretacja zainspirują dalsze studia nad badaną problematyką, a być może i nad szerzej zakrojoną.

Na zakończenie odniesiemy się do niezwykle istotnej kwestii, zasygnalizowanej przez M. Henneberga i A. E. Puch (1989, s. 157), którą wcześniej rozważał J. Piontek (1979). Utrzymują oni mianowicie

cie, iż w badanym okresie zróżnicowanie międzygrupowe ludności środkowoeuropejskiej nie było na tyle znaczne, by umożliwić zupełnie pewne wydzielenie grup etnicznych tylko na podstawie morfologicznej analizy porównawczej. Zdaniem J. Piontka (1979, s. 115), zróżnicowanie międzygrupowe zmniejszało się na tym obszarze od neolitu do późnego średniowiecza, rosło zaś zróżnicowanie wewnątrzgrupowe. Przyczyn tego procesu upatruje on w nakładających się na siebie efektach przemian mikroewolucyjnych. Nie włączając się do dyskusji z tym poglądem, proponujemy rozważenie istnienia również innej przyczyny. Zmniejszanie się mianowicie z czasem swoistej ekskluzywności grup rodowych – równoznacznych w okresach wcześniejszych z grupami osadniczymi, wyrażające się w przyjmowaniu do współosadnictwa mniejszej bądź większej liczby grup „obcych”, powodowało wzrost heterogenności populacji lokalnych, a w konsekwencji – mniejsze, w wyniku długotrwałego procesu, zróżni-

cowanie międzygrupowe w obrębie szerszych terytoriów. Do wzrostu zróżnicowania wewnątrzgrupowego przyczynić się mogło także coraz częstsze – z upływem wieków – omijanie reguł kołowej wymiany kobiet, jako podstawowej formy zawierania małżeństwa, na korzyść większej swobody w tej sferze – aż do przypuszczalnej przewagi w późnym średniowieczu tzw. małżeństwa dowolnego. Względnie stałe cykle wymiany matrymonialnej sprzyjały bowiem ujednolicaniu się pod względem biologicznym większej liczby grup rodowo-terytorialnych, objętych wspólnym kręgiem wymiany kobiet, w konsekwencji zaś – wymiany genów.

Powyższe hipotezy są zapewne dyskusyjne, zwłaszcza dla antropologów, lecz warto je rozważyć w obliczu wyników analizy cmentarzyska dziekanowickiego, użytkowanego przez populację najpewniej heterogenną, a także wobec wyników odnoszących się do związków ponadpopulacyjnych.

#### WYKAZ SKRÓTÓW:

- |         |  |            |   |
|---------|--|------------|---|
| APolski | – „Archeologia Polski”, Wrocław – Warszawa – | MWśr.      | – „Materiały Wczesnośredniowieczne”, Warszawa |
| Kraków  | – Gdańsk – Łódź; od 1992 – Warszawa          | PAnt.      | – „Przegląd Antropologiczny”, Poznań          |
| CzG     | – Czasopismo Geograficzne                    | PAr.       | – „Przegląd Archeologiczny”, Wrocław          |
| FAP     | – „Fontes Archaeologici Posnaniensis”        | SLednickie | – „Studia Lednickie”, Poznań-Lednica          |
| M Arch. | – „Materiały Archeologiczne”, Kraków         |            |   |

#### LITERATURA:

- Ćwirko-Godycki M., Swedborg J.  
1977 *Ludność pochowana na cmentarzysku Ostrowa Lednickiego pod względem metrycznym z uwzględnieniem zmienności cech oraz objawów patologicznych na kościach*. Część I, PAnt., t. 43, z. 1, s. 3-36.
- Gąssowski J.  
1950 *Cmentarzysko w Końskich na tle zagadnienia południowej granicy Mazowsza we wczesnym średniowieczu*, MWśr., t. 2, s. 51-175.
- Henneberg M., Puch A. E.  
1989 *Charakterystyka demograficzna i morfologiczna ludności pochowanej na cmentarzysku w Dziekanowicach*, stan. 2, SLednickie, t. 1, s. 147-163.
- Henzel T.  
1953 *Metoda różnic i metoda kwadratów różnic*, PAnt., t. 19, s. 22-52.
- Jakimowicz R.  
1936 *Kultura Śląska w zaraniu dziejów w świetle wykopalisk*, Katowice.  
1939-1948 *Okres wczesnohistoryczny*, [w:] *Prahistoria ziem polskich*, Kraków.
- Jażdżewski K.  
1951 *Cmentarzysko wczesnośredniowieczne w Lutomiersku pod Łodzią w świetle badań w r. 1949*, MWśr., t. 1.
- Kaczanowski K.  
1977 *Monografia antropologiczna wczesnośredniowiecznego cmentarzyska w Krakowie-Zakrzówku*, MArch., t. 17, s. 171-193.
- Kapica Z.  
1959 *Cmentarzysko z XI wieku w Lutomiersku pod Łodzią*, [w:] *Materiały Łódzkiego Towarzystwa Naukowego*, Wydział II, nr 25, s. 101-109.
- Kostrzewski J.  
1947 *Kultura prapolska*, Poznań.
- Labuda G.  
1988 *Studia nad początkami państwa polskiego*, t. II, Poznań.  
1992 *Mieszko II król Polski (1025-1034). Czasy przełomu w dziejach Państwa Polskiego*, Kraków.
- Leciejewicz L., Łosiński W.  
1960 *Wczesnośredniowieczne cmentarzysko w Młodzikowie, w pow. średzkim*, FAP, t. 11, s. 104-165.
- Marciniak J.  
1960 *Wczesnośredniowieczny zespół osadniczy z miejscowości Bazar Nowy, pow. Maków Mazowiecki*, MWśr., t. 5, s. 99-140.
- Miśkiewicz M.  
1967 *Cmentarzysko wczesnośredniowieczne w Złotej Pińczowskiej, pow. Pińczów*, [w:] *Rozprawy Zespołu Badań nad Polskim Średniowieczem UW i PW*, Warszawa, s. 95-139.
- Morawski W., Zaitz E.  
1977 *Wczesnośredniowieczne cmentarzysko szkieletowe w Krakowie na Zakrzówku*, MArch., t. 17, s. 53-155.
- Piontek J.  
1979 *Procesy mikroewolucyjne w europejskich populacjach ludzkich*, Poznań.

- Rajewski Z. A.  
1937 *Wielkopolskie cmentarzyska rządowe okresu wczesno-dziejowego*, PAr. , t. 6, s. 28-85.
- Rysiewscy T. i H.  
1987 *Archeologiczne odwzorowania struktury rodowej: jej własności, zmienność oraz hipotetyczne uwarunkowania etniczne*, [w:] *Studia nad etnogenezą Słowian i kulturą Europy wczesnośredniowiecznej*, G. Labuda, S. Tabaczyński red. , t. I, Wrocław, s. 133-152.  
(1991) 1992 *Zespół sepulkralno-osadniczy na Wzgórzu świętojakubskim w Sandomierzu: próba reinterpretacji materiałów*, APolski, t. 36, z. 1-2, s. 193-234.
- Rysiewska T.  
1994 *Struktury krewniacze i związki między populacyjne w Polsce wczesnośredniowiecznej. Próba wnioskowania na podstawie wybranych cmentarzysk Sandomierszczyzny*, APolski, t. 39, z. 1-2, s. 51-124.  
1995 *Cemeteries as structures in excavation: representativeness of data versus observability of phenomena* [w:] *Theory and practice of archaeological research*, W. Hensel, S. Tabaczyński i P. Urbańczyk red. , Warszawa, t. II, s. 435-450.  
1996 *Struktura rodowa w społecznościach pradziejowych. Cmentarzyska z epoki brązu i wczesnej epoki żelaza w południowej Polsce*, Wrocław.
- Rysiewski H.  
1975 *Nowa metoda relatywnego pomiaru materiału antropologicznego*, PAntr. , t. 41, z. 1, s. 95-103.
- Sachs R.  
1984 *Methodologische Bemerkungen zur Rekonstruktion astronomischer Einflüsse auf die frühmittelalterlicher Gräberfelder*, „Zeitschrift für Archäologie des Mittelalters”, t. 12, s. 27-34.
- Stojanowski K.  
1934 *Typy kraniologiczne Wielkopolski*, „Slavia Occidentalis”, t. 13, s. 29-94.
- Szynkiewicz S.  
1976 *Rodzina. Elementy systemu pokrewieństwa*, „Etnografia Polski. Przemiany kultury ludowej”, t. 1, s. 447-501.  
1992 *Pokrewieństwo. Studium etnologiczne*, Warszawa.
- Wolański N.  
1954 *Szczątki ludzkie z cmentarzyska wczesnohistorycznego (XI-XIII w. ) z Bazaru Nowego powiatu Maków Mazowiecki*, PAntr. , t. 20, s. 180-217.
- Wrzesiński J.  
1989 *Cmentarzysko szkieletowe w Dziekanowicach, gm. Łubowo, st. 2, SLednickie*, t. 1, s. 103-146.
- Zoll-Adamikowa H.  
1996 *W sprawie wnioskowania o strukturach krewniaczych i związkach między populacyjnych*, APolski, t. 41, z. 1-2, s. 176-181.
- Żurowska K. (red.)  
1993 *Ostrów Lednicki. U progu chrześcijaństwa w Polsce*, Kraków.

DIE VERWANDSCHAFTLICH-NACHBARSCHAFTLICHE STRUKTUR UND POPULATIONSBEBIEHUNGEN  
DER BEVÖLKERUNG AUS DZIEKANOWICE, FdST. 2. VERSUCH EINER REKONSTRUKTION  
AUFGRUND DES FUNDMATERIALS AUS DEM GRÄBERFELD

ZUSAMMENFASSUNG

Die von uns unternommenen Untersuchungen des 1989 veröffentlichten Gräberfelds in Dziekanowice, FdSt. 2 (J. Wrzesiński; anthropologisch – M. Henneberg, A.E. Puch 1989) setzen sich zum Ziel die weitere Verifikation der Hypothese über die Anwesenheit im Fundmaterial der Gräberfelder archäologischer und anthropologischer Widerspiegelungen von bestimmtem Typ der Sippenstruktur der Gesellschaft in der frühen Piastenmonarchie. In den Untersuchungen nutzten wir frühere methodische Erfahrungen und Ergebnisse der Analyse von anderen Gräberfeldern aus, vor allen – in Końskie, auf dem Wzgórze Świętojakubskie (St. Jakobsberg) in Sandomierz, in Samborzec (vgl. T. u. H. Rysiewscy 1987; [1991] 1992; T. Rysiewska 1994), wie auch in Krakau-Zakrzówek (W. Morawski, E. Zaitz 1977). Wir beziehen uns hierbei auf das allgemeine Modell der Sippenstruktur, das in den untersuchten Gemeinschaften das Vorhandensein der patrilinealen Matrilinealresidenz, der patrilinearen verwandschaftlichen Nachfolge und der Tauschheirat vom zyklischen Typ mit der matrilinealen Präferenzheirat voraussetzt. Dieses Modell umfaßt auch die Hypothesen über die anderen, parallel praktizierten Formen der

Eheschließung: durch die Anheirat der wenigen Männer und durch die Annahme in die Sippenresidenz der miteinander verwandten (oder nicht verwandten) Ansiedler, die den Sippenmitgliedern ihre Schwestern/Töchter als Frauen abgeben. Das allgemeine Modell wird durch die bestimmten Voraussetzungen begleitet; ohne sie wären die es aufbauenden Hypothesen nicht zu verifizieren. Eine der Voraussetzungen betrifft die unterschiedliche Orientierung der Bestattungen von echten Sippenmitgliedern im Vergleich zu den Leuten vom außen – deren verstorbenen Frauen sowie den angenommenen Ansiedlern. Mit den einzelnen Hypothesen steht in Verbindung eine Reihe von Erwartungen. Die beziehen sich zum Teil auf die Hervorhebung der stärkeren morphologischen Beziehungen unter den verwandten Personen zu ihren Lebzeiten als derartige Beziehungen unter den unverwandten, besonders wenn die letzteren aus den Gebieten stammten, die von dem Wohnsitz der gegebenen Verwandtschaftsgruppe entfernt waren.

Bei dem Gräberfeld in Dziekanowice, FdSt. 2 konnte das anthropologische Modell nicht verifiziert werden. Die Ursache liegt im beschränkten Be-

stand an Angaben über die Schädel der hier begrabenen Bevölkerung (vgl. Tabelle 2). Es ist dagegen gelungen – unserer Meinung nach – viele Gesetzmäßigkeiten in Verteilung der hinsichtlich des Geschlechts und Alters von Toten differenzierten Bestattungen, deren Orientierung nach den Himmelsrichtungen, Abweichungen von der O-W-Achse, Grabstelle auf dem sichtbar in die zwei Zonen geteilten Gräberfeld, und innerhalb dieser Zonen – Anhäufung der Gräber sowie in bezug auf ihre Ausstattung (vgl. Abb. 1, 2 a-c und Tabelle 1) zu erfassen. Jene Gesetzmäßigkeiten verweisen auf die in dieser Gruppe vorhandene Sitte, nicht nur die Bestattungen der echten Sippenmitglieder von den Eheleuten zu unterscheiden, sondern auch die Zugehörigkeit der Toten zu einer verschiedenen Lineage oder Familie bei ihren Lebzeiten hervorzuheben. Dies letztere findet den Ausdruck in den anderen Abweichungen von der O-W-Achse der Mitglieder der hypothetischen Lineagen, in deren Lokalisation auf dem Gräberfeld an einem bestimmten Ort (in der Anhäufung oder „Reihe“ der Gräber), und indirekt – in der quantitativ und qualitativ ähnlichen Ausstattung der nebeneinander begrabenen Individuen, die demnach wahrscheinlich zur derselben, unter einem Dach wohnenden und durch die Gemeinschaft gewisser Güter verbundenen Familie gehörten.

Die geringe Zahl der auf dem Gräberfeld identifizierten Kinderbestattungen, von denen die meisten zu den im jüngeren Alter verstorbenen Kindern gehören, macht die vollständige Verifikation der Hypothese über die patrilineare Nachfolge der Verwandtschaft unmöglich. Dies jedoch, was auf dem untersuchten Gräberfeld und auf einigen anderen (z. B. in Samborzec; vgl. T. Rysiewska 1994) ermittelt worden ist, veranlaßt zur Revision der Anschauung, daß die verstorbenen Kinder – als zu ihren Lebzeiten echte Sippenmitglieder – immer so beigelegt worden waren, wie ihre Väter (vgl. T. und H. Rysiewscy 1987). Zur Zeit darf man schließen, daß diese Regel nicht eng beachtet war, besonders bei den jüngeren Kindern. Alle ihre Bestattungen sind auf dem Gräberfeld in Dziekanowice westlichorientiert, und obwohl sie sich in der Zone E befinden, wo solche Orientierung allen männlichen Bestattungen eigen ist, gibt es gewisse Gründe (beträchtliche Abweichung von der O-W-Achse), um zu vermuten, daß einige dieser Kinder Nachfolger der in der Zone W mit den Köpfen nach Osten (meistens mit der erheblichen Abweichung) gelegten Männer waren.

Das hochwahrscheinliche Vorhandensein der patrilinearen verwandtschaftlichen Nachfolge in den untersuchten Gemeinschaften wird jedoch indirekt bestätigt. Denn wenn sowohl die Bestattungen der männlichen Sippenmitglieder als auch die Bestattungen der ihnen patrilinear verwandten Frauen die gleiche (in diesem Fall östliche) Orientierung aufweisen, heißt das, daß die agnatischen Verwandtschaftsbeziehungen manifestiert wurden. Wenn dies den Ausdruck in bezug auf die Toten gefunden hat, hat es von großer Bedeutung für die Lebenden sein müssen.

Wie es sich aus den vorliegenden Untersuchungen ergibt, war die kleine lokale Gruppe (etwa 78 Personen; 16 Familien – in etwa 50 Jahren des bestehenden Gräberfeldes, 2. Hälfte des 11. Jh.) sowohl in sozialer, verwandtschaftlicher Hinsicht als auch als Population nicht einheitlich. Dies bezeugen einige Tatsachen, u.a. die Toten wurden in zwei Zonen bestattet, die durch einen nicht ausgenutzten Raum – einer Art Allee – voneinander abgetrennt wurden. Innerhalb dieser Zonen sind weitere Aufteilungen zu sehen: in geringe Anhäufungen von Gräbern (Familien?) in der Zone W, und in zwei Teile – in der Zone E. Wenn in der ersten, die alle östlich orientierten und dabei am reichlichsten ausgestatteten Männerbestattungen umfaßt, die Unterschiede im Ausstattungsgrad in den einzelnen Anhäufungen nicht vorkommen, so ist in der zweiten eine ganz andere Lage zu beobachten. Sie zeigt keine bedeutende Differenzierung in der Orientierung der Bestattungen vor, denn die meisten von ihnen weisen die westliche Orientierung auf (außer zwei Frauenbestattungen und einer Kinderbestattung – das Kind verstarb in höherem Alter), doch zeichnen sich die Unterschiede in der Grabausstattung in den einzelnen Teilen dieser Zone deutlich ab. Die relativ reicheren Gräber gehören zu der „Reihe“ an der „Allee“, die ärmlichsten (darunter auch ohne Ausstattung) – zur Randzone.

Die obengenannten Tatsachen veranlassen zu einer bestimmten Interpretation. Trotz geringer Entfernung von einem der Christianisierungszentren, für welches der Ostrów Lednicki gilt, und vor allem das nicht weit gelegene Gniezno, blieb die untersuchte Sippengemeinschaft bei dem heidnischen Brauch, die Bestattungen anders zu orientieren. In bezug auf die echten verstorbenen (Sippen) Mitglieder wandte sie die allgemeine östliche Orientierung und bei den übrigen Mitwohnern – die allgemein westliche an. In der ermittelten Anhäufung der am reichlichsten ausgestatteten Gräber in der

Zone W kann höherer sozialer Rang, größerer Wohlstand zum Ausdruck kommen und zugleich auch andere Tradition der diese Zone benutzten Gruppe als bei der in der Zone E bestatteten Bevölkerung, die an der ersteren Gruppe angesiedelt war.

Die auf der Fundstelle 2 in Dziekanowice von J. Wrzesiński geführten Beobachtungen bestätigten die Hypothese nicht, daß die Unterschiede in den Abweichungen der Bestattungen von der O-W-Achse im Zusammenhang mit dem Stand der Sonne am Horizont in den verschiedenen Jahreszeiten stehen (vgl. W. Morawski, E. Zaitz 1977, S. 119-224). Nachdem die Hypothese ausgeschlossen worden war, untersuchte man die Verteilung dieses Merkmales in der Korrelation zu den anderen, die die Bestattungen differenzierten. Infolge der Analyse stellte sich heraus, daß die anderen Abweichungen der Bestattungen von der O-W-Achse am wahrscheinlichsten die Zugehörigkeit zur Lineage bei Lebzeiten bestimmen, wovon schon die Rede war, jedoch sich nicht nur mit dieser Erscheinung verbinden. Denn es gibt gewisse Gründe, um zu vermuten, daß die unterschiedliche Abweichung der Frauenbestattungen von der O-W-Achse aus der Differenzierung auf diese Weise der Bestattungen von Frauen folgte, die aus dem Kreis der Tauschheirat – an dem die Sippe von Dziekanowice teilnahm – stammten. Denn wenn die „rechtmäßigen“ Frauen der Sippenmitglieder – die zu der hier die Frauen abgebenden Sippe gehörten (der Regel der Präferenzheirat gemäß, bei der zyklischen Tauschheirat) – mit einer analogen Abweichung von der O-W-Achse wie bei ihren Männern beigesetzt wurden, so bekamen die Bestattungen der Frauen von außerhalb dieses Kreises (Zyklus) – der Schwestern/Töchter der „Ankömmlinge“ – eine andere Abweichung.

Die niedrige Zahl der Bestattungen auf dem Gräberfeld in Dziekanowice (46), und dabei fehlende anthropologische Angaben – die sich für die Verifikation der obigen Hypothese eignen würden (durch die Analyse der morphologischen Entfernungen zwischen den ausgesonderten Gruppen von Individuen), lassen sie auf eine auf Indizien beruhende Vermutung zurückführen. Jene Indizien sind im archäologischen Material als bestimmte (im Modell erwartete) Gesetzmäßigkeiten in der qualitativ-quantitativen und räumlichen Verteilung der miteinander zusammenhängenden Merkmale von Gräbern zu erkennen.

Die Ergebnisse der Analyse lassen vermuten, daß die das Gräberfeld benutzende Sippengruppe, die aus drei Lineagen bestand (vgl. drei Grundstu-

fen der Abweichung von der O-W-Achse: eine bedeutende, mittelgroße, geringe/fehlende sowie drei Kategorien der Ausstattung: eine reichliche – wie für dieses Gräberfeld, mittelreiche und dürftige/fehlende), parallel (oder in einer unfaßbaren Nachfolge – in Anbetracht der unmöglichen chronologischen Schichtung der Gräber) drei Formen der Eheschließung praktizierte. Außer dem vermuteten zyklischen Frauenaustausch nach den Regeln der matrilinearen Präferenzheirat (die mit dem nach Westen gerichteten Kopf bestatteten Frauen mit der analogen – wie bei ihren mit dem Kopf nach Osten gelegten Männern – Abweichung von der O-W-Achse) verwirklichte sich wohl die Anheirat weniger Männer an die Sippe. Doch vor allem – wie man vermuten darf – wurde zum Mitansiedeln eine Menschengruppe zugelassen (2-3 verwandte Männer mit ihren Schwestern? Familien?; vgl. die bescheidener ausgestatteten Gräber an der „Allee“, in der Zone E), stattdessen sollten sie den Sippenmitgliedern die zu dieser Gruppe gehörenden Frauen als Ehegattinnen abgeben.

In irgenwelchen Umständen und unbestimmter Zeit fanden sich hier auch wenige Ankömmlinge, vielleicht Kriegsgefangene (vgl. die ärmlichste Randanhäufung der Gräber in der Zone E), am wahrscheinlichsten miteinander nicht verwandt, deren Rolle – im Bereich der Ehebeziehungen – sich nicht deutlich erkennen läßt. Eine Verschwägerung mit der Sippe – durch die Schwestern/Töchter – darf man nicht ausschließen, wenn auch deshalb, daß sie in der Nachbarschaft der Kindergräber (die im jüngeren Alter verstorben sind) ruhen; die Kinder wurden zwar mit den Köpfen nach Westen (also wie ihre hypothetischen Mütter) beigesetzt, dennoch mit der bedeutenden, unter den männlichen Gräbern in der Zone W dominierenden Abweichung von der O-W-Achse. Auf dieser Grundlage vermuten wir, daß die Kinder (uneheliche?) Nachkommen mancher Sippenmitglieder waren, die mit ihren verwitweten Müttern bei den matrilinealen Verwandten lebten und die in einem für die Bestattungen jener Bevölkerungsgruppe bestimmten Teil des Gräberfelds beigesetzt wurden.

Die signalisierte Populationsheterogenität der das untersuchte Gräberfeld benutzenden Gemeinschaft verstehen wir zweierlei: in ihrem ontologischen sowie epistemologischen Ausmaß. Im Bereich der Erscheinungen realisierte sie sich in Folge der Mitexistenz und der mit ihr verbundenen gemeinsamen Ruhestätte der drei hypothetisch verschiedenen Gruppen: der Sippe – die über die Siedlung und das Gräberfeld verfügte, der nachbarschaftlich-



schwägerschaftlichen (gegenüber der ersteren) Gruppe mit einem ursprünglich nicht weit entfernten Sitz, und auch der einen „fremden“ (unfreien) von wohl entfernterem Gebiet. Von dem Gesichtspunkt der Untersuchungen aus ist dagegen die Ursache der Heterogenität der morphologischen Serie sowie Unterpopulation in der Zone E einkreter, für die Analyse verfügbarer Angabenbestand. Denn die Tabelle 2 und Abbildung 2 zeigen vor, daß jene Angaben sich vor allem auf die männlichen Schädel in der Zone E beziehen. Bei deren geringen Menge ist die zusätzliche Aufteilung in die an der „Allee“ bestatteten und die übrigen Individuen unberechtigt. Im Falle der ganzen Serie befinden sich noch unter den Indizien von mittlerem Wert – wenn auch nicht zahlreiche – Angaben zu zwei Schädeln von der Zone W. Infolgedessen werden verschiedene, wohl morphologisch voneinander entfernte „Populationen“ mitanalysiert. Zu dieser Vermutung veranlassen die Ergebnisse der archäologischen und vergleichenden morphologischen Analyse (Methode DD<sup>2</sup> von T. Henzel 1953) mit einigen Serien (Tabelle 3) und Unterpopulationen (Tabelle 4) aus anderen Gräberfeldern. Sie verweisen auf die relativ große Entfernung dieser Art sowohl von den verglichenen Serien, als auch Unterpopulationen. Stark hob sich dabei auch die morphologische Andersartigkeit der Serie von Dziekanowice 2 von der Serie vom Ostrów Lednicki ab (vgl. Abb. 5), die auch von M. Henneberg und A.E. Puch (1989, S. 155) festgestellt worden ist.

Zusammenfassend gibt es – unserer Meinung nach – die Begründung für die so formulierte Hypothese, daß die das Gräberfeld in Dziekanowice benutzende Gemeinschaft schon ursprünglich in Anbetracht der Population uneinheitlich war, jedoch nicht so uneinheitlich, wie die untersuchte Serie erwiesen hat. Das Ergebnis der Vergleiche dieser Serie und der „Unterpopulation“ der Zone E mit der Serie vom Ostrów Lednicki, und auch mit vielen anderen, darin auch mit der sog. großpolnischen Serie (Abb. 3-5 und 9) verweist auf die Spuren der vorhandenen Komponenten von Polanen und Masowiern in der Population von Dziekanowice und auf deren evidente Anwesenheit – in der Population

vom Ostrów Lednicki (vgl. deren Zusammenhänge mit der Serie aus Końskie, Bazar Nowy, der „großpolnischen“ und die indirekten – mit den Unterpopulationen, die der letzteren morphologisch nahestehen).

Man darf also über die einheimische Abstammung der erwähnten Sippengruppe schließen, und vielleicht auch der an ihr angesiedelten Bevölkerungsgruppe, die in der östlichen Zone des Gräberfelds, an der „Allee“, beigesetzt wurde. Solche Schlüsse bringt die Tatsache der größeren morphologischen „Entfernung“ der „Unterpopulation“ der Zone E von der „großpolnischen“ Serie und anderen Serien sowie der letzteren nahestehenden Unterpopulationen als der ganzen Serie aus dem untersuchten Gräberfeld. Die Spuren der Anwesenheit von hingewiesenen Komponenten in der Population von Dziekanowice werden doch „ausgefällt“, nach deren Reduktion zu einer „Unterpopulation“ (vgl. Abb. 4). Dies gibt die Grundlage zu einer Vermutung, daß wenn die hypothetische Unterpopulation der Zone W einer Untersuchung unterzogen werden könnte, dann würde die Serie aus diesem Gräberfeld sowohl der Serie vom Ostrów Lednicki als auch den Serien sowie Unterpopulationen, die einen stärkeren Zusammenhang mit der „großpolnischen“ Serie aufweisen, morphologisch „näher“kommen.

Die durchgeführten Untersuchungen des Gräberfelds in Dziekanowice trugen demnach nicht nur zum tieferen empirischen Unterbau der Hypothesen über die Sippenstruktur der Gesellschaft der frühen Piastenmonarchie bei, sondern – unerwartet – steuerten gewisse Elemente zur Problematik der Populationsbeziehungen sowohl innerhalb der größeren als auch kleineren Gebieten bei. Eine große Rolle spielte dabei die indirekte Schlußfolgerung. Wir dürfen wohl hoffen, daß trotz fehlender völlig einheitlicher Ergebnisse, schwacher und kontroverser Hypothesen, beschränkten Bestands von analysierten Materialien sowie mangelnder Quellenbasis die hier dargestellten Schlüsse und deren Interpretation zu weiteren Studien über die untersuchte und vielleicht auch breiter aufgenommene Problematik anregen werden.

#### Adresy autorów:

Dr Teresa Rysiewska  
Instytut Archeologii i Etnologii PAN  
Al. Solidarności 105  
00-140 Warszawa

Mgr Jacek Wrzesiński  
Muzeum Pierwszych Piastów na Lednicy  
62-261 Lednógóra

